

Dzięk

16 stron

Rok VI  
cena  
15 gr

# Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony dzienne 202, 747. - Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Mate Garbary nr. 2. Tel. 748. - Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

## Trwałość ideologii naszego Obozu

(b) Ogromny zastęp ludzi, wyrosłych pojęciowo z ideologii państwowej Marszałka Piłsudskiego, jest w Polsce współczesnej czemś zbyt wielkiem, zbyt silnym i zbyt twórczym, by nie przykuwał do siebie myśli tych nawet, co nie mogą, czy nie umieją złąć się z nim w jedną spójną i harmonijną całość.

Stosunek tych ostatnich do potężnego, coraz bardziej konsolidującego się bloku zdecydowanych wyobrażeń i jednolitej woli, składających się na całość kształt dążeń o charakterze nawskroś konstruktywnym, stosunek do narastającego, głębokim nurtem i szerokim łozyskiem zmierzającego ku przyszłości prądu — jest dwojaki: jedni z uporem, godnym lepszej sprawy, ludzą się wciąż nadzieją, iż prąd ten uda im się prędzej czy później powstrzymać, coraz inne stawiając mu przeszkody, inni — odnozą się doń nietyle negatywnie, ile sceptycznie i z tem się raczej liczą, iż pod wpływem różnych okoliczności zmieni on swój dzisiejszy kierunek i, straciwszy całą wartość duchowej młodości, rozleje się po bagnistych nizinach, zanieczyszczając się ich mułem.

Z przeciwstawiającymi się jawnie i wyraźnie usiłowaniami naszym rozprawił się niejednokrotnie i wszystkie przejawy ich szkodnictwa wyciągaliśmy na światło dzienne, co i nadal czynić będziemy. Mniej natomiast uwagi poświęciliśmy jak dotąd sceptykom, podającym w wątpliwość prostą linię naszych głównych wytycznych i niezmienną wiarę. Sceptycy ci nie stoją przeciw nam gotowi do walki. Przeciwnie — darzą nas niekiedy pewną sumą życzliwości, jakgdyby i nawet politycznej sympatii, w wielu wypadkach trzymają naszą stronę... a jednak nie rozumieją nas i nie zdają sobie sprawy z naszej duchowej istoty, z tego, co stanowi nasz trzon, nasz dogmat moralny i dlatego to wypowiadają o nas sądy zarówno ryzykowne, jak pozbawione głębszych podstaw. Mają nas za coś przejściowego, istniejącego tylko na tle danych warunków. **Pionu przekonani naszych jakgdyby nie widzą.** Posadzają nas o koniunkturalność i oportunizm widocznie, podczas, gdy nasz stosunek do Wodza i Państwa jest raczej mocno wpojonym w dusze kultem. I pod tym względem nietylko nie jesteśmy zdolni do apostazji, lecz nawet do herezji.

Jednym i drugim byłoby zaś to, co przepowiada ktoś, może i w dobrej wierze, na łamach jednego, z bliskich zresztą regime'owi obecnemu, pism zachowawczych. „Logika wypadków — pisze on — z nieubłaganą siłą prze i przed będzie w kierunku zbliżenia piłsudczyków i elementów nacjonalistycznych... Oto jest owe głębokie niedowiarstwo, połączone z pewną nawet względem nas — o dziwo — lojalnością. Ale co taka lojalność jest warta, gdy zapoznaje to, co najważniejsze, gdy Obozowi naszemu takie wystawia świadectwo! W świadectwie tem mieści się ni mniej, ni więcej, jak szpetny zarzut bezideowości. Trudno przypuścić bowiem, aby niepowołany ów interpretator mniemanej „logiki wypadków“ sam sensu swoich „proroctw“ nie rozumiał.

My i nacjonalizm!... Co za zestawienie przedziwne! Tu nie idzie o wieczny

## Sojusz z przed 20 lat odżywa? U boku Francji miejsce carskiej Rosji chce zająć ZSRR O propozycjach sowieckich w izbie deputowanych

Paryż, 24. 11. (PAT). Izba deputowanych w dalszym ciągu obradowała nad budżetem wojskowym na rok 1935.

Sprawozdawca generalny budżetu Archimbaud, stwierdzając ścisłość i obiektywność cyfr, przytoczonych w sprawozdaniu o zbrojeniach niemieckich, podkreśla, że nie on pierwszy ujawnił stan armji niemieckiej. Uczyniła to prasa sowiecka. Niemcy — zdaniem mówcy — usiłowały podburzyć przeciwko Sowietom Polskę i Japonję.

Tylko wyraźne porozumienie między Francją i Rosją sowiecką — mówił Archimbaud — może ustabilizować pokój. Rosja sowiecka posiada armję potężną i dobrze wyćwiczoną, którą zaofiarujemy nam na wypadek konfliktu z Niemcami. Francuzi są poruszeni tego rodzaju porozumieniem ze względu na formę rządów w związku sowieckim. Francja burżuazyjna nie może się wzdragać przed porozumieniem ze związkiem republik socjalistyczno-radykalnych, tak jak swego czasu Richelieu nie wahał się porozumieć z protestanckimi księżętami niemieckimi.

Sprawozdawca Archimbaud broni się dalej przed zarzutem, jakoby chciał budzić niepokój w kraju. W chwili obecnej, gdy dochodzi się do porozumienia z Sowietami, które posiadają największą armję lotniczą, można być spokojnym o przyszłość. Archimbaud przypuszcza, że ujawniając niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich, dobrze zasłużył się sprawie Francji i pokoju.

Przewodniczący komisji wojskowej pułk. Fabry, przytaczając cyfry, świadczące o rozwoju armji niemieckiej, zastanawiająca nowa siła Niemiec jest skierowana przeciwko zachodowi. Potwierdzają to nowo wybudowane drogi, mosty i linje kolejowe. Oskarża się Francję o prowokowanie zbrojeń niemieckich, ale zapomina się o tem, że w roku 1927 Niemcy przekroczyły już klauzulę traktatu wersalskiego a przed rokiem zaczęły zbroić się w sposób wzbudzający niepokój w całej Europie.

Na wieczorowym posiedzeniu izby dłuższe przemówienie wygłosił minister wojny Maurin.

ci się w stronę Niemiec, z którymi pozostawał w jaknajlepszych stosunkach przed dojściem Hitlera do władzy. Możliwym jest, że Litwinow poinformował również ministra Laval'a o awansach, czynionych przez szefów Reichswehry, których nie przestają oni czynić pod adresem Sowietów. Prawdopodobnie nalegał również na to, że plan przez niego wysuwany, jest bardzo zwalczany w Moskwie.

Większa część prasy francuskiej wysuwa z tego wniosek, że trzeba nie oglądając się ani na prawo, ani na lewo, rzucić się w ramiona Sowietów. Publicysta sądzi, że wręcz przeciwnie powinno to raczej skłonić do zachowania ostrożności.

## Sowiety kierują się tylko swoim interesem Głos ostrzeżenia w „Journal des Debats“

Paryż, 24. 11. (PAT). Publicysta Barnus w „Journal des Debats“ pisze m. in.:

Jeżeliby wybuchł konflikt i Sowiety czułyby się zagrożone przez Niemcy, można być pewnym, że związek sowiecki kierować się będzie tylko swoim interesem. **Aljans, do którego zawarcia Sowiety pragną dopro-**

wadzić, nie doda Francji żadnych skutecznych gwarancji i spowoduje prawdopodobnie poważne kłopoty.

Litwinow zachęcał ministra Laval'a do przyspieszenia tej kwestji. Jego głównym argumentem było niewątpliwie to, że jeżeli Francja będzie się wahała, to ZSRR zwró-

## Prezydent Rauschning ustąpił Wybory prezydenta Senatu W. M. Gdańska odbędą się za parę dni

Prezydent Senatu Gdańskiego dr. Rauschning zgłosił wczoraj wieczorem dymisję z zajmowanego stanowiska.

Wybory nowego prezydenta Senatu W. M. Gdańska odbędą się za kilka dni.

spór z endekami. Tu w grę wchodzi najbardziej podstawowa oś naszego politycznego stanowiska. To, co nacjonalizm narówni z klasowością za największy grzech nasz uważa: **gotowość poświęcenia wszystkiego dla Państwa...** „Zarzutów, codziennie prawie nam czynionych, przyjmujemy, nie próbując go osłabić ani trochę. Tak jest: „Wszystko dla Państwa“ — to nasze niezachwiane hasło, które jak żagiew płonąca niesiemy w mrok myśli polskiej, by ją podpalić ze wszech stron tak, aby spłonęły w niej resztki nierządu, by z Polaka - patrioty tylko, zrodził się twardy, mocny, posłuszny Polak-obywatel. Tego Polaka zaś ani do spółki z klasowością, ani z nacjonalizmem nie stworzymy. **Bo nacjonalizm, tak samo, jak klasowość, rozsadza Państwo.** Szczególniej Państwo, posiadające blisko 24 procent inoziemców. Nacjonalizm jest zwolennikiem rozpięcia się w Państwie większości narodowej i traktowania reszty, jak twory podrzędne. My żądamy spel-

nienia obowiązków jednakowo od wszystkich i nie znamy obywateli drugiej klasy. I to jest w światopoglądzie naszym nietylko najmędrsze, ale i najmoralniejsze zarazem. Miarę wartości żyjących razem z nami stanowi dla nas ich **użyteczność i lojalność.**

Z nacjonalizmem konkurować może tylko rasizm. I który jest lepszy, jeśli chodzi o racjonalne życie wewnętrzne kraju, niewiadomo. Nacjonalizm, to żądanie zapłaty za to, że się jest Polakiem, nie za to, co się zrobiło dla Polski. My na tę rację nie przedstawimy pojęć naszych nigdy. Tak zupełnie, jak nie potrafilibyśmy ich pogodzić z dyktaturą proletariatu powiedzmy. Bowiem wielu jest powołanych, ale mało wybranych. Wybrani to ci, co spełniają swe obowiązki względem Państwa bez reszty.

Tak uczył nas myśleć i czuć Ten, którego Imię na froncie gmachu nowej Polski mocarstwowej wypisane będzie po wszystkie czasy. Podjął On walkę z nieprawością. Ale nieprawość jest



## Dwie interwencje ambasadora Chłapowskiego u min. Laval'a

Paryż, 24. 11. (PAT). Havas donosi, że minister spraw zagr. Laval odbył dziś rano konferencję z ambasadorem Rzezypospolitej Chłapowskim, a następnie z charge d'affaires ZSRR. Rosenbergiem na temat projektowanego paktu wschodniego. Z ambasadorem Chłapowskim minister Laval omówił również odpowiedź Francji na wrześnieową notę Polski. Odpowiedź ta będzie ewentualnie doręczona ministrowi Beckowi przez ministra Laval'a, jeśli polski minister spraw zagr. obecny będzie na wtorkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Warszawa, 24. 11. (PAT). Z polecenia rządu polskiego interwenjował ambasador Rzplitej w Paryżu p. Chłapowski w dn. 23 bm. u ministra Laval'a w związku z podaniem przez prasę wiadomościami o zamierzeniach rządu francuskiego co do robotników cudzoziemskich.

nietylko indywidualna. Gorsza jeszcze — zbirowa. Zaś nacjonalizm jest nieprawością w swej istocie. Uruga etyce chrześcijańskiej, choć hołdują mu niestety, nie zawsze tylko świeccy. Nacjonalizm jest **grzechem przeciwko wspólnemu domowi**, tak jak nienawiść klasowa jest **grzechem przeciwko wspólnemu mieniu i owocom pracy.** Myślimy tu i o klasowości bogatych, nietylko uwodzonych przez demagogję pracowników.

Więc piłsudczycy nie pójdą nigdy ze zwolennikami walk klasowych tak, jak nie złączą się w swym dziejowym pochodzie z głoszącymi hasła walk narodowościowych. Nie uczynią tego, bo uczynić nie są w stanie. Wiedzą bowiem, iż „do Polski jak do Pana zawsze tylko droga jedna... Ta, co nigdy nie skalana“.

Tak mówił w pismach swych nietylko wielki poeta. Tak uczył i uczy wszystkimi czynami swymi Józef Piłsudski.



# „Jugosławia grozi pokojowi europejskiemu“

Na oskarżenie Jewticza — Gömbös odpowiada kontroskarżeniem

Budapeszt, 24. 11. (PAT). Premier Gömbös udzielił przedstawicielowi węgierskiej agencji telegraficznej wywiadu, w którym sprzecyzował punkt widzenia rządu węgierskiego w sprawie noty jugosłowiańskiej. Premier oświadczył co następuje:

Nota jugosłowiańska w sprawie zamachu marsylskiego złożona w Genewie, nie zdziwiła rządu węgierskiego, który uważa ją jedynie za dalszy ciąg kampanji prasowej, prowadzonej od miesiąca i zmierzającej do osłabienia stanowiska Węgier. Rząd węgierski stwierdza z przykrością, że ton noty podobny jest do tonu artykułów prasowych, podburzających przeciwko Węgrom. Natychmiast po zabójstwie, w momencie, kiedy nie można było mieć jeszcze żadnych danych o organizatorach i wykonawcach zbrodni, prasa jugosłowiańska pospieszyła z wytoczeniem zarzutów przeciwko Węgrom i zainicjowała kampanję polityczną, będącą przedewszystkiem groźbą dla pokoju europejskiego.

Rząd węgierski zrozumiał od razu jasno cele tej oszczerczej kampanji. Nie ulega wątpliwości, że ci, którzy kampanję tą kierują, mają na celu nie tylko zdyskredytowanie, lecz również i zastraszenie Węgier, aby w ten sposób sparaliżować pracę nad utrwaleniem naszego bytu.

Rząd węgierski zwraca uwagę opinii publicznej świata na tendencję polityczną noty jugosłowiańskiej, a przede wszystkim na fakt, iż oskarża ona Węgry bez dostatecznej znajomości szczegółów sprawy i przytacza rzekome dowody, trudne do skontrolowania. Stanowisko rządu jugosłowiańskiego jest tembardziej pozbawione podstaw prawnych, że rząd ten dotychczas nie uznał za konieczne poinformować rządu węgierskiego o treści dokumentów, które służyły mu za podstawę do wytoczenia oskarżenia. Rząd węgierski mógłby odepierać zarzuty, podobnie jak twierdzenie, że zbrodniarze przed dokonaniem zamachu przebywali na Węgrzech.

Rząd Węgierski, jako przedstawiciel narodu, który posiada za sobą 1000 lat historii i nie zna morderstwa politycznego jako środka polityki narodowej, protestuje uroczyście przeciwko postę-

powaniu rządu jugosłowiańskiego i odrzuca oskarżenie współudziału Węgier w zbrodni.

**PONIEWAŻ POSTĘPOWANIE JUGOSŁAWJI ZAGRAŻA POKOJOWI EUROPEJSKIEMU, Węgry uważają ze swej strony za rzecz pożądaną, ażeby Liga Narodów uczyniła natychmiast wszystko dla szybkiego i obiektywnego wyjaśnienia sprawy.**

## Wrażenia genewskie

Genewa, 24. 11. (PAT). Oświadczenie delegata Węgier Eckhardta, w którym dał on wyraz życzeniu rządu węgierskiego, aby sprawa zamachu marsylskiego została rozpatrzona przez Radę Ligi Narodów w trybie pilnym, jak również wyraźne oskarżenie premiera Goemboesa są tu przedmiotem licznych komentarzy.

W kołach Ligi Narodów interpretuje się te oświadczenia w ten sposób, że należy się liczyć z żądaniem Węgier natychmiastowego rozpatrzenia sprawy przez Radę Ligi Narodów.

Jak wiadomo, Jugosławia w swojej nocy domagała się wpisania sprawy na porządek dzienny najbliższej zwyczajnej sesji Rady, która zbierze się w drugiej połowie stycznia. Wydaje się jednak, że Węgry nie zechcą czekać dwa miesiące na okazje

Rząd węgierski pragnie tego tembardziej i zwraca szczególną uwagę europejskiej opinii publicznej, ponieważ zdaje się, że rząd jugosłowiański oraz jego przyjaciele, świadomi swej przeważającej siły militarnej, która została im zapewniona jednostronnie przez traktaty pokojowe, zagrażają świętej idei pokoju europejskiego.

oczyszczenia się z zarzutów, postawionych im przez Jugosławję.

Delegat węgierski Eckhardt zapytany przez dziennikarzy oświadczył, że jeszcze nie powziął decyzji co do procedury, jakiej zażąda. W chwili obecnej delegat węgierski nie zna jeszcze zresztą konkretnych zarzutów, jakie wysuwa Jugosławia, gdyż zapowiedziane memorandum jugosłowiańskie będzie złożone i ogłoszone dopiero w poniedziałek.

W kołach sekretariatu Ligi Narodów przewiduje się, że o ile Węgry zażądają natychmiastowego rozpatrzenia sprawy, żądaniu temu będzie uczyniono zaufanie. Rada, zbierająca się w przyszłym tygodniu na sesji nadzwyczajnej dla spraw Saary, mogłaby powziąć decyzję w tej sprawie. Bierze się w rachubę możliwość zwołania nowej nadzwyczajnej sesji Rady w połowie grudnia.

## Wzdłuż czarnego lądu Afryki

Gigantyczny wyścig automobilowy

Londyn, 24. 11. (tel. wł.). Znany automobilista angielski kapitan John F. Duff, zwycięzca w wielu zawodach automobilowych, projektuje urządzenie wielkich międzynarodowych wyścigów automobilowych wzdłuż Afryki, na wzór odbytych ostatnio na trasie Londyn—Australia wyścigów samolotowych. Wyścigi te byłyby połączone z 50-leciem miasta Johannesburga w Transwaalu, założonego w roku 1886 w centrum ówczesnych złotodajnych terenów w Południowej Afryce. Komitet jubileuszowy tego miasta powstał projekt kapłana Duffa z wielkim zapalem, a nawet przystąpiono już do wstępnych prac organizacyjnych tego gigantycznego wyścigu, niemającego nic równego sobie w dotychczasowej historii automobilizmu. Trasa wyścigu wyniesie 8139 mil angielskich t. j. około 13.000 kilometrów i prowadzić będzie z Algieru do Johannesburga. Rozmaitość dróg i stref klimatu, które będą musieli przebyć zawodnicy, czyni z tego wyścigu olbrzymią próbę wytrzymałości zarówno kierowców, jak maszyn. Częściowo trasa wyścigu prowadzić będzie przez pasma górskie, dochodzące do 3.000 m. wysokości. Dla zwycięzcy tego gigantycznego wyścigu przeznaczona będzie nagroda w wysokości 10.000 funtów szterlingów. Kapitan John F. Duff przebywa obecnie w Johannesburgu, gdzie omawia z władzami Unji Południowo-Afrykańskiej szczegóły przeprowadzenia tego planu. Koszty organizacji wyścigu mają pokryć wspólnie jedno z wpływowych pism południowo-afrykańskich, znany milioner i sportsmen Abe Bailey i władze dominjalne. Na wiadomość o projektowanym wyścigu napływają już do Londynu zgłoszenia od szeregu sławnych automobilistów z Anglii, Ameryki, Francji, Włoch, Belgii i Niemiec.

## Arcyksiążę Józef Habsburg

domaga się zwrotu swego majątku — dziś rezydencji Massaryka

Praga, 24. 11. (PAT). Arcyksiążę Józef Habsburg wystąpił przeciwko rządowi czechosłowackiemu na drodze sądowej o zwrot jego majątku w Słowacji Topolczanki, który został na podstawie traktatu w Trianon skonfiskowany, jako majątek rodziny Habsburgów. Arcyksiążę Józef w skardze swej powołuje się na postanowienie innego arty-

kulu traktatu trianonskiego, który mówi, że obywatele węgierscy, posiadający majątki w krajach, przyłączonych do Czechosłowacji nie będą pokrzywdzeni. Sprawa znajduje się przed sądem mieszczącym czechosłowacko-węgierskim. Topolczanki są obecnie letnią siedzibą prezydenta Czechosłowacji.

## Entuzjazm tłumów

po występie Kiepury w operze berlińskiej

Berlin, 24. 11. (PAT). Onegdaj odbył się pierwszy z trzech zapowiedzianych występów Jana Kiepury. Artysta wystąpił w „Tosce”. Przedstawienie odbyło się pod protektorem premiera Goeringa, który zaprosił na nie wszystkich członków ambasady polskiej w Berlinie. Sala była przepelniona. Obecny był również minister Goebbels. W połowie drugiego aktu przybył na salę kanclerz Hitler, zajmując miejsce w łożu honorowej. Widownia darzyła polskiego tenora entuzjastycznymi oklaskami.

Berlin, 24. 11. (PAT). Po pierwszym

występie Jana Kiepury olbrzymi plac przed Operą państwową w Berlinie był widownią entuzjastycznej owacji, którą liczne tłumy publiczności zgotowały śpiewakowi polskiemu. Kiepura, odważając się na gorące przyjęcie i czyniąc zadość natarczywym prośbom swoich wielbicieli, którzy nie mogli uzyskać miejsca w Operze, zaimprovizował na ulicy koncert, odśpiewując szereg popularnych aryj z ostatnich swoich przebojów filmowych. Występ ten wywołał dużą sensację w artystycznych kołach stolicy Niemiec.

## Własnym wysiłkiem

mniejszość niemiecka musi znaleźć drogę porozumienia z większością polską

Znamienny głos „Der Deutsche in Polen“

Katowice, 24. 11. (PAT). Organ senatora dr. Panta „Der Deutsche in Polen“ w wczorajszym swoim numerze w dalszym ciągu omawia problemat mniejszości. M. in. cząstowo twierdzi, że walka w obozie mniejszości niemieckiej w swojej istocie toczy się wyłącznie o to, aby na czele mniejszości stanęli nareszcie ludzie niezależni od obcych wpływów, ludzie liczący się z interesami realnymi tutejszej ludności. Czasopismo wyciąga z tego wniosek, że koniecznością jest, aby ustąpił dzisiejsi przywódco mniejszości niemieckiej, którzy uzależnieni są także od innych wpływów. Jest to — zdaniem czasopisma — tem bardziej konieczne, że od czasu zawarcia polsko-niemieckiego porozumienia Niemcy zobowiązali się do niemieszania się w wewnętrzne sprawy mniejszości niemieckiej. Odtąd tej mniejszości niemieckiej pozostawiona jest własnym rozsądkowi i dążąc musi do znalezienia własnym wysiłkiem drogi porozumienia z narodem polskim.



JEDNA KOSTKA  
1/4 LITRA BULJONU

Wstrzegaj się naśladowictw!

## Jeszcze jeden wyrok śmierci

Ponure echo pobytu floty sowieckiej w Polsce

Moskwa, 24. 11. (PAT). Trybunał wojсковy morskiej czerwonej floty bałtyckiej skazał na śmierć jako zdrajcę ojczyzny marynarza Kowalenkę za usiłowaną dezerccją podczas pobytu eskadry sowieckiej w Gdyni, marynarzy zaś Puczynina i Kozłowa, których Kowalenko namawiał do wspólnej ucieczki, skazano każdego na 10 lat więzienia za niezadenuncjowanie.

## O pół miliona złotych

wzrósł zapas złota w Banku Polskim

Warszawa, 24. 11. (PAT). W ciągu drugiej dekady listopada zapas złota powiększył się w Banku Polskim o pół miliona zł. do sumy 498,6 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,1 milj. zł. do 34,8 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 20,6 milj. zł. do 46,6 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 37,4 milj. zł. do 931 milj. zł. Pokrycie złotem zwiększyło się z 46,08 proc. do 46,48 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 16 punktów.

Delegacja ukraińskich parlamentarzystów z Wołynia u p. ministra W. Jędrzejewicza

Warszawa, 24. 11. (PAT). P. minister WR i OP Wacław Jędrzejewicz przyjął w dn. 23 bm. delegację klubu parlamentarnego ukraińskiego zjednoczenia wołyńskiego, wchodzącego w skład BBWR w osobach prezesa Pewnego, senatora Masłowa, posła Skrzypnika i posła Tełyzińskiego. Delegacja złożyła p. ministrowi memorjały, zawierające szereg prośb z zakresu stosunków religijnych ludności prawosławnej na Wołyniu, szkolnictwa powszechnego i średniego oraz teatrów. P. minister przyrzekł potraktować postulaty te przychylnie w granicach istniejących możliwości.

## Obroty towarowe polsko-szwedzkie

Sztokholm, 24. 11. (PAT). W dniu wczorajszym królewskie kolegium handlu ogłosiło statystykę obrotów towarowych, z której wynika, że import towarów z Polski do Szwecji w okresie od stycznia do września 1934 roku wyniósł 30.121.000 koron szwedzkich. Wzrost importu z Polski do Szwecji w ciągu bieżącego roku wyniósł około 4,5 milj. koron szw., zaś wzrost eksportu szwedzkiego około 700 milionów koron.

## Dwa uniwersytety ludowe otwarto na Śląsku Opolskim

(o) Katowice, 24. 11. (tel. wł.). Na Śląsku Opolskim zostały otwarte w sposób niezwykle uroczysty dwa uniwersytety ludowe — w Raciborzu i w Wielkich Strzelcach. Oba uniwersytety powstały staraniem Związku Polaków.

## 2 miliony marek na walkę konkurencyjną z polskim przemysłem nawozowym

(o) Katowice, 24. 11. (tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces ujawniający metody walki, prowadzonej przez zagraniczne fabryki nawozów sztucznych z polskim przemysłem. Na ławie oskarżonych zasiadł dyrektor firmy „Tomasyna” Wilhelm Kroy. Akt oskarżenia zarzuca mu defraudację 60 tysięcy złotych oraz sfalszowanie ksiąg. Kroy tłumaczy się, iż zbrodni dopuścił się na polecenie pewnej firmy niemieckiej z Berlina, która na t. zw. cele propagandy w Polsce ofiarowała 2 miliony marek, z której to sumy m. in. udzielano szeregowi urzędników łapówek.

## Zagadkowe morderstwo na jednokonnym wozie

(o) Łódź, 24. 11. (tel. wł.). Nocy ubiegłej na szosie zgierskiej patrol policyjny znalazł wóz zaprzężony w jednego konia, który jechał w kierunku Łodzi, przez nikogo nie kierowany. Gdy wóz zatrzymano przed najbliższym komisariatem policji, okazało się, że na dnie woza przykryty szmatami leży trup jakiegoś mężczyzny. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek uduszenia, na co wskazywały sine pręgi, a także jedwabny szalik na szyi denata. Uduśconym — jak ustalono — jest Jan Bajer, właściciel woza.

## 16 żandarmów czeskich zasili międzynarodową policję w Saarze

Praga, 24. 11. (PAT). Do Saary wyjechał pierwszy transport emerytowanych żandarmów i policjantów czeskich, w liczbie 16, którzy zgłosili się do międzynarodowej policji w Saarze. Podkreślić należy, że zostali oni emerytowani przez władze czechosłowackie prowizorycznie i po zakończeniu swej służby w Saarze powrócą do służby czynnej.

## Baza w Nowej Fundlandji dla transatlantyckiej komunikacji lotniczej

Nowy Jork, 24. 11. (tel. wł.). Do St. Johns w Nowej Fundlandji przybyli przedstawiciele angielskiej Imperial Airways celem zbadania na miejscu możliwości urządzenia bazy lotniczej dla przyszłej linii lotniczej Europa—Ameryka ponad Atlantykiem, planowanej przez angielskie koła lotnicze.

## Przymusowa podróź do urzędu stanu cywilnego za nocne przechadzki

Nowy Jork, 24. 11. (tel. wł.). Burmistrz miasta meksykańskiego Chihuahua wydał w interesie moralności publicznej rozporządzenie, którego mocą każdy młody człowiek spotkany na ulicach miasta po godz. 10 wiecz. zmłodą panią, będzie musiał natychmiast ją poślubić. Policja otrzymała rozkaz doprowadzenia młodych paręk wprost do Urzędu Stanu Cywilnego.

## Największy wulkan Jawy — Merapi przemówił

Londyn, 24. 11. (tel. wł.). Donoszą z Batawi: Największy wulkan Jawy Merapi rozpoczął swoją działalność. Przy akompaniamencie grzmotów podziemnych z krateru wulkanu wyruszył potok lawy, która spłynęła strumieniem długości siedmiu kilometrów. W okolicach wulkanu woda stała się niezdatna do picia wskutek zawartości siarki. Szereg wiosek krajozców cierpi z tego powodu na dotkliwy brak wody. Władze holenderskie zarządziły w całym okręgu stan alarmowy.



# Na „Darze Pomorza” dookoła świata Na wyspach Zielonego Przylądka

Z TENERYTY NA SAO VINCENTE. — CZEM JEST WIATR DLA ŻAGLOWCA? — MOTOR POMOCNICZY JEST POTRZEBNY, ALE NIE BUDZI ZACHWYTU PRAWDZIWEGO MARYNARZA. — DZIEŃ PRACY NA MORZU. — PLYWAJĄCE „SANATORJUM DLA ZDROWYCH”. — FRUWAJĄCY TADEUSZ. — W SENNEW MURZYŃSKIM MIASTECZKU. — FLEGMATYCZNA POCZTA. — „GŁOWA WASZYNGTONA”. — JUTRO PLYNIEMY DALEJ NA SAN DOMINGO.

Na Sao Vincente\*) zachodzimy dość niespodziewanie. Wprawdzie kapitan nie wykluczał tej możliwości, ale jeszcze w przeddzień wieczorem nie wypowiedział się zdecydowanie, uzależniając wszystko od kierunku i siły wiatru.



Mindello. **Murzyńskie ciężko** cują. Transportowanie kukurydzy.

Fot. M. Simon.

Jeśli chodzi o ten ostatni, to dla żaglowca i jego załogi odgrywa on rolę jeszcze może bardziej doniosłą, niż np. dla rolnika deszcz. To też mówi się o nim (a jak Czytelnicy widzą, — i pisze) bezustannie. Specjalne mapy wiatrów, wygląd i kierunek posuwania się obłoków, depesze meteorologiczne, są wciąż studiowane.

Po wyjściu z Santa Cruz, niestety nie mieliśmy dobrych warunków wiatrowych. Wprawdzie w dalszym ciągu wiał północno-wschodni passat, tak jednak anemiczny, że parokrotnie puszczałyśmy w ruch motor.

Zbędne chyba wydałoby się dziś dowodzenie korzyści posiadania na statku żaglowym pomocniczej siły mechanicznej, jednak żeglarze często na tę siłę narzekają. Ma ona to do siebie, że zawsze przybrudzi nieco pokład, a iskry wylatujące z komina co raz przepalają jakiś brezentowy pokrowiec, chociaż go się od czasu do czasu na wszelki wypadek polewa wodą. Poza tem pozbawia on żeglarza tych wrażeń, które daje żaglowiec w czasie ciszy. Trudno, niema co, godząc się z istnieniem wiatru, trzeba się zgodzić także i z tem, że żaglowiec współczesny jest dobrą może, ale jednak tylko imitacją żaglowca z okresu jego rozkwitu, z przed kilkudziesięciu lat.

Dzięki śrubie, 850 mil, dzielące Teneryfę od Sao Vincente, przebyliśmy w niespełna 6 dni.

I tym razem czas ten upłynął niespostrzeżenie.

Pracy ma każdy pod dostatkiem, zarówno marynarz, jak uczeń, jak wreszcie oficer. Roboczy dzień rozpoczynamy o 5 rano, kiedy jest jeszcze szaro. Kończymy o 6 po południu, kiedy jest już szaro. A właściwie ciemno. Bó po zachodzie słońca przed zwrotnikami noc następuje niemal momentalnie. W nocy

\*) Jedna z wysp grupy Capo Verde (Zielonego Przylądka).

## Komenda naczelna jubileuszowego zlotu harcerzy

Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, woj. Michał Grażyński, mianował komendę jubileuszowego zlotu harcerzy, który odbędzie się w Spale, w następującym składzie: komendant naczelny — naczelnik harcerzy sędzia Antoni Olbromski, komendantka jubileuszowego zlotu harcerzek — p. Helena Sliwowska, komendant jubileuszowego zlotu harcerzy — mjr. Ignacy Wądołowski, naczelniczka harcerzek — p. Jadwiga Wierzbianańska, kwatermistrz — p. Józef Ratajczak, szef prasy, propagandy i reprezentacji — dyr. Józef Sosnowski, lekarz naczelny — dr. Jadwiga Zienkiewiczówna, kapelan naczelny — ks. Marjan Luzar.

(Od naszego specjalnego korespondenta) pracują na zmianę tylko odwachy służbowe. Część pełni służbę: na sterze, „na oku”, na śródokreściu, reszta pompuje do zbiorników wodę zza burty, mierzy głębokość wody w rżach (ścieki na dnie statku), a gdy zachodzi potrzeba

Mindello (Sao Vincente), 28. X. 1934

nosi się wrażenie, że jesteśmy pływającym „sanatorjum dla zdrowych”, a robota jest poto, żeby pacjenci się nie znudzili i mieli dobry apetyt. Co zaś się tyczy ostatniego — nikt chyba nie narzeka, zresztą odżywianie także jest niemal sanatoryjne, z częstym dodatkiem południowych owoców.

Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że stale na statku jest taka „sielanka”. Nie były nią ani tygodnie, któreśmy zostawili na wodach morza Północnego i Kanalu, nie będzie nią jeszcze wiele tygodni z tych, które mamy przed sobą. Narazie więc gromadzimy energję i nabieramy sprawności.

W Mindello (miasteczko na Sao Vincente) zabawimy zaledwie kilkanaście godzin. Gdyby nie leżało akurat na drodze, która nam wskutek warunków wiatrowych wypadła, nie zawialibyśmy na tę wyspę. A tak niedzielę poświęcujemy na kotwicy. Mamy zresztą i inne święto: Tadeusza. Z tej okazji groziło dziś życiu I oficera niebylegkie niebezpieczeństwo. Przy okrzykach uczniów „niech żyje” i „sto lat” fruwał niemal pod samą bombramreję.

W Mindello jesteśmy już po raz trzeci. W r. 1923 zawijał tu w drodze do Brazylii „Lwów” i w r. ub. „Dar Pomorza”. Niektórzy spodziewają się listów. Napewno są jakieś spóźnione z ubiegłego roku. Poczta tutejsza niema zwyczaju zwracać nadawcy listów niedoreczonych, to też leżą one, póki statek, na który były adresowane, znowu przypadkiem nie zawinie do Mindello. Poprzednim razem było kilka listów z r. 1932,

— zajęta jest przy żaglach. Dla rozmaici, od czasu do czasu, rozbrzmiewają sygnały alarmowe: pożarowy, lodziowy (na opuszczenie statku przez załogę) lub „człowiek za burta”. Chodzi o skontrolowanie sprawności poczynają na wypadek potrzeby. Każdy z obsady statku ma zgóry wyznaczone miejsce i czynność.

Jakkolwiek słońce mocno dopieka



Ulica w Mindello.

Fot. M. Simon.

(temperatura w czasie dnia ponad 30°, nocą 24°) czasu na specjalne opalenie się jest niewiele. Zresztą i tak wszyscy bronzowieją, gdyż jakieś 80 proc. prac i zajęć odbywa się na pokładzie.

W izbie chorych niema nikogo, wobec czego lekarz i sanitariusz mierzą, ważą i opokują zdrowych. Czasem od-

kiedy „Dar” (znowu z powodu „warunków wiatrowych”) ominął Sao Vincente, jakkolwiek przewidywał tę wyprawę w swoim programie.

Właściwie dłużej, niż kilkanaście godzin, niema co robić w Mindello. Miasteczko z około 9.000 Murzynów i Mula-  
tów, oraz małą kolonją Portugalczy-



Do nabycia we wszystkich aptekach

Wyspa, jak i inne z tego archipelagu, liczącego 16 wysp większych i czterech mniejszych o ogólnej powierzchni 3850 km kw., jest górzystą. Roślinność pod względem ilości uboga, co jest wynikiem braku wody i skalistego gruntu. Ubogą



Murzynek z Mindello w „odszytych” stroju. Fot. M. Simon.

też jest i ludność murzyńska. Większość zajmuje się rybołówstwem, część pracuje przy przeladunku węgla, Mindello bowiem jest stacją bunkrową dla wielu parowców, kursujących na szlaku Europa—Ameryka Południowa.

Krajobraz zdaleka podobny do krajobrazu Teneryfy. Poszarpane szczyty górskie, dochodzące do 2.000 metrów wysokości nad poziomem morza. Szczyt Topo da Coroa na Sao Antao, liczący 1950 m, w czasie dobrej pogody widzialny jest z odległości 60 mil morskich (111 km). Na Sao Vincente natomiast można obserwować „śpiącego rycerza”, jak u nas w Zakopanem. Dla odmiany zwągo tu „głową Waszyngtona”.

Jutro (29 października) wyruszamy dalej. Mamy przed sobą kawał drogi i nadzieję na dobre wiatry. Przy ich pomocy chcemy dotrzymać obiecanego terminu przybycia do San Domingo, a może też dopędzimy „Mercatora”), który dzięki temu, że wyszedł z Teneryfy o 3 doby przed nami, wyprzedził „Dar Pomorza” o jakieś 360 mil. Nie jest wykluczone, że w San Domingo ograniczymy postój do jednej doby. Dlaczego? — „Warunki wiatrowe”. Przy niektórych kierunkach postój na kotwicy przed tem miastem jest bardzo niedogodny, a do portu wejść nie możemy, gdyż zagłębienie naszego statku jest o metr większe, niż głębokość wody w porcie.

A więc dowidzenia! Następną korespondencja będzie już z San Domingo.

Stanisław Kosko.

\*) Belgijski żaglowiec szkolny.

## Piękny rozwój Kół Młodzieży P. C. K.

Na odbytem onegdaj w Warszawie posiedzeniu Komisji Głównej Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża dokonano wyborów prezydium tej komisji. Prezesem wybrany został ponownie min. Kuehn, wiceprezesami b. wojewoda Sołtan i b. ambasador Filipowicz, sekretarzem p. Anna Roszkowska, przewodniczącą oddziału warszawskiego Z. H. P.

Koła młodzieży P. C. K. rozwijają się na szeroką skalę. W ciągu roku bieżącego przy było 655 nowych kół i liczba ich wynosi obecnie 2.625 na terenie całego kraju. Liczba członków, która wynosi około 160.000 osób, wzrosła w ciągu bieżącego roku o zgórą 50 tysięcy.



# GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

ZOFJA BOGUSŁAWSKA

## Idźmy życiu naprzeciw

(Na marginesie inscenizacji Dziadów w Teatrze Ziemi Pomorskiej)

Inscenizatorom wielkich arcydzieł minionej epoki grozi zawsze, gdy nadchodzi moment nawiązania kontaktu z widownią, poważne niebezpieczeństwo. Jest niemiętność, niekiedy niemożność wejścia w sojusz ze współczesnym słuchaczem, tak dalekim od emocjonalnych i ideowych wartości dnia wczorajszego.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i uświadomić sobie jasno różnicę mentalności dzisiejszego i wczorajszego odbiorcy wielkiej poezji romantycznej, a jednocześnie uwzględnić tę gorącą komentarzy, rozbiórów, przyczynków, interpretacji, któremi zawalono nam prosty i ludzki dostęp do jej twórców. Każdy z nas nosi w sobie uproszczoną, schematyczną ale temwiącą bałamutną wiedzę o Mickiewiczu w formie chociażby dość mglistego wspomnienia z lat szkolnych. Ona to zatrzuwa nam swobodę i chęć ponownego świeżego zetknięcia się z poetą.

To też trudno spotkać się z większym i głębiej sięgającym brakiem szczerości i prostoty jak właśnie w tej dziedzinie. Z jednej strony resztką podświadomego pietyzmu, jeżeli kiedyś ta przebrzmiała potęga musnęła nas swym skrzydłem, pewne tradycyjne niejako poszanowanie, z drugiej — przymus i zakłopotanie. Jedno zaś i drugie podszyte sporą dozą dobrośliwego lekceważenia, płynącego z poczucia wyższości własnej epoki nad ową dawną, ubogą, ciemną, romantyczną, niewolną.

W jaki sposób pokusić się w tych warunkach o bezpośrednią obcowania sceny z widownią, a słowu dawnemu przygotować taki grunt, stworzyć mu taką atmosferę, aby błyskało rzeczywistą barwą i dźwięczało istotną swą mocą, aby nie warzyło się w chłodzie i nie wędzio?

Przypuszczam, że jest tylko jedna droga. Postarać się o bezwzględną autentyczność, niefałszowaną niczem prawdę wypowiedzi twórcy. Pozwolić Mickiewiczowi — niech przemówi. Chyba był dość wielkim majstrem na to, aby poradzić sobie i z dzisiejszym mądrym, znudzonym, zepsutym kalejdoskopową zmiennością bieżącej literatury słuchaczem. Trzeba go jednak dać prawdziwego, bez skrótów, bez przeróbek, bez skreśleń, bez przestawień, bez tricków reżyserskich. Z całości, ze wszystkimi fragmentami. W całej nagiętej i surowej prawdzie.

Wówczas jednak widowisko stanie się długie nie na miarę wytrzymałości naszego rozpędzonego życia.

Może więc należałoby powiedzieć sobie: dla dobra i żywotności poematu trzeba zerwać z tradycją i oddzielić Dziady wileńskie od Dziadów drezdeńskich. Odstąpić od koncepcji dramatu faustowskiego i traktować dwa te utwory, tak różne czasem powstania, postawą twórczą poety, podkładem ideowym, środkami technicznymi, jako dwa odrębne organizmy, rządzące się różnym życiem psychicznym i wymagające jak najdalej posuniętego indywidualizowania środków realizacji.

Czy postąpimy zbyt samowolnie i spacyfmy myśl poety? W przedmowie do francuskiego wydania Dziadów w 1834 r. pisze Mickiewicz:

„Poemat polski, którego tłumaczenie ogłaszamy, zawiera w oryginalnej szereg luźnych części. Dzieło to dalekiem jest jeszcze

### Odpowiedzi Komitetu Redakcyjnego Głosu Literacko-Naukowego

„Felix“. Dziękujemy za wyrazy uznania. Z nadesłanych wierszy nie będziemy mogli skorzystać. Prosimy o prace prozą o charakterze regionalnym.

Pani J. I. w Toruniu: Nie będziemy drukować.

Pan S. N. pow. Świecie: Nie wydrukujemy.

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO: Toruń, ul. Mickiewicza 28, m. 4. tel. nr. 610.

od swego ukończenia, oczekuje ono dalszego rozwoju, który powiąże wszystkie te fragmenty w jedną organiczną całość.

Co stracimy, rozłączając te „niezwiązane w organiczną całość fragmenty?“ Linję przemian Konradowych, wspaniałą ewolucyjną drogę Gustawa — Konrada — ks. Piotra? Tak bezprzecznie.

Ale twierdzą stanowczo, że wobec nieodwrotnych znacznych skreśleń linja ta w inscenizacji nie występuje wyraziście, przeciwnie, zaciemnia się i zaciemnia. Widz albo nawiązuje ustawicznie do reminiscencji lektury, albo też, starając się patrzeć na świeżo, ulega dezorientacji. Nie widząc realnego podkładu dla fikcji, która rozgrywa się przed jego oczami, traci możność myślowego i emocjonalnego współżycia ze sceną, współprzeżywania z bohaterem jego wzlotów i upadków.

Dziady wileńskie, Dziady drezdeńskie. Tu podkład społeczny i ogólnoludzki, tam — lokalny, patriotyczny. Tu świat dziwów, tam — realizm krzepki i czerstwy w kreśleniu ściśle historycznych postaci. Jakże im dobrze przysłuży się rozłączenie.

III. cz. Dziadów stałaby się obrazem „historji litewskiej lat kilkunastu“.

JERZY MARLICZ

## Sensacja w dobrym guście

(H. M. Stephenson: Na najwyższym wzgórzu — Tlum. - Janina Sujkowska, Warszawa 1934, wyd. Rój)

Niektórzy nie czytają wcale powieści kryminalnych; inni czytają je, ale się z tym kryją. Wstydzą się poprostu, że w tego rodzaju lekturze mogą znajdować przyjemność. Zupelnie, jakgdyby gustując w sensacyjnej miernocie, świadczyli niepoehlebnie o własnym smaku oraz inteligencji.

Prawdę mówiąc, trudno się dziwić podobnemu nastawieniu. Po doskonałym Conan Doyle'u, inteligentnym, pomysłowym i dowcipnym, po Edgarze Wallace o niesłychanie bujnej fantazji, namnożyło się rozlicznych naśladowców coniemiar. Preparują stopy bredni w sposób nieraz poprostu niechlujny, dając akcję mętłą i banalną, nie siląc się nawet na prawdopodobieństwo, na jakąkolwiek elementarną logikę. Przyczem, choć napozór różnorodne, powieści te mają przeważnie jednaki załozenie: zbrodnia, powikłane ślady, i wreszcie wykrycie mordercy. Z reguły morderca okazuje się człowiek, co do którego początkowo nikt nie miał żadnych podejrzeń.

Jakże odrębną jest powieść Stephensona „Na najwyższym wzgórzu“.

EMILJA SUKERTOWA-BIEDRAWINA.

### W PUSTĄ NOC

Fragment z opowiesci p. t. „Mazurskie dole i niedole“

(Dokończenie).

Synowa, która przez cały ciąg swego małżeństwa żyła z świekrą w przykądnej zgodzie, ściśle teraz wypielniała przedśmierne życzenia zmarłej. Własnoręcznie białym całunem zasłoniła zwierciadło, aby nie widziano jednocześnie dwóch trupów, bowiem niechybnie zmarłby ktoś w domu. Nie bospzecznie umyła starannie, odziano w najlepszą czarną suknię, obuto w najnowsze trzewiki, by się nie spóźniła na sąd ostateczny i nie potrzebowała się tam wstydzic swojej obleki. Ułożono ją na ławie pod oknem, nakryto prześcieradłem.

Jedem Dropiewski z Adolfem poszli na strych. Tam stały dwie trumny: dziadek kazał je przed kilkomia laty u stolarza w mieście wykonać, sam je przywiózł i na poddaszu ustawił. Nie chciał bowiem starzec, aby dzieci w razie śmierci jego lub żony miały kłopot i wydatek. W trumnach prze chowywano zboże. Należało „grób“ babki opróżnić, oczyścić i znieść na dół.

Niebawem pośrodku gościnnego pokoju obok sypialni staruszków ustawiono trumnę na koziach, pokrytych całunem. Ułożo-

zgodnie z intencją poety, piszącego do Niemcewicza:

„Pochlebiło mi niezmiernie, że odgadnąłeś cel i plan mego poematu; rzeczywiście mam zamiar objać w nim całą historję prześladowań i męczeństwa naszej Ojczyzny“.

A więc byłby to odtąd wyłącznie obraz martyrologiczny, ześrodkowany jak w ognisku w Improwizacji Konrada. Nie w widzeniu ks. Piotra, na którym najwięcej szczerb i rysów poczynił czas i bieg historii, lecz właśnie w improwizacji, pełnej i bez skreśleń. Jeżeli nawet zbladła groza ówczesnych wypadków na Litwie, to jednak ogień improwizacji płonie do dnia dzisiejszego.

Pozatem należało zachować całkowicie signum temporis. Obejść się bez pomocy sceny trójdzielnej. Niechże to będzie dramat par excellence romantyczny, w którym powszedniość spłata się z cudownością na tej samej płaszczyźnie. Aniołowie niech schodzą widomie, jak tego chciał Mickiewicz.

A Dziady wileńskie? Nieobciążone martyrologią, zbliżą się ku nam i uwspółcześnią. Wyrósłszy z wąskiego skrawka chwili, kiedy to wśród gromów klasycznych rozdziła się romantyka wileńska, stoją ponad czasem. Co

więcej pokrywają się w sposób szczególny z hasłami doby obecnej. Apoteoza zbiorowości i społecznych nastawień, potępienie abstrahowania od trudów ziemi w imię własnej odrębności, potępienie egoizmu jednostkowego, to są nasze czasy, nasz pęd ku życiu w gromadzie, w organizacji, w zespole.

Jest przytem jeden punkt, otwierający jeszcze szersze możliwości współżycia z poematem. Guślarz wie dzie tłum na tajne obrzędy. Mówi:

Zmarli tylko wedle woli  
Spieszą, gdzie ich guślarz woła.  
Żywi są na pańskiej roli,  
Cmentarz pod władą kościoła.

Otwiera się na scenie perspektywiczna dekoracja, długa aleja wiodąca w przestrzeń. I wtedy staje się jasne, że płynie stamtąd powiew nieskończoności, wieje wiatr z zaświatów na uwikłaną w mocnych sieciach realnego życia ludzką gromadę. Prosty czterowieś, a jednak z jak sugestywną siłą unaczynia nam wspólność ziemskiej doli, twarde zamknięcie w ciasnej przestrzeni bytu.

Całość kończyłaby się zgodnie z tekstem pieśnią chóru, łączącą wspaniałym łukiem szaleństwa Gustawa z cz. II-ą, stwarzając jednocześnie pełnię wewnętrznej życia poematu, poświęconego idei braterstwa i pracy.

A wówczas? Życiu wiecznie zmiennemu i poecie, nie komentatorom i doktrynie służyłaby tak pojęta realizacja Dziadów.

Przedewszystkiem żadnych tajemnic. Od początku wiadomo kto zabił i dlaczego. Harry Walter, student Uniwersytetu w Cambridge, uwikłany w brudny szantaż, zabija swego prześladowcę. Skazują go na śmierć, a po złagodzeniu wyroku na dożywotnie ciężkie roboty. Odsiaduje karę w słynnym więzieniu Dartmoor, położonym śród błot i wrzosowisk. Tam dojrzewa w nim plan ucieczki.

Walters miał dziewiętnaście lat gdy szantaż zламаł mu życie. Był tchórzem. Nie posiadał wcale odwagi cywilnej. Wolał wziąć na siebie cudzą winę byle nie dopuścić do skandalu. To tchórzostwo właśnie przyprawiło go o zgubę. Gdy ucieka wreszcie z więzienia jest już innym człowiekiem: przebiegłym, wytrzymałym, — materiał na prawdziwego złoczyńcę.

Dzieje jego ucieczki zajmują większą część książki. Jest to historia straszna i pasjonująca zarazem. W cywilizowanym kraju, pełnym miast i osiedli, pociętym siecią szos i dróg żelaznych, zbieg istnieje jak pierwotny, dziki człowiek. Kryje się po lasach i pustkowiach

żyje byle jak, byle czem, kradnie to garść jada, to znów godzinę snu. A pościg jest tuż, a oblawa się zaciera! Wyznaczono nagrodę za jego głowę: jak w średniowieczu. Pięćdziesiąt, sto, dwieście funtów. Kto pierwszy przytapie go, kto go pozna?!

Tyle jest w tem wstrząsającego realizmu, że niesposób obronić się myśli, iż opowieść tę oparto na jakimś autentycznym zdarzeniu. Jako daleka analogja nasuwa się wspomnienie imion głośnych u nas przed paru, czy też kilku miesiącami. Malisz, Schenkirzyk, Bobrzecki, Doniec. Bo przecie nie o rozmiar zbrodni tutaj chodzi, lecz o tragedję przestępcy. Zdaje mu się, że doskonale ukrył ślady, że nie zdradzi go już nic. Myli się jednak cudem wymylnie! Lecz obok policji goni go strach, i ten strach obezwładnia najsilniej.

Dla uniknięcia nieporozumień, warto jeszcze podkreślić, że H. M. Stephenson, o którym mowa, niema nic wspólnego ze starym R. L. Stevensonem, autorem „Wyspy Skarbow“. Łączy ich jedynie bardzo podobne nazwisko.

gospodarzy.



## Miasto Kościuszkko w Stanach Zjednoczonych obchodziło 100-tę swego istnienia

W tych dniach miasto Kościuszkko (w stanie Missisipi) obchodziło 100-lecie swego istnienia. Dla uczczenia tej rocznicy powstał przed rokiem specjalny komitet, złożony z najwybitniejszych obywateli miasta Kościuszkko, który opracował program uroczystości.

Miasto Kościuszkko liczy około 4 i pół tysiąca mieszkańców. Ma ono charakter czysto anglosaski. Położone jest w stanie Missisipi w bogatej okolicy rolnej. Poziom intelektualny miasta jest wyjątkowo wysoki. Miasto zostało założone w r. 1834 przez pułkownika William W. Dodd'a, na którego też wniosek nadano mu nazwę Kościuszkko.

Program obchodu jubileuszowego obejmował szereg uroczystości. Wśród nich najbardziej interesującymi, ze względu na ich charakter polski, były: przemówienie senatora Pat Harrisona (jednego z najwybitniejszych senatorów, prezesa komisji finansowej senatu), odegranie przez dzieci miejscowych szkół „Dożynek” w polskich kostiumach z odśpiewaniem polskich pieśni, przetłumaczonych na język angielski, wreszcie sypanie przez dzieci szkolne miasta Kościuszkki i całej okolicy w liczbie około 2.000, kopca Kościuszkki i sadzenia pamiątkowych drzewek.

Specjalny punkt programu stanowiły produkcje artystyczne i przemówienia uczestników polskiej wycieczki z Chicago w liczbie około 40 osób. W tej części programu, złożone również zostały dary Polonii amerykańskiej dla miasta Kościuszkki, a więc: piękny iluminowany adres w języku polskim i angielskim od Związku Narodowego Polskiego, sztandar polski od Zjednoczenia Polskiego Rzymsko - Katolickiego, piękna brązowa statuetka Kościuszkki od sokolstwa polskiego w Ameryce oraz popiersie Marszałka Piłsudskiego od Ligi Morskiej i Rzecznej w Chicago.

W czasie uroczystości jubileuszowych miasto Kościuszkko przybrane było barwami polskimi. Prawie w każdym oknie znajdował się portret Kościuszkki. Dzieci uczestniczące w pochodzie przed sypaniem kopca Kościuszkki niosły ziemię z różnych okolic w pudełkach ozdobionych w barwy polskie. W przemówieniach podkreślana była wdzięczność Ameryki za udział Kościuszkki w walkach o niepodległość.

## Notatki kulturalne

### OBCHODY MICKIEWICZOWSKIE W PRUSACH WSCHODNICH.

Ku uczczeniu stulecia wydania „Pana Tadeusza” odbyła się w Olsztynie na sali Klubu Polskiego „Uroczysta Akademia Mickiewiczowska”, której program wypełniły odczyty, deklamacje utworów wielkiego wieszca oraz śpiewy solowe i chóralne członków miejscowych organizacji polskich. Podobna akademia odbyła się również w Sztumie.

### WYSTAWA LUTERANSKA.

Z okazji 400 rocznicy wielkiego dzieła Lutera — tłumaczenia Biblii na język niemiecki — miasto Wittenberg urządza wystawę swych kolekcji Biblii i portretów wielkiego reformatora. Ta ostatnia jest nadzwyczaj bogata, bo składa się z 2400 wizerunków, a między nimi są takie arcydzieła jak oryginalny Łukasza Cranacha, wykonane w latach 1520—1546.

i modłom przysłuchiwała się pono, siadłszy u wezwłowa trumny, dusza Katarzyny Dropiewskiej...

Znużonych gości poczęli częstować kolaczkami, kawą i wódką gospodarze i ich dzieci.

Tymczasem leżący w sąsiedniej izbie Wilim, otworzywszy oczy, ujrzał stojącą obok łóżka matkę swoją... Zawołał nań po imieniu. — Zidzis, syneku — słyszał najwyraźniej — jedno z nas musiało zamrzeć... Tyś esce młody, dzieciom i gospodarstwu potrzebny... To też Bóg dopomógł, że odchodzi ja...

A kiedy nazajutrz Wilim opowiedział o swoim widzeniu, nie chcieli mu wierzyć: ani brat, ani bratowa, ani krewniacy, sądzili że mu się przyśniło...

Staruszek ojciec, który długo w nocy przy otwartej trumnie swojej wieloletniej towarzyski przesiedział, zapewnił młodych, że to zupełnie zrozumiałe... Bóg chciał, by jedno z tych dwojga zeszło ze świata. Mateczka przeczuła, uprosiła Boga, aby ją zabrał. A że Wilim nie był przy jej zgonie, więc musiała mu powiedzieć kiedy przyjechał...

Toć ona — mateczka — była jeszcze wśród nich w Pustą Noc...

Uroczystości jubileuszowe miały charakter podniosły. Nacechowane były uczuciami głębokiej sympatii i czci nie tylko dla imienia Kościuszkki, lecz również i dla współczesnej Polski.

Ambasadę R. P. w Waszyngtonie reprezentował w ciągu obchodu p. radca Sokołowski, który wygłosił przemówienie okolicznościowe.

## Konferencja paneuropejska w Wiedniu

### Tematem obrad — zagadnienia gospodarcze

W Wiedniu w sali parlamentu odbyło się w czwartek uroczyste otwarcie trzeciej paneuropejskiej konferencji gospodarczej. Posiedzenie zajął prezes Unii Paneuropejskiej hr. Coudenhove-Kalergi. W imieniu nieobecnego kanclerza Schuschnigga powitał konferencję minister Skarbu Buresch, oświadczając że rząd austriacki popiera gorąco dąże-

nia konferencji paneuropejskiej, gdyż tylko konsolidacja gospodarcza zapewnić może Europie lepszą przyszłość. Następnie powitał zebranych deputowany francuski Baudoin-Bougnet.

Referaty wygłosili: prof. Saitzer z Zurychu o „bloku złotym”, b. francuski minister rolnictwa Ricard o organizacji europejskiej Rady Gospodarczej, prof. Elemer-Hantos o sanacji Europy wschodniej, b. prezydent Austriackiego Banku Narodowego dr. Reich o dynamice gospodarczej.

Po posiedzeniu plenarnym zebrała się pod przewodnictwem ks. Bibescu komisja prawa międzynarodowego. Przedmiotem dyskusji było międzynarodowe prawo lotnicze. Wieczorem wygłosił hr. Coudenhove-Kalergi w radio wiedeńskim odczyt p. t. „Europa budzi się”.

## Wykrycie międzynarodowej organizacji handlarzy narkotyków

Policii wiedeńskiej udało się wykryć organizację handlarzy narkotykami, której nici sięgają do państw całego świata. Centrala znajdowała się w Wiedniu, gdzie aresztowano 4-ch głównych kierowników organizacji.

Organizacją kierował doniedawna niejaki Józef Naskin, zwany królem handlarzy narkotyków. Posiadał on w Badenie pod Wiedniem wspaniałą willę i rozporządzał wielkimi kapitałami. Dziś zubożał on zupełnie. 2-ch innych członków organizacji aptekarz wiedeński Ludwik Auer i kupiec Koestler, zostało zamordowanych przez przemytników nowojorskich.

## Dzieła Mickiewicza w języku ukraińskim

Staraniem ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie ukaże się niebawem pełne wydanie dzieł Mickiewicza w języku ukraińskim pod redakcją wicekomisarza Oświaty pana Chwyła.

## Chora wątroba zatrzuwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i żółci powodują zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób, Ziola Magistra Wolskiego „Biliosa”, zawierające rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy a stosowane przy cierpieniach wątroby, kamieniach żółciowych oraz żółtaczce, dają należyte wyniki. Ziola ze znak. ochr. „BILIOSA” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). —

Wytwórnia Magister E. Wolski

WARSZAWA, Ziola 14, m. 1.9 126

## Kto zbuduje kasyno gry w Warnie?

Poselstwo bułgarskie w Warszawie komunikuje nam, że piękne uzdrowisko czarnomorskie Warnia uzyskało od rządu bułgarskiego zezwolenie na urządzenie kasyna gry.

Obecnie miasto Warnia poszukuje koncesjonariusza, który wybuduje hotel i kasyna gry; otrzymując wzajemnie koncesję na ich eksploatację.

Wszelkich wyjaśnień udziela poselstwo bułgarskie w Warszawie, Al. Ujazdowski 49.

## W kilku wierszach

Estońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło statut **ESTOŃSKO-POLSKIEJ IZBY HANDLOWEJ**, która przez to zaczyna działalność swą jako instytucja prawomocna.

Austriacki kanclerz Schuschnigg zamierza w pierwszym tygodniu grudnia udać się **DO BUDAPESTU**, celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi węgierskiemu.

Na politechnice niemieckiej w Pradze czeskiej przeprowadzono próby z **NOWO-WYNALEZIONĄ ŻARÓWKĄ**, która w porównaniu z dotychczasowymi oszczędza przy takiej samej sile światła, około 42 proc., a przytem ma być znacznie trwalsza.

W okolicy Koniah (Turcja) wszelka komunikacja została przerwana przez powolne **OBSUWANIE SIĘ GÓRZYSTEGO TERENU**. Sytuacja wsi znajdujących się w tej okolicy jest bardzo poważna.

Na lotnisku w Utaradid w Sjamie samolot wojskowy podczas startu kapotował; nastąpiła **EKSPLOZJA**, w której zginęło 5 osób. 19 osób jest rannych.

Chińska misja dyplomatyczna zaproponowała w **LHASSIE** władzom tybetańskim unję z Chinami.

Wielka fabryka zegarków w Rouen (Francja) zatrudniająca około 400 robotników została **ZNISZCZONA PRZEZ POŻAR**. Straty obliczone są na 2 miliony franków.



**ZWYCIĘŻA!...**

Mala Kaśka jest zdrowsza i silniejsza. EMULSJA TRANOWA jest środkiem odżywczym i wzmacniającym dla dzieci, zawiera obfitujący w witaminy A i D norweski tran leczniczy. W skład Emulsji Tranowej wchodzi ponadto sole wapniowo-fosforowe, wzmacniają one kości dzieci. W krzywicy zaleca się Emulsję Tranową. Wystrzegajcie się jednak naśladownictw i żądajcie EMULSJI TRANOWEJ, wyrobu firmy

**SCOTT & BOWNE, S. A.**  
WARSZAWA.

Do nabycia od Zł. 2.-

## „Braterstwo krwi”

### Członkowie japońskiej organizacji terrorystycznej przed sądem

Zakończył się w Tokio wielki proces 13 członków terrorystycznej organizacji „Braterstwa krwi”, na czele której stał kapłan buddyjski Niszo. Organizacja ta dokonała licznych zamachów i morderstw na tle politycznym w roku 1932. Prokurator domagał się kary śmierci dla 4 członków organizacji, w tej liczbie dla przywódcy Niszo. Sąd nie przychylił się jednak do żądania prokuratora i wydał wyroki łagodniejsze. Tadaszi Konuma, który zamordował w lutym 1932 r. b. ministra finansów Junnosuke Ihouye, został skazany na dożywotnie więzienie, zabójca bar. Takuma, który stał na czele wielkich

przedsiębiorstw przemysłowych, został również skazany na karę dożywotniego więzienia. Podobny los spotkał przywódcę organizacji Niszo. Pozostali oskarżeni otrzymali różne kary, przy czym najniższą jaką wyznaczył trybunał, była kara 3 lat więzienia.

Agencja Rengo, podając wiadomość o wyroku wyjaśnia, że terrorystyczna organizacja „Braterstwa krwi” dążyła do rzekomej reorganizacji i odbudowy życia narodowego, pragnąc przeprowadzić swe cele przez usunięcie w drodze zamachów przedstawicieli stronnictw politycznych sfer finansowych oraz klas uprzywilejowanych.

## Najsilniejszym stworzeniem na świecie jest... żuk ziemny

### Dźwiga on ciężary przeszło sto razy większe od własnej wagi

Zoologowie zadawali sobie oddawna pytanie, jakie zwierzę można uważać za najsilniejsze. Rozmaite obserwacje do rozmaitych doprowadziły wyników, niektórzy, opierając się na dokonywanych wysiłkach przypisywali pierwszeństwo stoniowi, który w krajach azjatyckich np. spełnia funkcje tragarza, dźwigaru, traktora.

Inni znów dochodzili do wniosku, że o ile wychodzi się z założenia, iż decydującą oceną jest porównanie między wzrostem, wielkością a maksimum wysiłku mięśniowego — pierwszeństwo należałoby przyznać...zwyczajnej pchle, której skoki na dystans

świadczą o zadziwiającej sile mięśni.

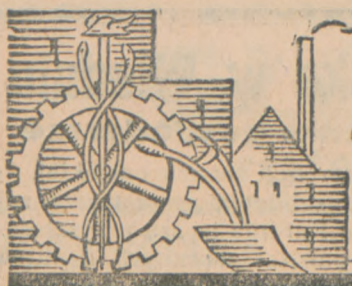
Natomiast pewien zoolog węgierski doszedł do wniosku, iż najsilniejszym stworzeniem jest żuk ziemny. Waga własna żuka wynosi wszystkiego 14 gramów, a przy tej wadze potrafi on z łatwością przenieść w swoich żuchwach ciężar wagi 1560 gramów. Biorąc ten stosunek za podstawę porównania, należałoby oczekiwać od człowieka wającego 75 kg. zdolności i możliwości przeniesienia na grzbiecie ciężaru wagi 8400 kg. W tym więc wypadku żuk ziemny bije rekordy wszystkich atletów.

## Pierwsza lotnicza linja komunikacyjna przez stratosferę



Lotnik amerykański, kpt. Rickenbacker, odbył ostatnio próbny lot z Nowego Jorku do Los Angeles na samolocie komunikacyjnym, który specjalnie skonstruowany został do komunikacji poprzez stratosferę. Próba wypadła zadowalająco, wobec czego w najbliższej przyszłości ma być stworzona pospieszna komunikacja lotnicza przez stratosferę między wschodniem i zachodniem wybrzeżem U. S. A. — Na zdjęciu samolot stratosferyczny w locie nad Nowym Jorkiem.





# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosła, Finanse.

## Ważne zmiany w spółdzielczości Komasacja związków rewizyjnych

Dnia 13 marca 1934 r. Sejm uchwalił nowelę, czyli zmiany w polskiej ustawie o spółdzielniach, która dotychczas obowiązywała od 29. 10. 1920 r. Znowelizowana ustawa weszła w życie z dniem 9. 4. 1934 r. Z mocy tej ustawy związkom rewizyjnym spółdzielni wygasło prawo przeprowadzania rewizji z dniem 9 listopada 1934 r.

W dniu 31. 10. 1934 r. odbyło się posiedzenie Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu, która jest najwyższym organem spółdzielczości, powołanym, jak głosi ustawa, do spółdzielania z Rządem w zakresie spraw spółdzielczych. Na podstawie opinii Rady Spółdzielczej Pan Minister Skarbu nie przedłużył prawa rewizji dwóm związkom rewizyjnym, a dwóm związkom sprongował prawo rewizji tylko do 31. 12. 1934 r., wobec czego cztery te związki będą zlikwidowane. Związek Spółdzielni Wojskowych otrzymał bezterminowe prawo rewizji. Pozostałe 16 związków rewizyjnych otrzymało przedłużenie prawa rewizji do 31. marca 1935 roku i jeden Związek do 30. 6. 1935 r. Wymienione 17 związków będzie mogło otrzymać przedłużenie prawa rewizji, jednakże pod warunkiem uzgodnienia statutów z Przewodniczącym Rady Spółdzielczej zgodnie z wymogami Pana Ministra Skarbu.

Na temże posiedzeniu Rada Spółdzielcza uchwaliła ważną rezolucję (wniosek), zawierającą połączenie spółdzielni, zrzeszonych dotychczas w 9 związkach rewizyjnych w jeden związek rewizyjny. Dotychczas 5 z pośród tych związków tworzyło szczytową organizację pod nazwą: „Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych RP.” z siedzibą w Warszawie. Założycielem „Zjednoczenia” był w roku 1924 na parę tygodni przed śmiercią śp. dr. Fr. Stefczyk. Cztery pozostałe związki zrzeszone są w naczelnej organizacji pod nazwą: „Unja Związków Spółdzielczych w Polsce” również z siedzibą w Warszawie. „Unję” założył były Patron Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, obecny biskup śląski, ks. Stanisław Adamski. „Zjednoczenie” i „Unja” zrzeszają razem około 5500 spółdzielni. Otóż te 5500 spółdzielni w myśl zalecenia Rady Spółdzielczej mają utworzyć jeden wielki Związek, obejmujący terenem działalności całą Rzplita. Prace przygotowawcze około utworzenia tego Związku są w toku i z dn. 1 stycznia 1935 r. ma on rozpocząć działalność.

Według projektu statutu, opracowanego przez Biuro Rady Spółdzielczej i rozesłanego zainteresowanym związkom i centralom gospodarczym, Związek ma nosić nazwę: „Centralny Związek Spółdzielni Wytwórców RP.” z siedzibą w Warszawie. Ogniwami organizacyjnymi Centralnego Związku będą na prowincji Okręgowe Związki Spółdzielni Wytwórców, obejmujące terenem swej działalności jedno lub najwyżej dwa województwa. Zarządy związków okręgowych będą podlegały Zarządowi Głównemu Centralnego Związku, w którym będą mieli swoich przedstawicieli. Ilość związków okręgowych i ich siedziby ustali Rada Główna Centralnego Związku.

Jeżeli chodzi o woj. pomorskie, to należy przypuszczać, że zostanie uwzględnione życzenie organizacji zawodowo-rolniczych i spółdzielczych, żeby na terenie tego województwa działał Okręgowy Związek Spółdzielni z siedzibą w Toruniu.

Pierwsze zebranie inicjatorów Centralnego Związku zostało wyznaczone przez pana Przewodniczącego Rady Spółdzielczej w dniu 23 listopada rb.

Wobec powołania do życia Centralnego Związku Spółdzielni Wytwórców RP. ulegną likwidacji w ciągu 1935 r. następujące związki rewizyjne:

a) z grupy „Zjednoczenia”: 1) Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, 2) Patronat Spółdzielni Rolniczych w Lwowie, 3) Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu, 4) Związek Rewizyjny Spółdzielni Raiffeisena — Stefczyka

w Katowicach, 5) Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie,

b) z grupy „Unji”: 1) Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, 2) Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie, 3) Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, 4) Związek Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie

Po skutecznieniu połączenia 9-ciu polskich związków rewizyjnych działać będzie w Polsce tylko 10 związków w miejsce dotychczasowych 23, a mianowicie: Związek z połączenia „Zjednoczenia” i „Unji”, Związek Spółdzielni Spożywców RP. (Warszawa), Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych (Warszawa), Związek Spółdzielni Wojskowych (Warszawa), Związek ukraiński (Lwów), Związek ruski (Lwów), dwa Związki niemieckie (Poznań, Grudziądz), i dwa

Związki żydowskie (Warszawa).

Ponieważ Spółdzielnie żydowskie miały dotychczas 4 związki rewizyjne, a spółdzielnie niemieckie — 5, przeto będą zlikwidowane 2 związki żydowskie i 3 związki niemieckie. Nadmienić należy, że związki ukraiński i ruski działać będą na obszarze województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Dzięki zmniejszeniu ilości związków rewizyjnych z 23 do 10 zostanie położony kres nienormalnemu i niezdrawemu zjawisku, jakim była konkurencyjna działalność na tym samym terenie niekiedy kilku pokrewnych związków spółdzielni. Wyjdzie to na zdrowie ruchowi spółdzielczemu, a społeczeństwu zaoszczędzi kosztów, połączonych z utrzymaniem zbędnych związków.

J. Bielecki.

## 1300 sztuk narybku sandacza i szczupaka wpuszczono do Wisły pod Warszawą

Niezwykła uroczystość rybacka odbyła się ostatnio na Wiśle pod Warszawą. W obecności przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa warszawskiego, Izby Rolniczej, Związku Organizacji Rybackich R. P., Związku Towarzystw Wędkarskich, dzierżawców obwodów rybackich, wójtów i sołtysów nadbrzeżnych wiosek, oraz licznie zebranej okolicznej ludności odbyła się uroczystość zapuszczenia narybku sandacza do Wisły.

Akcję zarybieniową przeprowadzono na inspekcyjnej łodzi motorowej rybackiej Ministerstwa Rolnictwa i R. R. „Benedykt Dybowski”.

W obwodach rybackich Nr. 131 — 135 rzeki Wisły, od ujścia Świdra do ujścia Wilanówki, zapuszczono 1300 szt. narybku sandacza i szczupaka, przyczem część mate-

riała została pozakawana srebrnymi blaszkami numerowanymi.

Znakowanie materiału zarybieniowego ma na celu zbadanie biologii ryb w rzekach (tempo wzrostu, wędrówki ryb), poprzez identyfikację znakowanych osobników.

A więc, baczność, rybacy pomorscy! Być może, że któryś ze znakowanych sandaczy i szczupaków zawędruje pod Toruń i dalej. Zarybianie rzeki Wisły narybkiem sandacza, stanowi do pewnego stopnia moment zwrotny w dotychczasowym użytkowaniu rybackim wód otwartych województw środkowych, — jest widocznym symbolem celowo wprowadzanej ustawy gospodarczej, kładącej kres dewastacji rybołówstwa na wodach otwartych i stanowi niewątpliwie nowy dorobek gospodarzy Państwa.

## Wiadomości gospodarcze Krajowe

### PROJEKT STANDARYZACJI PAPIERÓWKI DLA RYNKU WEWNĘTRZNEGO

Prezydium Komitetu Eksportowego Papierówki rozważyło wysuwaną ostatnio sprawę standaryzacji papierówki, przeznaczanej dla rynku krajowego. W wyniku dłuższych obrad nad tem zagadnieniem stwierdzono potrzebę przeprowadzenia takiej standaryzacji w porozumieniu z czynnikami zainteresowanymi.

### POMYŚLNY ROZWÓJ WYWOZU KOMPENSACYJNEGO DO JUGOSŁAWJI

Cyfra obrotu kompensacyjnego z Jugosławią wykazują dalszy wzrost. Wywóz nasz dokonany w ramach tego obrotu w ciągu 10 miesięcy br. wykazał znaczne zwiększenie różniczkowania w porównaniu z podobnym okresem roku ubiegłego. Gdy w roku 1933 na wywóz nasz do Jugosławi złożyło się ogółem tylko 16 artykułów, to 10 miesięczny okres br. wykazał już 42 różne artykuły naszego przemysłu i rolnictwa, które w ramach obrotu kompensacyjnego znalazły zbyt na rynkach jugosłowiańskich. Między innymi rozwinął się eksport do Jugosławi wytworów polskiej produkcji chemicznej, bieli cynkowej, olejów mineralnych, benzolu, terpentyny, dziegiu itp.

### OBROTY HANDLOWE POLSKI Z ZSRR.

W ciągu trzech kwartałów rb. wywieźliśmy do Rosji Sowieckiej towarów — 73.245 ton, wartości około 25 milionów złotych, przywieźliśmy zaś towarów z Rosji — 87.084 tony, wartości blisko 12 milj. zł. Saldo dodatnie na korzyść Polski wynosi za okres trzech kwartałów rb. blisko 13 milj. zł. Głównym artykułem eksportowym do Rosji Sowieckiej były metale nieszlachetne i wyroby z nich, których wywieźliśmy za 22,8 milj. zł. Przywóz towarów z Rosji składał się głównie z artykułów pochodzenia mineralnego, wyrobów skórzanych i futrzanych, oraz z surowców włókienniczych.

### Zagraniczne

#### POWODZENIE RUMUŃSKIEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ.

Rumuńska Agencja Telegraficzna donosi że w czasie 2 pierwszych dni subskrypcji na wej pożyczki wewnętrznej zasubskrybowano jej na przeszło 2 miliardy lei. Wśród finansujących się na pożyczkę przeważają drobni i średni subskrybenci. Pożyczka przeznaczona jest na inwestycje, budowę dróg, meljoracje rolne i na potrzeby armii. Król Karol, następca tronu Michał i książę Mikołaj pierwsi subskrybowali pożyczkę.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO W GRECJI

Państwowy Bank Grecji, który dotąd nie notował oficjalnie złotego polskiego, rozpoczął z dniem 9 listopada br. oficjalne notowania, obliczając parytet na podstawie codziennych notowań giełdy zurychskiej.

### JUGOSŁOWIAŃSKI PRZEMYSŁ WOJENNY.

Donoszą z Belgradu, że w myśl odpowiednich zarządzeń czynników oficjalnych jugosłowiański przemysł wojenny skoncentrowany będzie w okolicy miast: Kragujevać i Kraljevo. Zauważyć należy, że Jugosławia, jeśli chodzi o produkcję środków wybuchowych i amunicji dla piechoty, uniezależniła się już w zupełności od zagranicy. Obecnie fabryki przystępują do produkcji amunicji artyleryjskiej, którą podejmują od razu na wielką skalę.

### TRANSPORTY ZŁOTA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Donoszą z New Yorku, że zapasy złota w tamtejszych bankach wzrosły w ciągu ostatnich dwóch tygodni o przeszło 90 milionów dolarów, co przypisać należy silnej sprzedaży ze strony rynków europejskich. W jednym tylko dniu, 17 bm. nowojorski Federal Reserve Bank otrzymał złota za 12,64 milj. dolarów z Francji i za 2,23 milj. dolarów z Belgii.

## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY. z dnia 23 bm.

Zyto 13,50—14; pszenica standartowa 10 ton 16,75—15,75—16,25; jęczmień browarowy 20,25—20,75; jęczmień jednolity 17,25—17,75; jęczmień zbiorowy 16—16,50; owies 15,25—15,50; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. w. 21,50—22,25; mąka żytnia gat. I B 0—45 proc. w. 20—21,25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. w. 15,50—16,25; mąka żytnia razowa 0—95 proc. w. 17—17,25; mąka żytnia pośludnia pon. 70 proc. w. 13,50—14,25; mąka pszenna gat. I A 0—26 proc. w. 28,50—30,50; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. w. 26,75—27,75; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. w. 25,75—26,75; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. w. 24,75—25,75; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. w. 23,75—24,75; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. w. 21,75—23,25; mąka pszenna gat. II B 20—26 proc. w. 21,25—22,75; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. w. 20,75—21,25; mąka pszenna gat. II F



55—65 proc. w. 16,25—16,75; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. w. 14,25—15,25; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. w. 11,75—12,25; mąka pszenna razowa 0—95 proc. w. 17,25—18,25; otręby żytnie w. miał standart. 10—10,75; otręby pszenne mialkie standart. 10—10,50; otręby pszenne średnie standart. 10—10,50; otręby pszenne grube 10,50—11; otręby jęczmienne 11,50—12,50; rzepak zimowy bez worka 38—39; rzepak zimowy bez worka 37—38; mak niebieski 36—40; gorczyca 45—49; siemię lniane 41—44; wyka 24—26; groch Wiktorja 41—43; groch Folgera 30—34; tymotka 58—68; lubin niebieski 7—8; koniczyna żółta, odluszczona 72—80; koniczyna biała 85—105; koniczyna czerwona 120—145; ziemniaki jadalne pomorskie 4,25—4,75; ziemniaki jadalne nadnoteckie, ziemniaki fabryczne za kg 0,013 płatki ziemniaczane 11—12; makuch lniany 17,50—18; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch sonecznikowy 17—18; makuch kokosowy 15—16; wytloki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20,75—21,25. — Ogólne usposobienie spokojne.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23 bm.

Bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

### GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 24 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10,25—10,40; żyto 120 funtów kons. 8,90—9,00; jęczmień I jakości eksp. 12,20—12,75; jęczmień średni według próby 11,00—11,60; jęczmień 114-115 funt. eksp. 10,50; jęczmień 110-111 funt. eksp. 10,25; jęczmień 105-106 funt. eksp. 9,70; owies eksp. 8,00—8,90; owies kons. 9,80—10,40; otręby żytnie 6,60—6,80; otręby pszenne 6,80—7,00. Tendencja słaba.

### TARG BYDŁĘCY W TORUNIU.

Według urzędowego sprawozdania Komisji notowań cen zwierząt rzeźnych z dn. 22 listopada 1934 r. na Targowisku Zwierzęcym w Toruniu sprzedano 186 krów, 168 sów, 5 cieląt, 9 kóz, 140 warchlaków, 182 prosiąt, 349 koni — razem 1039 sztuk. Płacono za 100 kg żywej wagi — loco Targowisko Zwierzęcym w Toruniu:

Krowy nietuczone, dobrze odżywione od 28 do 34 zł, miernie odżywione 20—26 zł.

Cieleta wytuczone najprzedszybie 56—60 zł, dobrze odżywione 44—50 zł. Świnie pełnomięsiste od 120 do 150 kg 50—54 zł, pełnomięsiste od 100 do 120 kg 46—50 zł, pełnomięsiste od 80—100 kg 42—46 zł. Zwierzęta użytkowe i hodowlane płacono za sztukę: konie dobre od 400 do 500 zł, robocze od 180—300 zł, starsze 60—120 zł. Krowy dobre od 250—300 zł średnie od 140—200 zł, starsze i inne od 60—120 zł. Prosięta od 4—6 zł. Warchlaki od 30 do 45 kg od 12—18 zł, od 18 do 35 kg od 7 do 12 zł. Przebieg targu spokojny.

### GDANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 24 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,84—57,96; dolar 3,05 $\frac{1}{2}$ —3,07; marka niemiecka 107—110.

Za dewizy płacono: Warszawa 57,84—57,95; Berlin 123,18—123,42; Nowy Jork 3,0655—3,0715; Londyn 15,31 $\frac{1}{2}$ —15,35 $\frac{1}{2}$ . — Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja stała.

### GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 23 bm.

#### Papiery wartościowe.

4 proc. pożycz. inwest. 114; 4 proc. pożycz. inwestycyjna seryjna 118; 5 proc. pożycz. konwersyjna 63; 5 proc. pożycz. kolejowa 55,30; 4 proc. pożycz. premj. dol. 52,75; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 66—65,30—66,00; 8 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 78,50; 4 $\frac{1}{2}$  proc. l. z. ziemskie 48,75—49,25; 4 $\frac{1}{2}$  proc. l. z. m. Warszawy 66,13; 5 proc. l. z. m. Warszawy 58,25—58,00—58,25; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VI em. 58,25; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 57. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie utrzymana.

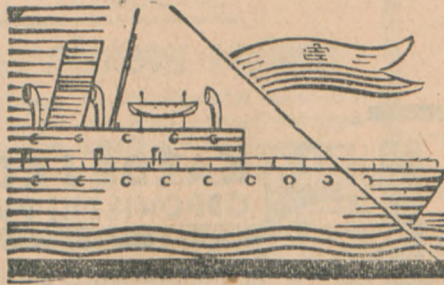
#### Dewizy.

Belgia 123,62, 123,93, 123,31; Berlin 213,25, 214,25, 212,25; Holandia 358,25, 359,15, 257,35; Londyn 26,49, 26,62, 26,36; Nowy Jork 5,30 $\frac{1}{4}$ , 5,33 $\frac{1}{4}$ , 27 $\frac{1}{4}$ ; Nowy Jork telegr. 5,30 $\frac{1}{4}$ , 5,33 $\frac{1}{4}$ , 5,27 $\frac{1}{4}$ ; Paryż 34,93 $\frac{1}{2}$ , 35,02, 34,85; Praga 22,11, 22,16, 22,06; Sztokholm 136,60, 137,30, 135,90; Szwajcaria 171,65, 172,08, 171,22, Helsingfors 45,24, 45,36, 45,12.

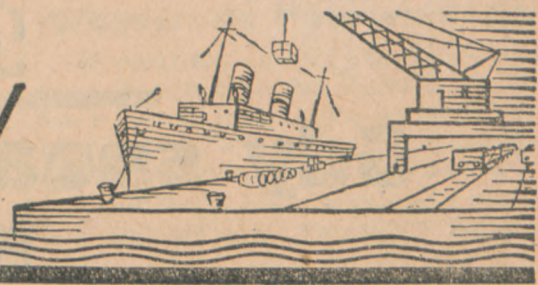
#### Akcje.

Bank Polski 92,25—92,50; Lilpop 10,10; Starachowice 12,25. Tendencja nieco słabsza.





# Żegluga i porty



## Przeladunki w porcie gdańskim w październiku br. i ostatnich pięciu latach

Październikowy ruch towarów w porcie gdańskim przyniósł nową zwykłą w porównaniu z rokiem ubiegłym, tak w przywozie jak i w wywozie. Łączny obrót wyniósł mianowicie 562.180 ton, podczas gdy w tym samym miesiącu w roku ubiegłym przeszło przez Gdańsk 532.577 ton.

Na przywóz przypada z cyfry tej 74.596 t.; w tymże miesiącu roku ubiegłego 69.845 ton. W powyższej ilości wielką rolę odegrał przywóz rud 29.315 ton (w październiku r. ub. 14.133 tony) i parytów 9.774 ton (w październ. r. ub. 4.770 ton), 8.171 ton węgla koksu i brykietów; cyfra ta w roku ub. wyniosła 16.513 ton. Podskoczyła natomiast ilość przywozu produktów chemicznych i farmaceutycznych z 2.194 ton w październiku r. ub. na 6.327 ton w miesiącu sprawozdawczym. — Przywóz śledzi solonych podniósł się na 6.080 ton z 4.210 ton tego samego czasu r. ub. Ponadto należy jeszcze wymienić z ważniejszych pozycji 2.244 ton transportu kopry, 2.511 ton wyrobów papierowych, 2.365 ton meali i wyrobów z nich.

Wywóz wyniósł w październiku roku b. 487.585 ton, wobec 462.732 tony w tym samym czasie r. ub. Na pierwszym miejscu, jak zawsze stoi wywóz węgla 283.424 ton (łącznie z węglem bunkrowym), to jest niewiele mniej niż w tym samym czasie r. ub. 281.132 tony, koksu 16.732 tony, w r. ub. 5.190 ton. Na drugim miejscu, wywóz zboża, który wyniósł 87.014 ton (w tym samym czasie r. ub. 66.781 ton), maki żytniej 3.112 ton (w r. ub. 1.542 tony). Drzewa wywieziono w tym czasie razem 71.749 ton, więc mniej niż w tym samym czasie r. ub., w którym wyszło 77.548 ton. Poza tem na wywóz złożyły się jeszcze m. in. 1.517 ton parafiny, 1.581 ton makuchów, 4.108 ton siarczanu amoniaku, 2.371 ton soli potasowych, 2.117 ton rur żelaznych itd.

Jeżeli teraz obejmiemy ruch towarowy Gdańska przez pierwszych 10 miesięcy roku 1934 r. i porównamy z latami poprzednimi cyfry przeladunku najważniejszych towarów przechodzących przez port, to znajdziemy potwierdzenie faktu, że ruch ten przeszedł już w roku 1932 najniższy swój punkt dysjunkcji kryzysowej i podnosząc się stale ruchem przyspieszonym, dochodzi powoli do równowagi.

Linia spadkowa obrotów towarowych w porcie gdańskim, zaczynająca się już właściwie od roku 1930, inaczej kształtuje się dla przywozu, a inaczej dla wywozu. Podczas gdy bowiem cyfra przywozu roku 1929, wynoszący 1.792.951 ton spada w następnym roku na 1.090.631 ton i zachowuje następnie już tendencję zniżkową aż do roku 1933, przechodząc przez cyfry: 754.298 ton w roku 1931, zaś 428.105 ton w roku 1932, podnosząc się w r. 1933 na 493.167 ton, to wywóz aż do roku 1931 włącznie wykazuje zwykłą, miano wicie w r. 1929 6.766.700 ton, w r. 1930 7.122.462 tony, w r. 1931 7.576.205 ton, następnie spada gwałtownie w r. 1932 na 5.047.949 ton, a w 1933 na 4.659.808 ton. Jeżeli chodzi o rok 1930, to istotnie dzięki większym transportom zboża i drzewa a nawet szeregu innych towarów, w ogólnej cyfrze wywozu gdańskiego nie demaskuje się jeszcze tendencja kryzysowa. Jednakże rok 1931 okazuje zwykłą już tylko dzięki temu, że wywóz węgla polskiego nie uległ jeszcze spadkowi; po odjęciu wzmoczonego w tym roku przeladunku węgla w wysokości 5.874.733 ton, suma ogólnego wywozu bez węgla 1.701.472 ton przedstawia już minus w porównaniu z wywozem w r. 1930, wynoszącym bez węgla — 1.749.983 tony.

Przechodząc do rozważania fluktuacji cyfr przeladunkowych najważniejszych towarów przechodzących przez Gdańsk, będzie my brali pod uwagę tylko okres pierwszy 10 miesięcy każdego z ubiegłych lat ze względu na porównanie z rokiem bieżącym.

Przywóz ogólny, który w okresie czasu tego dochodził w r. 1930 do 950.335 ton, spadł w następnym roku do 655.307 ton, następnie

doszedł do najniższego swego stanu w r. 1932, wynosząc 339.292 tony, by w r. 1933 podnieść się na 400.678 ton, zaś w roku bieżącym do 526.859 ton. Z pomiędzy najważniejszych towarów wchodzących w rachubę, największej zniżki doznał przywóz rud, który z 370.972 ton w r. 1931 obniża się na 87.290 ton w r. 1932, następnie osiąga w r. 1933 sumę 102.036 ton i podnosi się w r. bież. do 119.099 ton, więc jeszcze zawsze mniej niż 1/3 przywozu w r. 1931. Natomiast metale i wyroby metalowe, których przywóz wyniósł w r. 1931 28.132 tony i spadł w następnym roku do 18.322 tony, osiągają prawie pierwotną sumę w r. 1933 dochodząc do 26.955 t., w roku bieżącym zaś przewyższają ją wykazując sumę 32.126 ton; chemikalji i nawozów sztucznych przybyło do Gdańska w omawianym okresie r. 1931 — 92.413 ton, która to cyfra w r. 1932 spadła do 29.151 ton, w r. 1933 podniosła się już do 38.411 ton i osiągnęła w roku bież. 61.911 ton, to jest około 66 proc. przywozu z roku 1931. Nakoniec należy wymienić śledzie solone, których przybyło w r. 1931 42.450 ton, co już przedstawia niezmiernie zmniejszoną cyfrę przywozu śledzi, która w latach poprzednich wynosiła przeciętnie około 100 ton rocznie. Cyfra wymieniona spadła w roku 1932 do 30.086 ton, w 1933 na 27.988 ton, w roku bież. wynosi 29.486 ton.

W wywozie okresy pierwszych 10 miesięcy każdego roku dają następujący obraz porównawczy: w roku 1930 wywieziono 5.804.485 ton, w r. 1931 6.238.274 ton, w roku

1932 4.010.848 ton, w r. 1933 — 3.629.240 ton, zaś w r. 1934 4.777.229 ton. Jakkolwiek największą pozycją w każdej z tych cyfr jest suma wywozu węgla oraz koksu, nie można jednak powiedzieć, by fluktuacja tego wywozu najsilniej warunkowała spadki i wzrosty tych cyfr. Wywóz węgla mianowicie kształtował się w sposób następujący: w r. 1931 wyniósł on 4.799.780 ton, w następnym roku 2.971.026 ton, w r. 1933 2.415.174 tony, zaś w r. b. 2.653.714 ton. Wielki wpływ na zwykłą cyfrę wywozowych w r. ub. a zwłaszcza w r. ub. wywarł wywóz zboża, który doszedł do podwójnej prawie cyfry niż w roku 1930. W tymże roku wyszło 330.630 ton zboża, w r. następnym 147.216 ton, w 1932 — 202.687 ton, w r. 1933 296.481 ton, w r. b. zaś, który przedstawiał niezwykle pomyślną pod tym względem wysokość 622.089 ton. Również wywóz drzewa, który w ub. roku wykazywał zniżki, przedstawia się w roku bieżącym bardzo pomyślnie i znaczy powrót do dawnych cyfr wywozowych tego artykułu. W r. 1931 wywieziono drzewa 861.128 ton, następnie w r. 1932 wywóz ten spadł na 778.005 ton, w tymże samym okresie roku 1933 wyszło 874.506 ton, zaś w roku bież. wywóz ten osiągnął 873.353 tony. Jeżeli ogólna cyfra wywozowa pierwszych 10 miesięcy roku bieżącego pozostaje jeszcze zawsze tak w tyle poza cyframi tych samych okresów lat przedkryzysowych, to przypisać to należy w dużej mierze pomiędzy innymi brakowi prawie pozycji cukru, który dawniej wielką w wywozie gdańskim odgrywał rolę.

## Mimo jesieni

### Investycje portowe w Gdyni nie tracą na tempie

(z) W ciągu ubiegłego miesiąca wykonano w porcie gdańskim szereg dalszych inwestycji. Między in. na falochronie dla basenu żaglowego ustawiono około 22 mtr. skrzyń żelbetowych, na falochronie wschodnim 55 mtr. podobnych skrzyń, nadbudowano ścian nadwodnych 18 mtr., wykonano nawierzchni z bruku granitowego 55 mtr. b., a potem ukończono całkowicie 37 mtr. b. falochronu w basenie wewnętrznym, nadbudowano 110 mtr. b. ścian nadwodnej, oraz ustawiono 18 mtr. b. skrzyń żelbetowych. Na nabrzeżu szwedzkim wykonano około 22 mtr. b. fundamentów betonowych na palach pod dźwig i zbudowano szynę dla dźwigów na przestrzeni 266 mtr. b. na nabrzeżu Stánów Zjednoczonych.

W basenach węglowym, Przewodnym oraz drugim i trzecim basenami w wewnętrznych wykonywano roboty czyszczeniowe. Ogółem wyzerpano 165.000 mtr. sześć prądu, z czego 155.000 mtr. sześć użyto na wyregulowanie terenów portowych, resztę zaś, jako mate-

riał niezdatny zatopiono w morzu.

Z innych prac inwestycyjnych, przeprowadzonych w porcie gdańskim ostatnio należy wymienić roboty drogowe. W zakresie tych robót zabrakowało dla węzła drogowego w wolnej strefie przeszło 1000 mtr. kw. jezdni, ułożono 520 mtr. b. krawężnika i odarniowano 3.000 mtr. kw. skarp. Przy wiadukcie nr. 7, prowadzącym do wolnej strefy zabudowano fundamenty, ustawiono rusztowania, wykonano szalowanie i ułożono zbrojenia. Wykonano również bruki przy ul. Okrężnej na odcinku od dworca osobowego do wjazdu na wiadukt nr. 1. oraz ułożono przeszło 1000 mtr. kw. chodnika i odarniowano 670 mtr. kw. skarp.

W dziale budowy nadziemnych wykonano przy magazynie długoterminowym dwie trzecie żelbetu 4-go piętra, oraz mury 3-go piętra i tynkowanie 2-go piętra. Przy budowie magazynu w wolnej strefie wykonano większość robót murarskich, dekarских i blacharskich.

## Z życia portów polskich

### GDYNIA

— **Statki na wejściu:** ss Svanholm, dsk. z Kopenhagi 280 t. dr. (Reinh. Quick); ss Linda, est. z St. Nazaire 1524 t. zł. (Rummel i Burton Warta); ss Toruń, pol. z Stockholm (Pam Elibor); ss Bretland, dsk. z Kopenhagi (Atlant. Progh); ss Stylianos, grec. z Stockholm (Pam Skarbopol); ss J. C. Jacobsen, dsk. z Kopenhagi 4 pas. 294 t. drobnicy (Reinhold Quick Disp); ss Lygia, szw. z Halmstad (Pam Warta); ss Sonja, dsk. z Bremen (Polrob); ss Emma Sauber, niem. z Hamburga (Polrob); ss Tana, norw. z Kopenhagi 308 t. dr. (Berg.); ms Toledo, norw. z Kopenhagi 883 t. bawełny, 40,3 t. drob. (Bergenske); ss Akershus, norw. z Gdańska (Bergenske); ss Nereus, niem. z Rotterdamu 3,2 t. dr. (Prowe); ss Robur III, pol. z Limhamn (Polrob); ss Alexandra, niem. z Hamburga 325,8 t. drob. (Prowe Quick); ss Sturmsee, niem. z Kopenhagi (Pam); ss Sarpen, norw. z Sarpsborg (Polrob); ss Utklippan, szw. (Polrob).

— **Statki na wyjściu:** ss Scandia, dsk. do Drammen 2235 t. w. (Reinh. Giesche); ss Urna, norw. do Gdańska (Bergenske); ss Tczew, pol. do Gdańska 252,9 t. dr. (Zegl. Pol.); ss Garnes, norw. do Bergen 2270 t. węgla (Polrob); ss Lars M. Trozelli, szw. do Norrköping 2795 t. w. (Berg.); ss Ibra, szw. do Svanö i Dynäs 1900 t. w. (Polrob); ss Egon, szw. do Malmö via Klajpeda 378,5 t. drobn. (B. i S.); ss Henry, norw. do Selby

710 t. cukru surowego (B. i S., Wart. Tow. Tr., Pantarei); ss Stella, niem. do Southampton 267,3 std. drzewa (Prowe, Paged); ss Viesturs, lot. do Sakköbing 855 t. w. (Prowe Giesche); ss Rimfrost, norw. do Gr. Yarmouth (Polbrit); ss Theseus, hol. do Gdańska 8,6 t. dr. (Reinh. Quick); ss Lublin, pol. do Hull 351,7 t. dr. (Polbrit); ss Lech, pol. do Londynu 7 pas. 743,8 t. dr. (Polbr.); ss Ebro, dsk. do Kopenhagi 246,3 t. dr. (Reinh.); ss Zeester, hol. do Antwerpii 355 t. makuch (Bergenske Union); ss Freden, szw. do Pargas 1710 t. w. (Pam Skarbop.); ss Nordöst, szw. do Kristinehamn 1450 t. węg. (Polrob); ss Karhula, fiń. do Kotka 3200 t. węg. (Polrob); ss Chorzów, pol. do Gdańska 1294 t. dr. (Zeg. P. Usco); ss Svanholm, dsk. (Reinhold); ss Capella, fiń. do Gdańska 572 t. drob. (Zeg. P. Usco).

— **Statki oczekiwane:** ss Marta (Pam) 22. 11.; ms Johanne (Pam) oczek.; ss Clemens (Pam) oczek.; ss Trio (Pam) ok. 29. 11.; ss Storaas (Behne i S.) 27/28 11.; ss Minnequa (Am C. L.) ok. 30. 11.

### GDĄŃSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie oczekiwane są następujące statki: szwedzki ss „Ragnar” — Atlantic; niem. ss Alexander — Behne i Sieg; norw. ss Toledo — Bergenske; niem. ss Warnow — Bergenske; niem. ss Tanger — Bergenske; szwedzki Vikwall — Pam.

## W cierpieniach reumatycznych



podagrze, bólach stawów, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu

słusze się TABLETKI



Nr. rej. 1364

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Znaczny wzrost obrotów towarowych Szczecina

(z) Jak podaje „Biul. Inf. Izby P. H. w Gdyni” zarząd portu w Szczecinie, już obecnie na podstawie trzech pierwszych kwartałów br. szacuje wielkość całkowitego ruchu towarowego w tym porcie na 5 mil. ton.

Niemieckie koła fachowe uważają wynik ten za znakomity, w przeciwieństwie do Hamburga i Bremy, które w r. bież. ruchu towarowego nie zwiększyły. Szczecin wykazuje z całą pewnością ruch rekordowy.

## „Pułaski” odszedł do Ameryki

(z) W dniu wczorajszym o godz. 15-tej wypłynął z portu gdańskiego s. s. „Pułaski” udając się do New Yorku. „Pułaski” wiezie na swoim pokładzie 350 pasażerów, 1000 ton drobnicy i pocztę. W Kopenhadze nastąpi dalsze załadowanie.

Przypuszczalne przybycie do New Yorku spodziewane jest na dzień 5 grudnia.

## „Mewa” rozpoczyna solenie śledzi

(z) Ostatnia partja śledzi, która przybyła do Gdyni 13 bm. dla firmy „Mewa” będzie już zasolona w naszym porcie. Towar przybył w beczkach morskich, z których zostanie przepakowany, przy równoczesnym soleniu do beczek handlowych. Część magazynu „Mewy” wybetonowano już celem przygotowania go do solenia śledzi. Kilku fachowych robotników sprowadza firma „Mewa” z Holandji do Gdyni dla przeszkolenia miejscowych sił. Obecnie w Holandji pracuje przy soleniu kilka rybaczek, żon polskich rybaków, łowiących na statkach Towarzystwa śledzie na Morzu Północnym.



— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego weszły: norw. ss Urna z drobnicą z Stavanger — Bergenske; polski ss Tczew z drobnicą z Hamburga via Gdynia — Pam; niem. ss Martha Ahrens z jęczmieniem z Królewcą; duński ss Skandia z soją z Aarhus — Ganswindt; niem. ss Thyra z pustymi beczkami z Królewcą; holend. ss Thesens z drobnicą z Amsterdamu — Reinhold; duński ss John z makulaturą ze Sztokholmu — Kreft; niem. ss Glattese z śledziami z Yarmouth — Behne i Sieg.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły: niem. ss Martha Russ I. z węglem do Cañ — Polko; niem. ss Talvaldis z potasem do Kingslynu — Behne i Sieg; duński ss Skotland z węglem do Dieppe — Mory; ang. ss Majorca z drzewem i drobnicą — Reinhold; niem. ss Harald z drzewem do Rouen — Soddmann; norw. ss Akershus z drobnicą do Oslo — Bergenske; duński ss Hafnia z węglem do Mariager — Artus; holend. ss Heba z drzewem i drobnicą do Amsterdamu — Reinhold; szwedzki ss Vestavik z węglem do Malmö — Artus.



# Sydzien w radjo

## Gdy speakerzy proszą na koncert...

W miarę, jak doskonalili się program radjowy i jak rośnie znaczenie audycji radjowych w życiu kulturalnym narodu, wylaniają się coraz nowe problemy udoskonalenia pracy radja i usprawnienia stosowanych metod. Niema prawie pola działalności radjowej, na którejby ten prąd reformatorski nie wycisnął swego piętna w ostatnich kilku latach.

Postęp dokonywuje się z dnia na dzień, niemal z minuty na minutę i słuchacze przyzwyczajają się do tego łatwo, i pewne drobne szczegóły działalności radjowej uchodzą ich uwadze.

Jednym z wielkich problemów radja, nietylko zresztą u nas, ale i zagranicą, jest problem zapowiadania programu przez speakerów.

Gdy mamy iść na koncert, wkładamy odświętne ubranie, i zostawiamy w domu szare troski codzienne i aby już w innym nastroju przyjmować wzruszenia muzyczne. W sali koncertowej oddziaływa na nas tłum wystrojonych słuchaczy, feerja światła, piękność architektury, wreszcie widok niecodzienny samej orkiestry i solistów. To wszystko ma duże znaczenie dla jakości wrażeń artystycznych.

Jak się dzieje przy słuchaniu koncertu przez radjo?

Oczywiście zupełnie inaczej. Radjo jest wynalazkiem, który najpiękniejsze, najbardziej podniosłe i najbardziej wzruszające utwory muzyczne przynosi wprost w sam niejako środek naszych codziennych zmartwień wprost w atmosferę szarzyzny życia.

Człowiekiem, który ma pomóc słuchaczowi radjowemu w wyrwaniu się z atmosfery małych i malutkich domowych zmartwień i przenieść go w regjony czystej sztuki — jest speaker radjowy.

Dotychczasowe suche i schematyczne zapowiedzi w rodzaju: „A teraz zkołej usłyszycie państwo...”, zapowiedzi bezosobowe i pozbawione były ciepła i kontaktu ze słuchaczami. Radjo zdawało sobie sprawę z tego stanu rzeczy i zaczęło szukać nowych możliwości w tym tak ważnym dla pracy programowej dziale.

Zrzucono krępujące speakerów więzy oficjalnych zapowiedzi i dano im możliwość mówienia do mikrofonu indywidualnie. Speakerzy usiłują obecnie odnaleźć swój własny stosunek do zapowiadanej audycji, a przez to osiągnąć sugestywny wpływ na słuchaczy radjowych. Słuchacze zaskoczeni niecodzienną, nieschematyczną formą zapowiedzi, łatwiej odnajdują w sobie zainteresowanie dla audycji radjowej i łatwiej później przeżywają jej wartości artystyczne.

Oczywiście, ta nowa forma zapowiadania wymaga od speakera głębokiego umiłowania muzyki, gdyż tylko w tym wypadku wpływ na słuchaczy będzie osiągnięty. Nie od rzeczy więc jest, że radjo, wprowadziło kursy dla speakerów, pogłębiające ich zamiłowanie muzyczne. Nie znaczy to, aby speakerzy przygotowywali się do zmiany swoich zapowiedzi w jakieś naukowo-dydaktyczne objaśnienia audycji radjowych, aby opowiadali słuchaczom o pierwszym i drugim temacie sonaty, co przecież większości słuchaczy nie interesuje. Rozmówiony w muzyce speaker — obdarzony łatwością słowa i talentem literackim — zapomaga kilku prostych słów potrafi wprowadzić słuchacza w nastrój utworu, szczegóły historyczne i teoretyczne, zostawiając encyklopedjom i słownikom.

Dalsza różnica między salą koncertową, a odbiorem muzyki przez radjo w domu leży w braku optycznego kontaktu między artystą, a słuchaczem. Słuchacz nietylko odbiera utwór muzyczny, ale widzi także artystę przy pracy. W radjo te dwa momenty jednej i tej samej rzeczy są oddzielone. Aby je czemś zastąpić, speakerzy używają formy bezpośredniego zwrócenia się do so-

listy lub dyrygenta słowami: „Proszę panie profesorze”.

Oczywiście byłoby jeszcze bardziej pożądane, gdyby sami artyści potrafili od czasu do czasu zapowiadać swe koncerty, zwłaszcza gdyby to robili bez patosu, ale serdecznie i z humorem.

Talent speakera radjowego jest talentem rzadkim, może najrzadszym. Wymaga delikatności i zmysłu artystycznego. Inaczej trzeba zapowiadać transmisję koncertu Pucciniego z Salzburga, inaczej koncert muzyki lekkiej, jeszcze inaczej wiadomości z giełdy. W ostatecznej instancji wszystko zależy od taktu i wrodzonego zmysłu orientacji.

Poszukiwania za nową formą zapowiadania programu radjowego są pro-

wadzone bardzo intensywnie. Próbuje się najrozmaitszych sposobów, a zawsze z myślą o słuchaczach radjowych.

W przyszłości w godzinach rannych odczytywać się będzie program w porządku chronologicznym, w godzinach popołudniowych — zapowiedź programu na dzień następny — w porządku rzeczowym.

Zapowiadanie programu przez speakerów jest sprawą bardzo skomplikowaną. Prawdopodobnie — w miarę zdobywanych doświadczeń — zajdą tu jeszcze dalsze zmiany. Trzeba tylko, aby słuchacze wypowiedzieli się jaknajczęściej w listach do radja w tej sprawie, a z pewnością opinie ich będą wzięte pod uwagę.

## „Józef Piłsudski w pracy konspiracyjnej“

Z chwilą wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej w lutym 1904 roku dla Piłsudskiego stanęła na porządku dzienny, wagą swoją i znaczeniem zasłaniając długi szereg innych zagadnień — sprawa przystosowania organizacji partji P. P. S. do nowych warunków; narzucała się konieczność zastosowania nowej taktyki, która z jednej strony pozwalała panować nad poruszeniem masami, z drugiej zaś strony przekreślała wszelkie próby pokojowego współżycia z zaborcą, do prowadzając — przy szczęśliwym zbiegu okoliczności nietylko utrwalenia się przekonania o możliwości zbrojnego wystąpienia w szerszym stylu, lecz i do likwidacji panowania Rosji w Polsce.

W niesłychanie ciężkich warunkach na tle niechęci i nienawiści dotkniętego klęską daltonizmu społeczeństwa, w atmosferze partyjnych sporów i niezrozumienia celów istotnych udało się Piłsudskiemu stworzyć organizację, która w ciągu czterech lat walki rewolucyjnej zdobyła się na wiele czy-

nów, utrzymanych pod każdym względem na najwyższym poziomie.

Bojowcy wyszli do walki, gdy — jak powiedział kiedyś Zeromski, — huczał wiatr i bił deszcz, a my 20-miljonowy naród — spaliśmy w swych sypialniach, pokojach, izbach, poddaszach, w norach podziemnych, kamiennym snem niewolników. Naród spał — w nieprzeniknionej noc jego niewoli, jak grot błyszczący uderzało „warjackie” hasło: „Niech żyje Polska Niepodległa!” — tych wszystkich którzy za zaszczyt należenia do bojówki placili śmiercią na szubienicy w cytadeli warszawskiej.

O dziejach tych szczytnych i wzniosłych, dziejach w których przebija ta sama nić, jaką znamy już z insurekcji kościuszkowskiej, z powstań Listopadowego i Styczniowego, o powie p. Władysław Pobóg Malinowski odczytując w dniu 26-tym listopada (poniedziałek) o godz. 21.44 przed mikrofonem radjostacji warszawskiej odpowiednie ustępy swej pracy p. t.: „Józef Piłsudski 1867—1908”.

## „Obłęd pośpiechu“

Tempo dzisiejszego dnia objawiające się w rytmie gorączkowego pośpiechu, w nerwowym przeżywaniu życia powoduje u ludzi współczesnych chaotyczność odbieranych wrażeń, zanik pierwiastka cierpliwości, refleksyjności; pozbawia ich pełni przeżyć, a nawet zobojętnia zainteresowania ludzkie w kierunku sztuki i wiedzy. Kino, rewja, sketch, kabaret — stanowi obecnie syntezę przyjemności, dostarczanych, w pojęciu ludzi tego pokroju — przez wszystkie sztuki razem wzięte.

Wszystko ogarniający pośpiech staje się przyczyną zwulgaryzowania tego wszystkiego, co przywyczailliśmy się nazywać delikatnością uczuć, finezją skojarzeń, subtel-

nością stosunków. Stają się one dziś zbyt-kiem, wymagają bowiem pewnej kultury sposobu bycia oraz kultury wewnętrznej, a na to... niema czasu. Oszałamiająca siła pośpiechu staje się siłą dezorganizującą, stwarzającą dyktaturę pośpiechu, demoralizującą jednostki.

Wysoce ciekawy odczyt na ten temat wygłosi znana audytorjum radjowemu prelegentka, p. Janina Strzelecka, której prelekcje zwracają na siebie uwagę doskonałą formą radjową i żywotnością poruszanych tematów. Warto pamiętać w dniu 25 listopada o godz. 19.30, bowiem o tej porze zostanie wygłoszony feljeton „Obłęd pośpiechu”.

*Mamusiu! spierzchły mi łapki... Kup mi Glycerijell, Antiba!*

## Ile prądu zużywają odbiorniki sieciowe?

Zadna z firm krajowych nie podaje ilości prądu, potrzebnej do uruchomienia radjoaparatu. Dlatego wielu radjostuchaczy często zapytuje ile prądu zużywa odbiornik sieciowy. Najlepiej byłoby zmierzyć moc od biornika t. zw. watomierzem, ponieważ jednak z radjostuchaczy mało kto posiada taki przyrząd pomiarowy, przeto podamy prosty sposób określania zużycia prądu przez odbiornik.

Miernikiem energii elektrycznej, będzie licznik elektryczny. Poniżej okienka z cyframi, określającymi ilość zużytej energii w całym mieszkaniu, jest umieszczony krążek poziomy, czy t. zw. tarcza, zaopatrzona w znak czerwony, bądź czarny. Tarcza ta zaczyna obracać się z chwilą włączenia prądu, i to tem prędzej im większa jest moc i ilość włączonych żarówek. Zwykle 3000 obrotów tarczy odpowiada 1 kilowat godzinie, co bywa zaznaczone na liczniku.

Aby określić ile prądu zużywa odbiornik sieciowy, należy go uruchomić, bez względu na to, czy stacja pracuje czy nie i policzyć ilość obrotów tarczy licznika w ciągu jednej minuty. Podczas obserwacji obrotów tarczy,

nie można zapalać żarówek. Otrzymaoną liczbę mnożymy przez 60, otrzymując w ten sposób ilość obrotów tarczy w ciągu 1 godziny. Wystarczy teraz 3000 podzielić przez otrzymaną liczbę, aby określić w ciągu ilu godzin odbiornik zużyje 1 kilowatgodzinę. Stąd już łatwo określić koszt prądu zużywanego przez odbiornik w ciągu miesiąca, biorąc do obliczeń przeciętną ilość godzin pracy radjoaparatu na dobę. Sposób obliczania najlepiej wyjaśni przykład: Przypuśćmy, że tarcza wykona 2 obroty na minutę, a więc w ciągu 1 godziny — 120 obrotów. Zatem 1 kilowat godzina wystarczy na 3000:120 = 25 godzin pracy odbiornika. Zakładając, że odbiornik jest czynny 5 godzin na dobę, czyli około 150 godzin na miesiąc, ilość zużytego prądu w ciągu miesiąca przez radjoaparat wyniesie 150:25 = 6 kilowatgodzin, co stanowi wydatek 3 zł. 30 gr. według ustalonej opłaty po 55 gr. za kilowatgodzinę (w Warszawie).

Wzorując się na powyższym przykładzie można łatwo obliczyć ilość zużytego prądu przez każdy odbiornik sieciowy.



## Teatr Wyobraźni

### „NIEBOSKA KOMEDIA“ Zygmunta Krasińskiego

W dniu 29-tym listopada o godz. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje jedno z arcydzieł polskiej literatury romantycznej „Nieboską Komedię” Zygmunta Krasińskiego. Radjostuchacze, zwłaszcza mieszkańcy na prowincji, a nawet i ci z większych miast, którzy nie mieli sposobności ujrzania tego potężnego dramatu w wykonaniu scenicznym, będą mieli możliwość zaznajomić się z jego pełną patriotycznego patosu treścią — przez radjo.

W wielkim repertuarze radjowym arcydzieła literatury polskiej, nawet te, które nie zawsze znalazły się na deskach scenicznych, są coraz częściej uwzględniane, gdyż radjo zdaje sobie dokładnie sprawę ze swej roli kulturalnej w społeczeństwie.

## Nauka języków obcych przez radjo

Jak wiadomo Polskie Radjo prowadzi specjalne audycje poświęcone nauce języków francuskiego i niemieckiego. Oczywiście skuteczność tych audycji byłaby większa, gdyby lekcje radjowe były drukowane i w tej formie dostarczane słuchaczom. Lektorzy radjowi p. Zygmunt i Roquigny zwrócą się do swych słuchaczy z zapytaniem, którzy z nich chcą za małą opłatą otrzymywać drukowane teksty lekcji języka francuskiego i niemieckiego. Po otrzymaniu tych odpowiedzi Radjo zorientuje się, czy wydawanie drukiem lekcji języków obcych będzie celowe.

Słuchacze uczący się obu lub jednego z wymienionych języków przez radjo, proszeni są o nadesłanie odpowiedzi na ankietę, którą ogłoszą w czasie swych lekcji lektorzy radjowi języków obcych.

## Międzynarodowe przygotowania do audycji wigilijnej

Jak radjo przygotowuje ściśle i precyzyjnie niektóre większe audycje świadczy fakt, że już w październiku na Zjeździe Unji Międzynarodowej Radjofonicznej w Pradze Czeskiej ustalono zasady zbiorowej audycji wigilijnej, w której wezmą udział wszystkie narody europejskie. Audycja ta — zapoczątkowana przez radjofonję różnych krajów w ubiegłym roku — obecnie będzie miała nieco zmieniony charakter co wynika z doświadczeń zeszłorocznych.

W wigilię Bożego Narodzenia usłyszają radjostuchacze płyty gramofonowe z nagraniem kolendami wszystkich narodów europejskich. Każdą płytę poprzedzona będzie wstępem, zawierającym nie więcej jak 500 słów i objaśniającym charakter obrzędów związanych ze świętem Bożego Narodzenia w danym kraju. Wstępy będą zredagowane w dwu językach: krajowym i francuskim.

## Warszawa słyszana w Ameryce

Jeden ze słuchaczy amerykańskich p. Adolf Dick (263 Lincoln ave., Brooklyn, N. Y. USA.) nadesłał do Polskiego Radja następujący list:

„Odbieram Warszawę dość często na fali około 1347 m., ale bodaj najlepiej słyszę ją w soboty. Nie jest to odbiór łatwy i — jak mnie — udaje się chyba na 11-lampowej superheterodynie. Z poszczególnych audycji większe zanikanie występuje o 7-mej rano (według Greenwich), przy nadawaniu wiadomości prasowych i płyt gramofonowych. Słucham również transmisji z Poznania około 6.20 po południu (wedł. Greenwich).

Sygnal w przerwach słyszany jest jako muzyka 10-nutowa. Czy również wasze stacje nadają gimnastykę poranną około 6.45 rano? Chciałbym częściej słuchać Warszawy i dlatego proszę o więcej szczegółów co do godzin nadawania programów”.

List ten świadczy nietylko o doskonałości technicznej naszej Centralnej stacji nadawczej, ale również o tem, że nieznaną słuchacze Polskiego Radja rozrzucony po całym świecie, częściej niż przypuszczamy słuchają audycji z Polski.



GAWĘDA Z MARYNARZAMI.

**U wschodniego sąsiada****Interesujące wynurzenia oficera sowieckiego okrętu handlowego „Friedrich Engels” w Gdyni**

Szczęście mi dopisało. Niezawsze bowiem podczas pobytu okrętów sowieckich w Gdyni zdarza się sposobność odbycia tak ciekawej rozmowy, jaką ostatnio miałem z oficerem statku motorowego „Friedrich Engels”. Marynarze sowieccy odznaczają się z reguły wielką wstrzeźliwością w słowach. Wiadomo skąd to wypływa. Rozwinęły silnie system donosielski pod którego grożą ustawicznie żyją — nie pozwala na wypowiedzenie jakiegokolwiek własnej myśli, choćby nawet była nieszkodliwą dla obecnego reżimu Z. S. R. R. Podczas odbytej rozmowy, którą zresztą obfituje w jaskrawe momenty „propagandowe” — musiałem wszakże dotknąć najprawdopodobniej także czułych strun duszy reprezentanta wschodniego sąsiada, skoro z ust jego padło wiele ciekawych i do pewnego stopnia rewelacyjnych wynurzeń, stojących znacznie poza ramami normalnych pogawędek.

Jak zwykle moim punktem wyjściowym były sprawy gospodarcze, jako że nigdy nie budzą podejrzeń.

— Ożywienie stosunków handlowych Rosji z rozmaitymi państwami Europy oraz Ameryki, zwłaszcza w ostatnich latach — wskazuje na poważne zmiany, jakie dokonały się wewnątrz tego kraju — rzucam.

— Oczywiście. Zniszczona przez wojnę światową oraz rewolucję, Rosja miała do odrobienia wiele. Początek jest już wszakże uczyniony. Pierwsza „piatiletka” dokonała zupełnej przebudowy gospodarczej kraju przez zaprowadzenie tzw. kolektywizacji rolnej. W tym czasie stworzyliśmy również u siebie przemysł wojenny, aby uniezależnić się w obronie kraju — od zagranicy. Druga „piatiletka”, która trwa obecnie ma znowu za zadanie: ugruntowanie podstaw okresu minionego z równoczesnym dążeniem do rozwoju małego przemysłu.

Mieliśmy i mamy jeszcze wiele trudności do pokonania; wierzę jednak, że usuniemy je wszystkie.

— Co może mi Pan, Panie kapitanie powiedzieć o stosunkach handlowych Z. S. R. R. z zagranicą?

— Zagranicę wywozimy bardzo wiele, zwłaszcza drzewa oraz rozmaitych surowców naturalnych, jak upatyt, sól potasowa, ropę itd.

Przywozimy za to dużo maszyn, części do nich oraz masę rozmaitych innych artykułów, głównie technicznych.

Handel prowadzimy na zasadzie kompensacyjnej.

— Jaką rolę w tych stosunkach odgrywa sowiecka flota handlowa?

— Jeśli chodzi o eksport, okręty sowieckie, wywożą dotychczas 15 proc. wszystkich ładunków. Jest to naturalnie mało. Wskutek tego za frachty placimy wielkie sumy przedsiębiorcom zagranicznym. Żeby tego uniknąć, powiększamy stale tonaż naszej floty. Budujemy okręty we własnych stocznicach: w Leningradzie, oraz nad morzem Czarnym. Dużą ilość statków kupujemy również zagranicą. Od wiosny br. np. do dzisiaj flota naszej przybyło 25 jednostek morskich. Wskutek tego rodzaju zmiany sytuacji spodziewamy się w najbliższym czasie opanować eksport towarów własnymi statkami w 30—40 procent.

— Jak prosperuje port w Leningradzie?

— W sezonie letnim tj. w okresie normalnie rozwiniętej żeglugi, w przystaniach Leningradu przebytej dziennie 180 — 200 okrętów rozmaitych narodowości. Spotkać tam można wtedy banderę zarówno angielską, amerykańską, niemiecką, jak i duńską, polską, szwedzką, lotewską oraz cały szereg innych.

— A więc powracają znowu przedwojenne czasy pomyślnego rozwoju stosunków morskich między wami a innymi narodami? — rzucam.

— Tak jest — odpowiada oficer i równocześnie dodaje z uśmiechem:

— Mimo, że jesteśmy państwem komunistycznym, interesują się nami prawie wszystkie kraje. Dla mnie jest to wszakże rzecz zrozumiała, bo każdy chciałby coś zarobić zwłaszcza dziś, w okresie ogólnego kryzysu.

Rozmowa zbacza na tematy polityczne, które w ustach mego interlokutora znajdują wbrew moim oczekiwaniom, pełen oddźwięk.

Potrącam o sprawy wiecznych awantur zbrojnych na Dalekim Wschodzie

**Obóz pracy****z 250 junakami będzie kwaterował przez zimę w Toruniu**

W dniu 15 listopada wszystkie obozy pracy na terenie Państwa, utrzymywane przez Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą (SOM) zakończyły wykonywane przez lato i jesień roboty publiczne. Na okres zimowy nie zostają one rozwiązane. Każdemu z nich wyznacza się jakąś miejscowość, w której obóz rozkwaterowuje się na czas trwania zimy.

W najbliższych dniach przybyszą do Torunia nad Wisłą na pływających koszarach trzy obozy pracy. Skupią one razem około 250 junaków.

Przez lato junacy mieszkali na Wiśle, lecz teraz ich pływające koszary zostaną zakotwiczone w toruńskim porcie zimowym, — sami zaś junacy będą mieszkali w koszarach Żymirskiego na Jakóbskim Przedmieściu, odstąpionych im na całą zimę przez dowództwo O. K. VIII.

W okresie zimowym wszystkie obozy pracy będą wykonywały roboty warsztatowe, o charakterze szkolnym, ufa-

chawiającym. I tak np. ośrodek pracy w Warszawie będzie wykonywał roboty szewskie, obóz w Wolborzu pod Piotrkowem Trybunalskim — prace blacharskie, obóz w Wielkiej Wsi nad morzem — roboty betonarskie, i t. p.

Obóz toruński będzie wykonywał prace, wchodzące w zakres stolarstwa meblowego. Należy zaznaczyć, że wszystkie przedmioty, są wyrabiane przez ośrodki na ich własne potrzeby, przyczem przygotowują one sobie narzędzia i przedmioty do pracy na przyszły okres letni. Wyroby ośrodków nie są przeznaczone do handlu publicznego.

Już od szeregu dni kilkunastu junaków razem z kierownikami obozu toruńskiego przygotowują koszary Żymirskiego na przyjęcie wszystkich trzech ośrodków. Koszary są obszerne, — junacy będą więc mogli i swobodnie mieszkać i pracować. A czeka ich poważna praca, gdyż kierownictwo ośrodka zamierza obok robót warsztatowych prowadzić również pracę oświatową.

**SKŁAD FUTER**

ul. Dworcowa nr. 35, tel. 13-41

**FELIKS JAWORSKI**  
BYDGOSZCZOto jest firma,  
której można zaufać —  
**Własna pracownia**  
**Wielki wybór**  
**Niskie ceny** 8104**Pod dotknięciem ręki komornika krowa padła trupem**

Radom ma niezwykłą sensację. Oto we wsi Strzałków pod Radomiem w zagrodzie Janiny Gajewskiej żyła sobie zwyczajna krowina, wielce przywiązana do swoich gospodarzy, obory i strzałkowskiego pastwiska.

Nic nie wskazywało na to, że poczciwe zwierzę rozumie się także na sprawach, które, jakby się zdawało, mogły tylko ludzi obchodzić.

Tymczasem pewnego dnia do zagrody Janiny Gajewskiej wkroczył zamaszycie okazały komornik radomski pan F., skądinąd ogólnie szanowany i lubiany urzędnik. Na widok urzędowej teczki i łańcucha na szyi przybyłszy w zagrodzie zapanował zwykły w takich okolicznościach popłoch.

Nastała grobowa cisza, którą przerwał nagle rozpaczliwy... ryk krowy.

— Aha — mruknął pan komornik — właśnie po tę krowkę przyszedłem.

Poczem osoba urzędowa udała się niezwłocznie do obory.

I tutaj nastąpiła nieoczekiwana tragedia. Krowa patrzyła na komornika trwożliwie, patrzyła na łańcuch i teczke, a kiedy pan komornik zbliżył się do niej i dotknął ręką przerażone bydło jęknęło przeraźliwie i padło trupem.

Zapanowała prawdziwa konsternacja, nawet pan komornik doznał przykrego uczucia na widok tragicznego zgonu zwierzęcia.

Co dziwniejsze, lekarz weterynarii dr. Wiśniewski z Radomia, stwierdził czarno na białym, że biedna krowa zdechła na atak serca, wywołany przestraszeniem.

Cała ta historia ma posmak zabawnej anegdoty, a jednak znalazła się na wokandy sądowej. Właścicielka krowy oskarżyła kasę Stefczyka w Wolanowie o to, że zarząd tej Kasy, upominając się o swą należność, spowodował pośrednio śmierć krowy.

Jedyna w swoim rodzaju sprawa została odroczone wskutek niestawienia się kilku świadków.

**Wybuch bomby w sklepiku żydowskim****w Wawrze pod Warszawą**

Mrok już zapadł, gdy w okno sklepu Judy Gruenbauma w Wawrze pod Warszawą uderzyło coś ciężkiego. Rozległ się brzęk tłuczonej szyby i na podłogę upadła jakaś paczka.

Gruenbaum, przypuszczając, że ktoś kamieniem wybił szybę, wyszedł z za kontuaru aby wyrzucić paczkę. Nagle rozległ się huk. Wnętrze sklepiku wypełniły kłęby dymu i kurzu — paczka wybuchła.

Była to, jak ustaliła policja, bomba dynamitowa.

— To są kwestje o niesłychanie wielkim znaczeniu a zarazem mają ciekawe podłoże — mówi mój interlokutor. — Zdaje się, że na zachodzie niezawsze są one dobrze zrozumiane.

— Jak więc według zdania Pana, należy je pojmować?

— Przedewszystkiem abstrahując od wszelkich względów politycznych trzeba zaznaczyć, że całokształt wypadków, rozgrywających się na Dalekim Wschodzie — to walka dwóch ras: białej z czarną, o ekspansję ludnościową i gospodarczą. Powtarzając się zbrojne wypadki armji chińskiej na południowo-wschodnie połacie naszego kraju, powołanie do życia państwa Mandżukuo oraz ustawiczne zatargi o kolej wschodnio chińską — to prowokacyjna robota Japonji, która dąży stale do powiększenia granic swego państwa na kontynencie Azji. Synowie Niponu, szachując nas Chinami, które padają zwykłym kozłem ofiarnym — chcą nam

Wybuch poszarpał Gruenbaumowi lewą rękę i udo.

Na miejsce wypadku przybyła policja z pobliskiego posterunku. Rannego wyniesiono na ulicę. Pogotowie przewiozło go do Warszawy do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie amputowano mu rękę.

Do Wawra przybył nadkomisarz Fuchs na czele wywiadowców. Prawdopodobnie zamachu dokonali teroryści.

Stan rannego Gruenbauma jest barzo ciężki. Sklep jego został niemal całkowicie zdemolowany.

przy każdej takiej sposobności urwać trochę obszarów. Nasza armja czerwona jest jednak dość silna, aby przeciwstawić się tym zaczepkom. Jeśli miałyby dojść do decydującej rozprawy między obydwoma krajami, to Rosja sowiecka nie obawia się wojny na Dalekim Wschodzie. Posiadamy dziś bowiem dobrze wyekwipowane wojsko, samoloty, flotę oraz własny przemysł wojenny.

— Wobec wspaniałego postępu techniki w Japonji walka ta będzie z pewnością nierówną?

— Moim zdaniem są to zbyt dalekie przypuszczenia. Ze względu na nierówną odległość łatwiej bowiem przyjdzie zbombardować samolotami wyspy Japonji, aniżeli japońskim samolotom dotrzeć do głębi naszego rozległego państwa.

— W ostatnich czasach słyszałem wiele o rozwoju przemysłu japońskiego. Czemu należy wytłumaczyć to zjawisko?

— Rozbudowawszy znacznie swe życie go-

**Podróż inspekcyjna Pana Wojewody Pomorskiego**

W niedzielę, dnia 25 bm. Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis wyjeżdża w podróż inspekcyjną na teren Województwa. Powrót Pana Wojewody nastąpi w środę, 28 bm. wieczorem.

Panu Wojewodzie towarzyszy sekretarz osobisty mgr. Franciszek Dziakowicz.

**Walne zebranie P.B.K. w Chojnicach**

Dn. 21 bm. o godz. 18-tej odbyło się w sali Rady Miejskiej w Chojnicach walne zebranie miejscowego Koła Polskiego Białego Krzyża. Głównym zadaniem zebrania było utworzenie nowego zarządu, zdekompletowanego przez zgón przewodniczącego ś. p. ks. kanonika Makowskiego i odejście do Grudziądza wiceprzewodniczącego p. dyr. Korzeniowskiego.

W imieniu zarządu zagał obrady sekretarz Koła p. por. Grzywacz, odczytując porządek obrad.

Do Prezydium wybrano burmistrza miasta p. Hanulę. Następnie odczytał p. por. Grzywacz protokół z poprzedniego zebrania i zdał sprawozdanie z działalności Koła. Zkolei, jako przedstawiciel Komisji rewizyjnej p. dyr. Czarnowski stwierdził, że znalazł kasę w porządku, więc zgłosił wniosek o udzielenie absolutorjum byłemu zarządowi. Wniosek został przez zebranych przyjęty.

W dalszym ciągu zabrał głos p. burm. Hanula. Po powitaniu gości, a zwłaszcza p. Starosty Lipskiego i p. majora Gieruszczaka w kilku treściwych słowach podkreślił znaczenie współpracy wojska z ludnością cywilną i konieczność pogłębienia wzajemnego serdecznego stosunku, poczem nastąpiła przerwa, zarządzona, celem zastanowienia się nad wyborem nowego zarządu.

Po przerwie komisja wyborcza zaproponowała następujące kandydatury, które przyjęto przez aklamację: przewodniczący — p. dyr. Gierczyński, wiceprzewodniczący — ks. proboszcz, względnie chwilowo administrator. ks. Kamrowski, sekretarz — p. prof. Klima, skarbnik — p. naczelnik U. P. Cwiejkowski. Oprócz tego do zarządu weszli p. rejent Morze-Czerniec i p. Kadziela. Jako przewodniczących poszczególnych sekcji wybrano: dla sekcji oświaty — p. dyr. Małysikowa i p. inspek. Koczańskigo, dla sekcji propagandy p. red. Nuszowskiego, dla sekcji imprezowej p. sędz. Włodarska, dla sekcji świetlicowej p. nacz. Napiontkównę; w skład komisji rewizyjnej weszli p. dyr. Kozubski, p. dyr. Czarnowski i p. dr. Lukowicz. Następnie już pod przewodnictwem p. dyr. Gierczyńskiego uchwalono budżet i plan pracy na rok 1934/35, a p. burm. Hanula i p. major Gieruszczak wyrazili w kilku słowach życzenie, by na nowy rok praca Koła była intensywniejsza.

W wolnych wnioskach wysunął p. burm. sprawę zbliżającej się gwiazdki. P. major Gieruszczak zaznaczył, że do Koła P. B. K. będzie należeć tylko strona imprezowa. Finansową zafatwia bataljon.

Na tem zakończono zebranie, a p. przewodniczący podziękował obecnym za przybycie.

**Stan wody na Wiśle**

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 23 listopada o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,25) —2,29; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,28) 1,25; w Przemyślu (San) (—1,31) —1,35; w Zawichoście (1,94) 2,04; w Warszawie (1,91) 1,83; w Wyszkowie (Bug) (0,77) 0,76; w Pułtusk (Narew) (1,06) 1,06; w Płocku (1,65) 1,59; w Toruniu (2,07) 1,97; w Fordonie 2,14 2,03; w Chełmnie (1,99) 1,93; w Grudziądzu (2,17) 2,15; w Korzeniowie (2,32) 2,34; w Pielku (1,73) 1,80; w Tczewie (1,70) 1,85; w Einlage (2,42) 2,46; w Schiefwenhorst (2,56) 2,58.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 22 bm. 4,3 st. C., w dniu 23 bm. 4,3 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

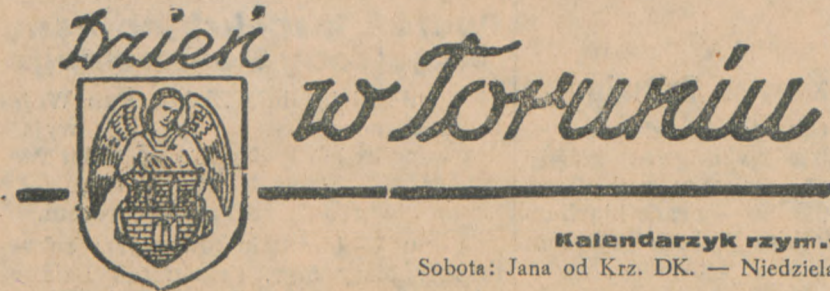
spodarcze, Japonja wciągnęła w jego wir, zwłaszcza w dziedzinie pracy przemysłowej, szerokie warstwy ludności, wśród której znajduje się również nieletnia młodzież. Ta ostatnia jest względnie tania siłą roboczą. Dopiero przy uwzględnieniu tych momentów zrozumie każdy, dlaczego przy nadmiarze produkcji — kraj ten uprawia tak świetnie rozwinięty dumping. Japonja zalewa swemi towarami cały świat. Jako charakterystyczną ilustrację może stanowić fakt który sam sprawdzałem. Otóż w Holandji sprzedaje się rowery japońskie za 12 guldenów.

Wyczerpawszy temat rozmowy w sprawach Dalekiego Wschodu zwracamy myśli nasze na kwestje, obchodzące nas bliżej.

— Polska i Rosja — kończy mój rozmówca — jako wielkie państwa, sąsiadujące ze sobą — dokonają rzeczy wielkich, jeśli w swej pracy pokojowej będą się wspólnie uzupełniały gospodarczo.

E. U.





niedziela  
25  
listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota: Jana od Krz. DK. — Niedziela: Katarzyny p.m.

**PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.**

Najpierw pochmurno z opadami, potem zmiennie. Chłodniej. Nocą przymrozki. Umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

**NOCNY DYŻUR APTEK.**

Do środy 28 bm. włącznie dyżurują w śródmieściu Apteka Radziecka, ulica Szeroka; na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

**Informator dla przyjezdnych**

w Toruniu

**Polecamy restauracje i kawiarnie**

**Dwór Artusa**, restauracja o najwykwitszej kuchni na Pomorzu. — Dancing. **Śniadalnica Marjan Kopliński**, Szeroka 25 poleca przyjezdnym pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady, kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.

**Hotel Trzy Korony** poleca pokoje po cenach już od zł 3.50. Dancing — kabaret — Występy pierwszorzędných sił. Ceny przystępne.

**Najlepsza okazja Kupna:**

**Brovar i Słodownia Kobylepole**, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

**B. Hozakowski**, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

**Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler**, Toruń. Optyk i handlażysta. Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

**Bezkonkurencyjna nowo-otwarta firma galanterij i resztek**. Specjalność trykoty łożkie. Stary Rynek 29, Zawadzki i Luniewicz.

**Schwengrub Radjo**, Toruń, Łazienna 17, tel. 626. Radjodbiorniki, głośniki najnowszych typów po rewelacyjnych cenach.

**Brovar Okocim** repren. A. Freinring Toruń, Podmurna 58 tel. 334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wode sodowa — lemoniady. 9012

**Z miasta**

— **Przypominamy**, że podwieczorek Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę, dn. 25 bm. o godz. 17 „Pod Orłem”.

— **Zamiast wieńca** na trumnie śp. matki p. Z. Wasilewskiej — członkinie zarządu kół toruńskich Rodziny Wojskowej składają 15 zł dla najbardziej potrzebujących dzieci miasta Torunia.

— **4-miesięczny (15-ty z rządu) popołudniowy i wieczorowy kurs stenografji**, języków polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i ruskiego, kurs handlowy, sejmowy, dziennikarski, sekretarski, tłumaczeń (klasyków) i każdej dziedziny wiedzy. Opłaty ryczałtowe 25 zł (na raty). Zezpół dyplomantów uniwersyteckich i W. S. H. — Toruń, Małe Garbary 5. (8967)

— **Ku uwadze męzczyzn urodzonych w r. 1914.** Zarząd Miejski w Toruniu przypomina, że z dniem 30 bm. upływa termin zgłaszania się do ponownej rejestracji męzczyzn urodzonych w roku 1914. Wzywa się zatem tych wszystkich, którzy nie dopełnili dotychczas obowiązku ponownego zarejestrowania się do zgłoszenia z poświadczaniem pierwszej rejestracji, metrykę urodzenia itp. do Zarządu Miejskiego (Referat Wojskowy) ratusz pokój nr. 6 w godzinach służbowych, gdyż po upływie wyznaczonego czasokresu wobec winnych stosowane będą kary.

— **Ostatnie próby o Państwową Odznakę Sportową.** Zgodnie z uchwałą Miejskiego Komitetu WF i PW tegoroczne ostatnie próby o Państwową Odznakę Sportową odbędą się w niedzielę, dnia 25 bm. na Boisku Miejskim przy ul. Gen. Bema. O godz. 7 rano grupa V, od godz. 7-10 grupa I, II, III i IV, od godz. 14-16 grupa I, II, III, IV i V.

— **Sprawozdanie z targu z dnia 23 bm.** masło pół kg 1,30-1,50; ser pół kg 0,50-0,60; twaróg pół kg 0,30-0,35; śmietana litr 1-1,20; jaja 1 mendel 1,40-1,50; kury 1 sztuka 1,60-2 zł; gęsi sztuka 4-6 zł, kaczki sztuka 2,20-2,60; gołębie sztuka 2,20-2,60; szczupaki pół kg 0,90-1,00; liny pół kg 0,60-0,80; sandace pół kg 1,25-1,40; okonie pół kg 0,40-0,60; białe ryby pół kg 0,30-0,50; marchew pół kg 0,15-0,20; kapusta

**PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIOLACH TORUŃSKICH W NIEDZIELE DNIA 25 BM.**

**Bazylika św. Jana:** godz. 7 cicha msza św., godz. 8 msza św. śpiewana, godz. 9 msza św. gimnazjalna, godz. 10 suma, godz. 11.45 msza św. dla dzieci szkół powszechnych, godz. 14.30 chrzty, godz. 15 nieszpory. **Kościół Najśw. M. P.:** godz. 7 msza św. z

kazaniem (ks. Trzciniński), godz. 9 msza św. szkolna, godz. 15.15 suma z kazaniem (ks. Trzciniński), godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. Trzciniński), godz. 14 chrzty, godz. 15 nieszpory.

**Kościół św. Jakóba:** godz. 7 msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 9 msza św. dla dzieci miejscowych szkół, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 12 msza św. z kazaniem, godz. 14.30 chrzty, godz. 15 nieszpory.

**Kościół Chrystusa Króla:** godz. 6.30 msza św. z kazaniem, godz. 8 msza św. dla dzieci, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 12 ostatnia msza św., godz. 15 nieszpory, godz. 15.30 chrzty.

**Kościół garnizonowy:** godz. 9 msza św. szkolna, godz. 10.30 msza św. dla wojska, godz. 12 msza św. dla rodzin wojskowych.

**Kaplica Szpitala O. K. 8:** godz. 9 msza św. dla chorych i personelu szpitala.

**Kaplica w Rudaku:** godz. 10.30 msza św. dla oddziałów wojskowych z lewego brzegu Wisły.

**Baczność dzieci!**

**Św. Mikołaj w płaszczu-niewidce będzie chodził po ulicach Torunia**

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Niejedno dziecięce serduszek już dzisiaj silniej uderza na myśl o tych cudach, jakie dobry święty Mikołaj pomiędzy grzeczną dziatwę rozdzieli.

Już niebawem, bo dnia 6 grudnia, rozpoczyna św. Mikołaj swoją doroczną wędrówkę. Zbierać będzie prezenty, które następnie porozdaje dzieciom.

W czasie swojej wędrówki po ulicach Torunia św. Mikołaj fotografować będzie dziatwę przy zabawie i przy pracy, na ulicy, w parkach, na skwerach, na dziedzińcach, w szkołach, w tramwajach, w śródmieściu Torunia i na jego przedmieściach, słowem w wielu miejscach. Święty Mikołaj będzie chodził w płaszczu-niewidce. Nie wiadomo, kiedy i jak będzie robił swe zdjęcia fotograficznie.

Każde zdjęcie będzie na drugi dzień wydrukowane w naszym piśmie. Dziecko oznaczone na tem zdjęciu białym kółkiem otrzyma od św. Mikołaja piękny podarek wigilijny w postaci zabawek i słodyczy.

Musi się zgłosić do redakcji naszego pisma samo, lub z opiekunami, przynieść wycinek z „Dnia” z fotografią, powiedzieć, gdzie i w jakiej chwili zostało sfotografowane, a otrzyma następnie boni na zabawki i słodycze do sklepów toruńskich. Każde dziecko, które pozna siebie i wylegitymuje się w ten sposób, otrzyma tych bonów na sumę 10 złotych.

Pierwsze zdjęcie zamieścimy w numerze, który ukaże się w dniu Św. Mikołaja, t. j. w dniu 6 grudnia b. r.

A więc baczność dzieci! Szukajcie siebie w „Dniu”! Święty Mikołaj chodzi niewidzialny po Toruniu!

Niezależnie od tego „Dzień Pomorski” dorocznym zwyczajem urządzi gwiazdkę dla najbardziej potrzebującej dziatwy w dniu Trzech Króli w jednej z sal toruńskich.

Blizsze szczegóły w następnych numerach.

**Tydzień Miłosierdzia**

**Pomóżmy najbardziej potrzebującym mieszkańcom Torunia**

W dniach od 1 do 8 grudnia odbędzie się na terenie miasta Torunia, podobnie jak i w całej diecezji chełmińskiej „Tydzień Miłosierdzia”.

Okres zimowy się zbliża, a z nim wzmagają się troska o los naszych biednych i bezrobotnych, którzy czekają od nas pomocy. Obowiązkiem naszym jest przyczynić się do złagodzenia ubogim i bezrobotnym ich losu. Nie przechodźmy obok nędzy ludzkiej obojętnie, ale przeciwnie — podzielimy się z nimi tem, co posiadamy.

Płonna jest obawa, że przez miłosierdzie ubywać nam będzie mienia naszego. Wielki nasz kaznodzieja Piotr Skarga powiada: „Majątność jest, jako w studni woda, której gdy nie czerpią wsmierdzi się i staje niepożyteczna, a gdy ją czerpia, czyści się i innej więcej nadbiega”. „Tydzień Miłosierdzia” ma właśnie na celu pobudzić całe społeczeństwo do miłosierdzia i rozpalic w sercach miłość bliźnie-

go. Staraniem Rady Centralnej Związku Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo Diecezji Chełmińskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia, o godz. 17-tej, w sali „Dwór Artusa” **Akademij Propaganda**.

Wygłoszone zostaną dwa bardzo zajmujące referaty: „Miłosierdzie chrześcijańskie w Królestwie Chrystusowym, jako postulat obecnych czasów” i drugi „Kobieta w pracy charytatywnej” — wygłoszą je ks. misjonarz superior Rzymek z Wilna i p. Hinzowa, generalna sekretarka Rady Wyższej z Poznania.

W poniedziałek i wtorek 3 i 4 grudnia odbędzie się w teatrze wyświetlenie przeźrocz z referatami O. Rzymelki: „Dola i niedola wychodźstwa polskiego w Brazylii” i „Miłosierdzie w dziejach Kościoła”.

Ceny wstępu od 1 zł. do 50 gr. Dzieciom na Akademję, z powodu szczupłości miejsca wstęp niedozwolony.

przedstawieniu popołudniowym, po cenach znizowanych, poczem zupełnie schodzi z repertuaru teatru, ustępując miejsca nowej premjerze.

**Poświęcenie sztandaru okr. pomorskiego ZZZ**

W niedzielę, 25 listopada, o godz. 8,30 w bazylice św. Jana odbędzie się poświęcenie sztandaru okręgu pomorskiego Związku Zawodowców. Po poświęceniu sztandaru uczestnicy uroczystości udadzą się na akademię do Dworu Artusa.

**Konfiskata**

**nr. 268 „Dnia Pomorskiego”**

Wczoraj organy policji państwowej z polecenia Starosty Grodzkiego przeprowadziły zajęcie nr. 288 „Dnia Pomorskiego” w drukarni, ekspedycji, oraz u publicznych sprzedawców, a także skonfiskowały egzemplarze wystawione na widok publiczny. Sąd Grodzki, na posiedzeniu niejawnem odbytem wczoraj konfiskate tę zatwierdził.

Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład numeru.

**Prezes Gdańskiej Rady Portu w Toruniu**

Wczoraj bawił w Toruniu prezes Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku dr. Johannes Aleksander Nederbragt, który — jak wiadomo — objął niedawno swe stanowisko, zgodnie na nie zaproszony przez obie delegacje — polską i gdańską.

Dr. Nederbragt, któremu towarzyszyli p. Wierczyński, członek Rady Portu i przewodniczący delegacji polskiej oraz p. radca Weyer z Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku, złożył oficjalne wizyty p. Wojewodzie St. Kirtiklisowi, p. Wicewojewodzie Starzyńskiemu, p. Dyrektorowi O. D. K. P. Dobrzyckiemu, p. Staroście Krajowemu Łackiemu, poczem odwiedził Instytut Bałtycki. Na konferencji w Instytucie dr. Nederbragt interesował się pracami naukowymi I. B., a zwłaszcza wydaną niedawno monografią o osiedlach holenderskich w dolinie Wisły.

Po śniadaniu, które na cześć Gościa wydał w „Dworze Artusa” p. dyr. Dobrzycki, p. dr. Nederbragt zwiedził najcelniejsze zabytki Torunia, oprowadzanu przez p. mgr. Traciłowską z Instytutu Bałtyckiego. Popołudniu podejmował Gościa herbatką p. Wicewojewoda Starzyński.

**Gość z Anglii**

W piątek, 23 listopada, bawił w Toruniu p. Percy W. May z Society Club z Londynu. Do Polski p. May przybył w celach naukowych, — interesują go przedewszystkiem zagadnienia Bałtyku i Pomorza. W czasie swego jednodniowego pobytu w Toruniu p. May odwiedził Instytut Bałtycki.

**Lekarstwo na bzdury**

Niewybredni czytelnicy szczątkowego organu endecji toruńskiej mają szczęście, że idem pisze „na marginesie”, gdyż w przeciwnym razie dostaliby kompletnej kołowacziny.

Wczoraj uraczył on zwolenników swego „trzy po trzy” takimi bzdurami:

**WŁOCHY CZY ITALJA.**

Afisze i prasa zapowiedziały na wczoraj odczyt dr. M. Jedlickiego na temat „O współczesnych Włoszech”.

Poszedłem na ten odczyt. Tymczasem dr. Jedlicki cały czas mówił nie o Włoszech, lecz o Italji. Chciałem zażądać zwrotu pieniędzy, bo jakże tak...

Ze Hitler jest Niemcem a Lloyd George Anglikiem, to jest murwane, jak mówi Kałamajski, ale kim, na miły Bóg jest Mussolini: Włochem, Italczykiem, Italjańcem, czy jak? Tego się nie dowiedzielim z odczytu.

Trzeba już raz skończyć z tą dwoistością nazwy pięknej ojczyzny pomarańcz i trzęsienią ziemi.

**WSZYSTKO DLA PAŃSTWA.**

— A gdzie to panna Madzia wczoraj była, że tak późno do domu przyszła, może w kinie?

— E, nie, we w kinie byłam w niedzielę, we „Swatowidzie”, na tym „Ski-mosie”, czy jak mu tam. Takim sie splakała, że aż mokro było. A wczoraj to mi pani dała bilet na ten niby odczyt.

**— Odczyt? A co to je?**

— To je niby taki wiec, ino że przez pyskobicia i przez łamania stołków. Wszyscy słuchają, a jeden godo.

Był taki profesór, przystojny chłop, nima co, ino mu sie tak oczy świeciły. Bez cało godzinę gadał o Italji. Musi przyjezdny, bo nie wi, że u nas kuzden dobrze wi, co to je „Italja”. Przecie co niedziela ze swoim kapralem chodzę na tort z krymem do „Italji”. Ale ładnie godo, nima co. Ino zakończenie mi sie nie spodobało, bo na końcu to powiada „wszystko dla państwa” — to je wielga niesprawiedliwość, bo państwo i tak mają tyła, że im sie bez dziurki w nosie przelewo. A jak wszystko będzie lo państwa, to co lo nas, bidnych służoných zostanie?

**Idem.** Sądze, że obydwie notatki nie wymagają długich komentarzy, gdyż „krzyczą” same za siebie. Jedynie należałoby doradzić „Stowu” aby rozpisalo wśród swoich czytelników ankietę pt. „Włochy czy Italja?” i równocześnie zaprosilo do udziału w tej ankiecie pensjonariuszy z zakładu w Świeciu.

Może ci ostatni wreszcie „oświeca” Idem'a? Co do drugiej notatki, to jest ona obrzydliwym cynizmem. Takie „dowcipy” może pisać tylko człowiek, który palcem o palec nie stuknął, by zdobyć własne Państwo.

Wiadomo, że „oni” Polskę darmo dostali... **Medi.**

**KINO „ARJA”** Od soboty 24 listopada początek codz. 5<sup>00</sup>, 6<sup>15</sup>, 8<sup>50</sup>, w niedzielę: 2<sup>30</sup>, 3<sup>40</sup>, 6<sup>15</sup>, 8<sup>50</sup>.

Od soboty 24 listopada rozkoszny **PODWÓJNY PROGRAM I.**

**Don Jose Mojica**

W roli szlachetnego bandyty, a przytem pozeracza serec najpiękniejszych z pięknych w filmie p. t. „NOC MIŁOŚCI” II. Przepyszny na tle roztańczonego Wiednia romantyczny film p. t. **Licytacja Miłości**

**W rolach gł. Sari Marizza i Herbert Marshall**



# PŁASZCZE

damskie, męskie, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, przepisowe płaszcze dla uczennic i uczniów, ubrania, swetry, bieliznę, galanterję, wełny do robót i pończoch i t. d. w wielkim wyborze poleca

**Wojciech Mikołajczyk**  
Gdynia, ul. Świętojańska  
Ceny najniższe! 9082 Ceny najniższe!

## Śomysł i Zastanów się

### Szarady i rozrywki umysłowe

Przystępując do ogłoszenia czwartej i ostatniej serii naszego pierwszego konkursu szarad i rozrywek umysłowych — zgodnie z przyjętym już zwyczajem — najpierw omówimy rozwiązanie zadań z serii trzeciej (zadania: 7, 8 i 9), a także odpowiemy na korespondencję, nadesłaną do Działu szarad i rozrywek umysłowych.

W pierwszym rzędzie miło nam powitać w gronie konkursowiczów inżyniera Z. A., pierwszego gdynianina, który przedstawia się w następującym, zgrabnym i do wciplnym wierszyku, będącym zarazem rozwiązaniem zadań trzeciej serii:

P. T. Panie Węslawie!

„Bardziej boli od języka anizeli od miecza!”  
Lecz jeszcze bardziej mnie doskwiera i jak ogniem piecze,  
Iż pośród rozwiązujących nikogo nie ma z Gdyni,  
Co krzywdę znaczną ambicji drogiego miasta czynił!  
Więc śladem tych, co niecna „rewolwy i atentaty”  
Dopiero teraz do trzeciej konkursów stają raty  
Chmurny jak „październik” bo o zwycięstwie niema mowy.  
Bo tylko dziewięć punktów przynę Węslaw dla mej głowy!

Inżynier Z. A. z Gdyni.

Jak wynika z listu inż. Z. A. rozwiązania brzmią: „Bardziej boli od języka anizeli od miecza” (zadanie nr 9), „Atentaty i rewolwy” (zadanie nr 7), oraz „Październik” (zadanie nr 8).

Wszystkie trzy zadania były — naszym zdaniem — dość łatwe. Inaczej jednak sądzi o szaradzie, stanowiącej zadanie nr 7, p. Moszyński z Torunia. Powiada on:

Szarada bardzo trudna  
ciężka i żmudna,  
zanim ją rozwiązałem  
dość sobie głowy nałamałem.

Może ma i rację, bowiem nadesłano stosunkowo najmniejszą ilość trafnych rozwiązań właśnie zadania nr 7.

Naturalnie kwestja „trudności” zadania jest rzeczą względną. Jedni rozwiązują je z dużym wysiłkiem, inni prawie bez trudu.

P. Wacław Jeszke naprzykład wszystkie trzy zadania rozwiązuje wierszem:

Ze od Aten do Madrytu  
Słychać ciągle jakiś wrzenia,  
Ze świat obaw swych nie tai,  
Te szarady nam nie zmienia.  
Chociaż krzyczą: „Gwałtu! Retę,  
Wola ludów nie da rady,  
Woli ludów wprost przeciwnie stają  
Wciąż kłócące się sąsiady.  
Wysuwają swoje racje  
Robiąc ciągle różne wolty,  
A tymczasem wciąż się dzieją  
Atentaty i rewolwy.

Ren — to rzeka wszystkim znana,  
Piza — miasto, w Włoszech słynie,

Kadź — to beczka tak nazwana,  
W której woda zwykle płynie.  
Ciastkiem będzie słodki piernik,  
Rozwiązanie zaś: Październik.

Niechaj przed gadaniem próżnym  
Każdy się zabezpiecza:  
Bardziej boli od języka  
Anizeli od miecza.

Warunki naszego konkursu — jak sobie wszyscy zapewne przypominają — przewidują za każde prawidłowo rozwiązane zadanie pewną ilość zgóry ustalonych punktów. To też niesłusznie były zastrzeżenia p. Heleny Śliwińskiej z Grudziądza, która zresztą wczasy się spostrzegła i choć nie rozwiązała zadań drugiej serii, bierze udział w konkursie. Oto jej list:

Ponieważ z poprzednich zadań Nr. 4, Nr. 5, Nr. 6 nie wszystkie mogłam rozwiązać, nie wysłałam rozwiązania, myśląc, iż redakcja nie przyjmie częściowego rozwiązania. Znalazszy jednak moje nazwisko wśród trafnych odpowiedzi za pierwszą serję, tym razem przesyłam dwa rozwiązania, a błędnego Nr. 7 nie wysyłam, gdyż nie będzie mi i takaliczone.

Bardzo chętnie będziemy widzieli, jeśli któryś z naszych Czytelników nie zadowolony się tylko rozwiązywaniem umieszczonych przez nas zadań, ale zechce rozpocząć z nami współpracę, i jako autor zadań. To też w odpowiedzi na list p. płk. J. Moszyńskiej:

Dla „Węslawa” (gdy przyjmiecie),  
Mogę przysłać Wam szaradę,  
A pan Węslaw w bogów rzędzie  
Siądzie — jeśli da jej radę!

kommunikujemy, iż na nadesłanie szarady oczekujemy z niecierpliwością.

Obecnie

#### PUNKTACJA KONKURSOWA

przedstawia się jak następuje:

W dalszym ciągu prowadzi bezapelacyjne p. Jerzy Hełło z Podgórze, na którego dobro zapisałyśmy 26 punktów. Za nim uszeregowali się pp. Wacław Jeszke, Toruń i H. Wichman, Toruń, którzy zdobyli po 21 punktów. Następnie kroczą pp. Władysław Moszyński, Toruń 17 pkt; Paweł Monarski, Grzywna 16 pkt; Iks Warum, 16 pkt; R. Możejko, Bydgoszcz 15 pkt; Leon Godziemski 15 pkt; Helena Śliwińska, Grudziądz 13 pkt; J. Kąkoszke, Bydgoszcz 13 pkt; inżynier Z. A., Gdynia 9 pkt; Franciszek Tomaszewski, Tczew 8 pkt; Paweł Dobke, Kruszyn 7 pkt; Pelagja Michalak, Strzelno 4 pkt; Aleksander Chamela, Grudziądz 4 pkt; Iga Piekarska, Toruń 4 pkt; Jan Mroczkowski, Bydgoszcz 4 pkt; Stanisław Szymoń, Bydgoszcz 4 pkt; Józef Mucha, Bydgoszcz 4 pkt; Barbara Kürbisówna, Gdańsk 4 pkt; Walenty Robaszkiwicz, Toruń 4 pkt; Feliks Perschka, Chelmża 4 pkt; Franciszek Reich, Grudziądz 4 pkt; Antoni Horzica, Toruń 4 pkt; Bronisław Prejbisz, Toruń 4 pkt; Wł. Zbieranowski, Toruń 4 pkt; Jacek Kuczyński, Toruń 4 pkt;

W. Bieszczynski, Toruń 4 pkt; Wł. Proko powicz, Tczew 3 pkt; Józef Tomorowicz, Toruń 1 pkt; B. Wojciechowski 1 pkt; K. Skowrońska, Chelmża 1 pkt.

A teraz

#### NOWE ZADANIA

naszego konkursu, których rozwiązania należy nadsyłać do czwartku, 29 listopada r. b. włącznie, pod adresem: Redakcja „Dnia Pomorskiego”, Toruń, Bydgoska 56 (Dział szarad i rozrywek).

#### ZADANIE 10.

Za rozwiązanie 5 pkt.

- 1) Za nutą gdy się powróz wlecze, w górach rozciąga się przy rzece...
- 2) Kiedy przy nuci napój płynie, sensacy jądny jest jedynie...
- 3) Gdy zaś po nuci dźwięczy nutka, przemija prędko, bo króciutka...
- 4) Przy nuci gdy stanie Germanin, to — jeśli umiesz — zagrasz na nim...
- 5) A gdy się nuta o pal oprze, przy piwku nam smakuje dobrze...
- 6) Jeśli ci nuta da co nawet, będzie to marne i niemrawe...
- 7) Przy nuci gdy ptak z szatą szarą, to się nam przyda w czas pożaru... Słowa podkreślone zastąpić właściwymi sylabami, a rozwiązanie umieścić na końcu każdego z dwuwierszy.

#### ZADANIE 11.

Za rozwiązanie 3 pkt.

Zbyszek zbierał przez cały rok pieniądze do skarbonki, na zakupno mundurka i płaszczka. Aż wreszcie nadeszła chwila, kiedy trzeba ją było otworzyć.

W skarbonce znalazł ogółem sto sztuk rozmaitych monet: po 5 zł, po 1 złotym i po 20 groszy. Po przeliczeniu okazało się, że wszystkie te monety przedstawiały razem wartość stu złotych.

Ile zatem było wśród nich pięciozłotówek, ile złotówek, a ile 20-groszówek.

#### ZADANIE nr. 12.

Za rozwiązanie 1 pkt.

Dobromil, szyderca, wywłaszczenie, snycerstwo, Podole, kilimek, niżnik, cukiernia, Modzelewska, opale, kanikuła, porcelana. Z każdego z powyższych wyrazów należy wyjąć po jednej głosce, które czytane kolejno dadzą rozwiązanie.

#### GENNE NAGRODY.

W następnym numerze niedzielnym ogłosimy zamknięcie konkursu, równocześnie podając do publicznej wiadomości listę nagrodzonych konkursowiczów.

Pierwsza nagroda będzie ofiarowany przez nasze wydawnictwo DETEKTOROWY APARAT RADJOWY, druga — TEKA AUTOLITOGRAFJI PAŁATA, trzecią — KSIĘGA PAMIĄTKOWA 10-LECIA POMORZA.

A więc do niedzieli.

Węslaw.

ZNAKOMITA HERBATA  
ORIENT TEA  
SZKAP GŁOŚNY  
WARSZAWA  
SENATORSKA 29

### Karjera naukowa laureata nagrody Nobla w dziedzinie chemii

Tegoroczny laureat nagrody Nobla w zakresie chemii, prof. dr. Harold Clayton Urey urodził się w Ameryce w r. 1893 i odbył studia w uniwersytecie amerykańskim Montana. W r. 1923 uzyskał stopień doktora filozofii w uniwersytecie kalifornijskim. Od roku 1924 do 1929 był profesorem nadzwyczajnym chemii na uniwersytecie Johns Hopkinsa, zaś od roku 1929 wykłada, jako profesor najpierw nadzwyczajny, a od 2-óch lat zwyczajny, na słynnym Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku.

Prof. Urey jest również redaktorem czasopisma „Journal of Chemical Physic”.

Na początku roku bież. otrzymał on medal Wollarda Gibbsa, który jest najwyższym odznaczeniem Amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego.

Nagrodę Nobla otrzymał za odkrycie izotopu wodoru (wodoru o innej wadze atomowej).

### Estonja przyswaja sobie arcydzieła literatury polskiej

Zainteresowanie literaturą polską w Estonii rośnie z roku na rok. W r. b. liczba przekładów dzieł literatury polskiej przekroczyła znacznie liczbę przekładów z innych języków europejskich.

Ostatnio ukazały się na rynku estońskim: Zygmunta Kraszińskiego „Irydyon” w tłum. Alle, Sienkiewicza „Quo Vadis” (tłum. Skomorowska), 3 i 4 tom „Chłopów” Reymonta, oraz Sieroszewskiego „Dalej Lama” i „Ol-soni-kisań”, E. Goetla „Z dnia na dzień” w tłum. B. Lindego oraz A. Struga „Grób Nieznanego Żołnierza” w tłum. Salu.

Poza tem Pola-Bibliotek zapowiadają ukazanie się w najbliższym czasie wyboru pism Marszałka Piłsudskiego w układzie Kosińskiego, poprzedzonego biografją, pióra Sieroszewskiego.

### NIEBYWAŁA OKAZJA

eleganckie KAPELUSZE

w wielkim wyborze już od zł 2,50

tylko w firmie

8943

**Ł. SZPIRO**

GDYNIA, ul. Abrahama 11, tel. 26-05.

### Nieustanna troska Pani...

Uroda kobiety wymaga codziennej pielęgnacji. A nawet nie codziennej, ale nieustannej. Widzimy w tramwaju, autobusie, w kawiarni, jak panie wyjmują z torebki puderniczkę z małym lusterkiem i jak korygują retusz twarzy, ust, a nawet i rzęs.

Najbardziej są cenione w świecie Pań takie kosmetyki, które trzymają się mocno i nie wymagają nieustannych poprawek.

Jednym z takich trwałych kosmetyków jest znany puder paryski 5 Fleurs Forville. Jest on niesłychanie miękki, dzięki czemu przylega dobrze, jest wonny, subtelny, składa się bowiem z pyłu 5-ciu kwiatów i z dobierającą cerę w sposób naturalny.

M. G. EBERHARDT.

10)

## OFIARA CHIRURGA

### POWIEŚĆ SENSACYJNA

Coś było nie w porządku. Coś się wyłamało z normalnego trybu. Robiło mi się zimno, to gorąco i swędziły mnie dłonie.

Wysłałem na drugiem piętrze. Ażurowe drzwi windy i oszklone korytarzowe zamknęły się zamną łagodnie. Korytarz był pusty. W pokoju Dione paliło się w dalszym ciągu i dochodził z niego szmer ściszonych głosów. Teuber zniknął razem z wózkiem, Lillian Ash poszła do swego pacjenta.

Co teraz?

Zatelefonować!

Ale mara nie ustępowała.

Telefonistka albo spała, albo umarła, albo utonęła, albo uciekła. Grobową ciszę szpitala przerywały tylko szmery z pokoju Dione i narce chrapący. Mój pacjent i dr. Harrigan zapadli się pod ziemię.

Coś się stało.

Coś bardzo złego. W tym czystym, pustym korytarzu musiało się stać coś straszego.

Ręce miałam na biurku przy telefo-

nie, ale krzesło odjeżdżało w tył, a kolano uderzyło o krawędź biurka.

Wstałam z wysiłkiem i pochyliłam się nad posadzką.

Krew!

#### ROZDZIAŁ III.

Od windy do biurka biegł nierówny, malejący trop odcisków gumowych obcasów: na tle niepokalanie czystej posadzki korytarza, ciemny, czerwony, błyszczący.

Trop moich własnych obcasów, unurzanych we krwi.

Zdaje się, że pierwszym moim odruchem było podnieść nogę i spojrzeć na obcas.

Skoczyłam do windy, otworzyłam drzwi. Na trzeciem piętrze nie było dostatecznie jasno. Tu światło padało prosto w drzwi. Koło nich podłoga była czysta. Ale co to za struga, ciemna, błyszcząca struga tam dalej? I co to tam jest obok strugi, tak blisko drzwi, że tylko cudem nie nastąpiłam na nieruchomą rękę?

Musiałam dobrać głosu, zawołać, mo-

że nawet krzyknąć, bo w jednej chwili zobaczyłam obok siebie Nancy, Ellen i Lillian. Wszystkie były trupoblade i mamrotały niezrozumiale. Pochyliłyśmy się.

Doktor Harrigan, on, napewno on! Zabyty! Nieżywy! W gorsie koszuli, w miejscu, gdzie serce, tkwił trzonek cackinowskiego noża amputacyjnego, umazany i brudny, widocznie od wilgotnej ręki.

Stałyśmy częściowo w korytarzu, częściowo w windzie, pochylone nad ciałem, skamieniałe z przerażenia, niezdolne oddychać. Nagle oszalała postać, w rozwianych faldach koloru lila, wpała między nas, wydając niezrozumiałe dźwięki.

Ellen, odepchnięta gwałtownie, odskoczyła w tył, a Dione pochyliła się nad trupem i zaraz potem osunęła całym ciężarem na Lillian Ash.

No — wyciągnęłyśmy Dionę na korytarz i zaciągnęłyśmy do jej pokoju — na łóżko. Któraś fruwała jak biały ptak po amonjak. Na chwilę straciłyśmy wszystkie przytomność umysłu. Pamiętam choatyczne zamieszanie, stuk światełek sygnałowych, gdyż przebudzeni halasem pacjenci chcieli się dowiedzieć, co się stało; trwogę, wstrząs i alarmujące uczucie, że trzeba coś zrobić. Nancy, biała iak płótno, nadbiegła skądś z

amonjakiem. Ellen stała pośrodku korytarza, trzepocąc dziwnie rękami. Twarz miała zielonożółtą, oczy wysadzone z orbit. Ja poszłam do telefonu, stając się opanować szczykowanie zębów. Lillian Ash stanęła nade mną. Słyszałam jej nierówny oddech i szelest ręk szarpiących kołnierz, który ją widocznie dawił.

Nocna telefonistka tym razem odpowiedziała. Wiadomość, jaką jej zakommunikowałam, tchnęła w nią energję głosową.

— Dr. Harrigan nie żyje. Leży w windzie. Tu, na drugim piętrze. Niech pani zaalarmuje dra Kuncę'a. Prędko!

Rzuciłam słuchawkę.

— Przed pacjentami ani mru-mru. Powiedzieć, że jakieś głupstwo, cokolwiek. Panno Ellen, do sygnałów. Ręce — spokojnie. Cicho — i do roboty! Spokojnie! Panno Lillian, proszę do sygnałów. Ona nie da rady.

Rozkazywałam bezwiednie. Słowa przychodziły na usta same, dyktowane wieloletnią rutyną, stawiającą na pierwszym planie dobro pacjentów. Ale byłam jak nieprzytomna. Wróciłam do windy, pewnie, żeby się przekonać, czy się czasem nie omyliłam, czy czy nie wypłatały mi poprostu upiornego figla.

Niestety, nie!

Ale gdzie się podział mój pacjent?

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Z całego kraju

## Warszawa

### WZRUSZAJĄCY DAR WŁOŚCIANINA DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Do sekretariatu Pana Marszałka Piłsudskiego wpłynął następujący list z powiatu włodzimierskiego:

„Ukochany Wodzu Nasz

Panie Marszałku!

Śród ciężkiej pracy włościańskiej, śród szarych dni niedostatków i głodu, który nieraz przychodzi się cierpieć w swem ubożym życiu, nagle zajaśniał mi promień słońca.

Kopiąc w swem podwórku dół przy wstawieniu kieratu młocarni, miałem szczęście znaleźć krzyż „Virtuti Militari” z 1831 roku, czasu świątłych walk za niepodległość Polski, z czasów walk: „za naszą i waszą wolność”.

I ten krzyż, tę najwyższą żołnierską nagrodę z czasów minionych, w prostocie swego serca, składam w darze, Tobie, Ukochany Wodzu, składając hołd Najwyższemu Bohaterowi Ojczyzny w imieniu swoim i rodzinnej wsi.

Wierz, że my, chłopcy ukraińskie Wołynia są wierni Tobie i Twoim ideałom wielkości i chwały Ojczyzny!”

(Następuje nazwisko i adres.)

10 listopada 1934 roku.

Do listu załączono krzyż „Virtuti” z r. 1831. Pamiątka ta została umieszczona w zbiorach Belwederskich.

### NACZELNIK WIEZIENIA POSZEDŁ DO... WIEZIENIA.

Od kilku dni trwający w sądzie okręgowym proces b. naczelnika więzienia przy ul. Długiej 52 w Warszawie, Bronisława Hałubki, zakończył się ogłoszeniem wyroku skazującego. Sąd skazał Hałubkę na 5 lat więzienia za nadużycia dokonane na szkodę skarbu państwa oraz za tolerowanie nadużyć popełnianych przez wyższą służbę więzienną.

Pomocnik Hałubki, kierownik działu gospodarczego, Ołtuszewski, został skazany na 4 lata więzienia, a sekretarz Piaskowski na 2 lata więzienia. Na taką samą karę skazano dostawcę artykułów mydlarskich Pudelskiego, któremu jednak sąd zawiesił odbywanie kary.

### B. ROTMISTRZ CARSKIEJ GWARDJI WŁAŚCICIELEM DOMU GRY.

Przed sądem w Warszawie stanął Włodzimierz Bubinow, ex-rotmistrz carskiej gwardji, właściciel mieszkania w Al. 3-go

Maja nr. 2, oskarżony o prowadzenie potajemnej jaskini gry. Wraz z nim pociągnięto do odpowiedzialności kilku jego współników.

Bubinow i Czajkowski, maitre d'hotel w eleganckim, coctailbarze zostali skazani każdy na 100 zł. grzywny oraz 30 dni bezwzględego aresztu.

Kwiatkowski, jeden z zaufanych Bubinowa, otrzymał 2 miesiące bezwzględego aresztu i 200 zł. grzywny.

Na największą karę skazano Brzezińskiego, który sprawował funkcje kupiera. Brzeziński otrzymał 3 miesiące aresztu i 3.000 zł. grzywny.

## Łódź

### ZABIŁ OJCZYMA I CIĘŻKO ZRANIŁ RODZONĄ MATKĘ.

Noce ubiegłej we wsi Borek pow. kaliskiego miała miejsce krwawa tragedia w zagrodzie 40-letniego Stanisława Kuślika, który przed kilku laty ożenił się z wdową, posiadającą dorosłego syna — Stanisława Karolaka. Między małżonkami a Karolakiem wynikały częste spory na tle majątko-

wem. W czasie ostatniego sporu Karolak kilku wystrzałami z rewolweru zabił Kuślika i ciężko ranął matkę. Po dokonaniu zbrodni Karolak zbiegł, został jednak schwytany i osadzony w więzieniu.

## Łuck

### ECHA NADUŻYĆ W OKR. URZĘDZIE ZIEMSKIM.

Ogłoszony został wyrok w sprawie, toczącej się od kilku dni przed Sądem Okręgowym w Łucku, przeciwko urzędnikom byłego Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Łucku. Sąd skazał b. zastępcę prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego Jamiolkowskiego na 3 lata, urzędników: Zielińskiego, Abramowicza, Choińskiego — na półtora roku i Sawickiego na 2 lata więzienia. Wszyscy skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Sprawę oskarżonego b. naczelnika wydziału Omichowskiego sąd wyłączył i przekazał do zbadania sędziemu śledczemu. Oskarżony Caruk został uniewinniony. Sąd zasądził powództwo cywilne na rzecz skarbu Państwa w sumie 34.000 zł. Oskarżeni zapowiedzieli apelację.

### Podania o bezcłowy wywóz drewna okrągłego

Komisja parytetowa, działająca przy Komitecie Eksportowym Słupów i Podkładów ustaliła ostatecznie sposób składania przez eksporterów podań o bezcłowy wywóz drewna okrągłego, jak również sposób wydawania zaświadczeń.

Eksporterzy, chcący wywieźć drewno do Niemiec poza układem kompensacyjnym, winny dołączyć do swego podania deklarację, oświadczającą, że wywożą na własne ryzyko i odpowiedzialność i że z tego tytułu nie będą rościć żadnych pretensyj do organizacji, pośredniczących w uzyskaniu zezwolenia na bezcłowy wywóz.

Należy zaznaczyć, że zaświadczenia, mają być wydawane w miarę zapotrzebowania poszczególnych eksporterów do wysokości przyznanego im bezcłowego wywozu, jednakże po uprzednim udowodnieniu wywieżenia przynajmniej dwie trzecie wydanych przedtem ilości.

## Programy radiowe

NIEDZIELA, 25 LISTOPADA.

Radjostacja Warszawska.

9,00 Audycja poranna. 10,00 Transmisja nabożeństwa z katedry św. Stanisława Kostki w Łodzi. Po nabożeństwie muzyka religijna i popularna z płyt. 12,15 Poranek muzyczny z Starego teatru w Krakowie. W przerwie około godz. 13,00 „Na weselu w Domachowie” — p. Bożena Czyżykowska (Poznań). 14,00 Muzyka salonowa (płyty). 15,00 „Radził Antek Modrakowi jak się nie dać Kryzysowie”, rozmowa z rolników Wielkopolskich. 15,15 Piosenki w wyk. Stefana Witasa (płyty). 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 Krótki koncert chóru Juranda (płyty). 15,45 „Co się jeszcze da zaoszczędzić w gospodarstwie”, odczyt. 16,00 „Szabla i duch” — Wacława Berenta (fragment). 16,20 Recital skrzypcowy Eugenji Umińskiej. 16,45 „Moja przygoda lotnicza”, opowiadanie dla dzieci starszych. 17,00 Muzyka do tańca w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 17,50 „Kultura duchowa Słowian” — o książce prof. Moczyńskiego Tad. Sinko (Kraków). 18,00 „Teatr Wyobraźni”, nadaje komedję „Karabierzy” L. d'Ambré'a i Denaudy'ego w opracowaniu i tłum. Z. Jachimeckiej. Transmisja z Krakowa. 18,45 „Życie młodzieży”.

# RYGA WAR GUM..?

# 5 FLEURS POUĐRE FORVIL



## YONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIAŃTÓW

składa się na doskonały guđer roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miakki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzień młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

## 5 FLEURS POUĐRE FORVIL

19,00 Recital fortepianowy Wiktora Labuńskiego. Transm. ze Lwowa. 19,30 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. 19,50 Feljton aktualny. 20,00 Koncert wieczorny. Wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimilńskiego i Władysław Ladis (tenor). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21,45 Wiadomości sportowe. 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Manuel de Falla: a) Koncert na klawesyn, flet, obój, klarnet, skrzypce i wiolonczele, b) „Trójkrotny kapelus” na ork. symfoniczną — płyty z objaśnieniami dr. Emilji Elsnerówny. 23,05 Muzyka taneczna z danciną „Oaza”.

## Motocykle B.S.A.

**SALON WYSTAWOWY - ŚWIĘTOKRZYSKA 13**  
Telefon 2144  
Najnowsze modele na składzie, dogodne warunki.

Jenerałna Reprezentacja B. S. A. Cykles Limited E. SYKES i Ska Sp. z o. o. Warszawa Świętokrzyska 13. Tel. 214-94, 273-77. Prospekty i cenniki na żądanie. Największy skład części zamiennych. Przedstawicielstwo B. S. A. WŁ. KATAFIAS. Rynek Nowomiejski 25. 9024

## Specyfiky ziołowe OSKARA WOJNOWSKIEGO

Ziola przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego — znak słowny „Irotan”  
Ziola przeciwko wymiotom, oraz atonii kiszek — znak słowny „Gora”  
Ziola przeciwko chorobom płucnym i blednicy — znak słowny „Elmizan”  
Ziola przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi . . . . . znak słowny „Artrolin”  
Ziola przeciwko cierpieniom skrofalicznym . . . . . znak słowny „Tizan”  
Ziola przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji — znak słowny „Epiobin”  
Ziola przeciwko chorobom nerek i pęcherza . . . . . znak słowny „Urotan”  
Ziola przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby . . . . . znak słowny „Chogal”  
Kąpiele siarkowo-roślinne . . . . . znak słowny „Sulfobal”

Są do nabycia w aptekach i składach aptecznych.  
BROSZURKI INFORMACYJNE Oskara Wojnowskiego o specyfikach ziołowych wysyła **bezpłatnie**

**Oskar Wojnowski, WARSZAWA ul. Hortensja 3 m. 4.**

## 3 PRZEBOJE W DZIEDZINIE RADJO

na sezon 1934/1935

NATAWIS-POPULARNY	NATAWIS-REKORD	NATAWIS-ULTRA
GZ 123	GZ 137	GZ 232
odbiornik na sieć prądu zmiennego z wbudowanym głośnikiem.	doskonały odbiornik sieciowy na 3 zakresy fal. Selektowny — głośny	dwuobwodowy odbiornik elektryczny z głośnikiem elektrodynamicznym
Skala z nazwami stacyj	Zł. 250.—	3 zakresy fal — sygnalizacja optyczna — ultra-selektowny ultra-czuły
Zł. 150.—	łącznie z 4 lampami	Zł. 425.—
łącznie z 3 lampami		łącznie z 4 lampami.

# NATAWIS

Nowoczesne odbiorniki GS 136 na sieć prądu stałego  
Odbiorniki bateryjne wyskalowane według nazw stacyj

**Demonstracja w pierwszorzędnym firmach radiowych.**

9048

## Tylko 2 zł.

załącz znaczkami pocztowymi. O terjałnie i ehecz w przyszłość uniknąć wielu przykrości, napisz natychmiast do słynnego wszechświatowej sławy, jasnowidza, imię, datę urodzenia, stan rodziny, a z otrzymanego horoskopu dowiesz się Twojej przyszłości, jak masz postępować w życiu i jak zapewnić sobie byt. Adres: Jasnowidz, Warszawa, Widok 14 m. 5 a. Osobiście przyjmuje od 10 rano do 8 wiecz. 8932

## Telegram!

Nadszedł większy transport szelaku i oddaje takowy po nader korzystnych cenach jak:

Szelak „Lemon” w gat. prima	po zł 4.10 za 1 kilo
„ TN orange ”	„ „ „ 3.70 „
„ TN orange ”	„ II. „ „ 3.55 „
„ biały ”	„ „ „ 5.— „

Przy odbiorze oryg. skrzyń ca. 75 kg. proszę zażądać specjalnej oferty. Wysyła się każdą dowolną ilość za zaliczeniem.

## Import Szelaku „SUROWIEC”

Bydgoszcz, Grudziądzka 27/33, telefon 1458.

## GDANSK-WRZESZCZ

w willi, 2 eleg. mebl. pokoje dla 2 osób lub małżeństwa na stałe lub przejściowo do wynajęcia. Wszelki komfort, własna umywalnia, płynąca ciepła woda, pierwszorzędn. utrzymanie.

Wrzeszcz, Uphagenweg 28a, tel. 41313.

# LIKWIDACJA WYPRZEDAJEMY

Wobec postanowionej likwidacji naszego przedsiębiorstwa

## WYPRZEDAJEMY

całkowicie nasze zapasy towarowe jak:

- NARZĘDZIA - ŚRUBY - NITY
- ŁAŃCUCHY-SIATKI-ARTYKUŁY
- STALOWE-SPRZĘTY KUCHENNE
- EMALJĘ - KRYSZTAŁY - PORCELANĘ - SZKŁO - FAJANS
- ALUMINIUM

po cenach znacznie niższych.

## Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

dawiej C. B. Dietrich i Syn z ograniczoną poręką w likwidacji. 9054

Telefon Nr. 2 TORUŃ ul. Szeroka 35

## Meble

wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca

## Bydgoski skład mebli

Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

6440 **Fabryka Mebli**  
właściciel B. SIUDOWSKI  
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.



# Włamanie!

Kradzieże i włamania są coraz częstsze. Okres zimowy je ułatwia, o czym świadczy statystyka. Jedyną ochroną przed stratami wskutek kradzieży z włamaniem jest ubezpieczenie, które na dogodnych warunkach i za opłatą minimalnej składki można zawrzeć w naszym czysto-polskim Towarzystwie. Solidna likwidacja szkód, szybka wypłata odszkodowań.

Ubezpieczenia załatwia Oddział w Grudziądzu, ul. 3-go Maja nr. 22.

## Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Poznaniu

Otworzyłem  
**ODDZIAŁ CHIRURGICZNY**  
w Grudziądzu, przy ul. Ogrodowej 19  
dawniej klinika Dr. Kleina, obecnie Dr. Wyrwickiego  
i przyjmuję przy ul. Toruńskiej 11  
**DR. MED. ZAKRZEWSKI**  
były asystent tytularny kliniki chirurg. Uniwers.  
Warsz. prof. Dr. Radlińskiego, były dyrektor Szpi-  
tala Powiatowego w Brodnicy.  
Specjalność 9070  
**choroby chirurgiczne i kobiece**  
Telefon 1011. Telefon 1011

**MASZYNY**  
do pisania  
małe i duże, nowe i uży-  
wane najkorzystniej  
z gwarancją dostarcza  
**SKORAIS-KA**  
Poznań 7956  
Aleje Marcinkowski 23.

Kto  
groz szanuje  
i oszczędny bywa.

Zawsze  
do prania  
Persilu używa.

**BAZAR MEBLI**  
(zum Krantor)  
Breitgasse 65  
Wielki wybór mebli  
wszelkiego rodzaju.

**OBWIESZCZENIE PRZETARGU.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV.  
obwieszcza, że w dniu 27 listopada 34 r. o godz.  
10-tej na zlecenie firmy „Rawa” sprzedawać będzie  
najwięcej dającym za gotówkę w Gdyni przy ul.  
Starowiejskiej w firmie „Rawa” 20 beczek kisz-  
zonych ogórków, które oglądać można na 10 minut  
przed licytacją w miejscu wyżej oznaczonym.  
Gdynia, dnia 23 listopada 1934 r.  
(-) K. Błaszkiwicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

L. Nn. 4/34. 9046  
**POSTANOWIENIE.** W sprawie odroczenia wy-  
płat kupca Romana Krzemińskiego z Chojnic, Sąd  
Grodzki w Chojnicach na posiedzeniu w dniu 22  
listopada 1934 postanawia ustaloną postanowieniem  
z dnia 25 maja 1934 termin odroczenia wypłat prze-  
dłużyć o dalsze trzy miesiące to jest do 22 lutego  
1935 r.  
Gdynia, dnia 22 listopada 1934 r.  
Sąd Grodzki.

Km. 1879/34.  
**PRZETARG.**  
27 listopada godzina 10 sprzedaje przy ulicy  
Grudziądzkiej 37 przymusowym przetargiem za go-  
tówkę: 100 kl. tragarzy (dźwigary), 50 szt. blachy  
telaznej.  
(-) Bronon Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego  
w Toruniu.

Km. 2031/34.  
**PRZETARG.**  
27 listopada godzina 11 sprzedaje przy ulicy  
Podgórznej 7 przymusowym przetargiem za gotów-  
kę: kocioł do wyrobu ciasta.  
(-) Bronon Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego  
w Toruniu.

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicz-  
nej wiadomości, że licytację wyznaczoną na dzień  
27 listopada 1934 r. w lokalu restauracji „Pod Or-  
łem” przy ul. Mostowej nr. 17 za zaległości podat-  
kowe b. dzierżawcy Wł. Sachockiego odwołuje się.  
Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu.  
Zl. 1567-9. 9068

Rep. 1802/34 i 1801/34. 9047  
**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 27 listopada 1934 r. o godz. 9-tej przed poł.  
sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: 3 ja-  
łówki, 6 cielaków, 2 maciory, 23 warchlaków i 16  
prosiaków, oszacowanych na łączną kwotę 1.600,—  
złoty. Zbiórka licytantów w Grzywnie pow. To-  
ruń u p. Wędkowskiego.  
Chełmża, dnia 21 listopada 1934 r.  
(-) Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego.

Rep. 1591/34. 9045  
**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 27 listopada 1934 r. o godz. 12-tej sprzedam  
za gotówkę najwięcej dającym: 1 stadnik, 4 ja-  
łówki, 3 cielaki, 6 bekonów i 5 warchlaków, osza-  
cowanych na łączną kwotę 1.370,— zł. Zbiórka licy-  
tantów w Kamionkach pow. Toruń u p. Harbartha.  
Chełmża, dnia 21 listopada 1934 r.  
(-) Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnatura: Km. 2745/34. 9087  
**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I.  
Mateusz Rogowski, mający kancelarię w Tczewie  
przy ul. Strzeleckiej nr. 7 na podstawie art. 602  
k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia  
29 listopada 1934 r. o godz. 12 w Gołębiewku, pow.  
Tczew, majątność p. Macieja Mielżyńskiego, odbę-  
dzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do  
Karola Mielżyńskiego-Potockiego, składających się  
z 1 samochodu osobowego marki Citroen, którego  
suma oszacowania zostanie ustalona przez biegłe-  
go w dniu licytacji. Ruchomość można oglądać w  
dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznacz-  
nym.  
Tczew, dnia 23 listopada 1934 r.  
(-) Rogowski, Komornik. 9081

**FUTRA**  
damskie i męskie oraz błamy i skórki  
**NAJTANIEJ**  
w reprezentacji największej wytwórni futer w Wilnie  
**Skład Futer L. Presman**  
Gdynia, ul. Świętojańska 63 I ptr.

**CHOLEKINAZA**  
**H. NIEMOJEWSKIEGO**  
STOSUJE SIĘ PRZY CHOROBAH  
PRZEMIANY MATERJI  
NA TLE WĄTROBY  
DORÓWNUJE KARLSBADOWI  
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5. TEL. 9.74.96  
ŻĄDAĆ BEZPŁATNYCH BROSZUR.

— Czy możesz mi wymienić bezżebnego ssaka?  
— Tak jest, panie psorzel!  
— A więc?...  
— Moja babunia.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**  
Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicz-  
nej wiadomości, że dnia 27 listopada 1934 r. o godz.  
10 w składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Wie-  
kie Garbary 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji na-  
stępujących ruchomości: 7 maney dużych, 8 maney  
mniejszych, 10 siewników, 1 kompresor, 3 śruto-  
wniki, 5 plugów, 1 plug teryskibowy, 1 kultywa-  
tor, 1 powózka, szafa żelazna, waga stołowa i 1 ka-  
sa rejestracyjna.  
Toruń, dnia 22 listopada 1934 r.  
Naczelnik Urzędu Skarbowego w Toruniu.  
Zl. 1565-9. 9067

Naprawę wszelkich  
**MASZYN ROLNICZYCH**  
uskutecznia szybko i tanio  
Firma „PEDAB”  
w Toruniu,  
ul. Koszarowa 15/17 (1842)

**NOWOCZESNY**  
**SALON FRYZJERSKI**  
dla Pań i Panów  
Specjalność: Trwała ondulacja  
Farbowanie włosów - Zabiegi  
kosmetyczne i t. p.  
**FLORENTYNUROWSKI**  
GDAŃSK, Stadtgraben 9, I ptr.  
w hotelu Relaishof 8491

**Składnica**  
Szkl. Oklennego i Listew  
wł. H. Balcerkiewicz  
Bydgoszcz Grudziądzka 9

**GDANSK**  
**Zabawki**  
oraz hurtowy skład ga-  
lanterji od lat 10 na  
miejscu zawsze zaopa-  
trzony w wielki wybór  
najrozmaitszych zaba-  
wek nowoczesnych.  
Ceny  
bardzo przystępne.  
**M. JAKUBOWICZ**  
Gdańsk, Münchensgas-  
se 18. Tel. 275 89

**GRUDZIĄDZ**  
**Meble**  
egzotycznych fornierów  
oraz meble pojedyncze  
w pierwszorzędnym wy-  
konaniu po bardzo przy-  
stępnym cenach, jak i  
wszelkie prace wcho-  
dzące w zakres stolar-  
stwa poleca  
**Stanisław Adamowicz**  
Grudziądz, Toruńska 12.  
Całkowite urządzenie  
mieszkańcwo. 7224

Orzechowe fornierzy  
kaukaskie od 2 zł. za m<sup>2</sup>  
**dykty klejone**  
Spec. dąb i jesion  
materiały stolarskie  
**Gdańsk**  
Brothbankgasse 12.  
**Artur Marschall**  
G. m. b. H. 8992

**8 pokoi**  
nadające się na biura od  
zaraz do wynajęcia. Wiado-  
mość: Grudziądz Hallera 22  
St. Bronikowski, biuro. 9035  
**Dywany**  
chodniki, ceraty, lino-  
leum, plandeki, pokry-  
cia meblowe w najwięk-  
szym wyborze.  
Ceny niskie.  
Otto Kahrau, Grudziądz,  
Sienkiewicza 16. 8358

**TCZEW**  
**Samochód**  
„Fiat” sześciuosobowy, typ  
507 doskonale utrzymany,  
tanio do sprzedania. Zgło-  
szenia proszę kierować do  
Majątku Małzewko poczta  
Rukosin, powiat Tczew.  
9088

**Meble**  
W solidnym wykonaniu po-  
leca najkorzystniej  
**O. KAHRAU Grudziądz,**  
Sienkiewicza 16. 8359

**Budynek**  
ze składem w centrum mia-  
sta do sprzedania względnie  
wydzierżawienia. A. Kinder,  
Tczew, ul. Mickiewicza 16.  
8984

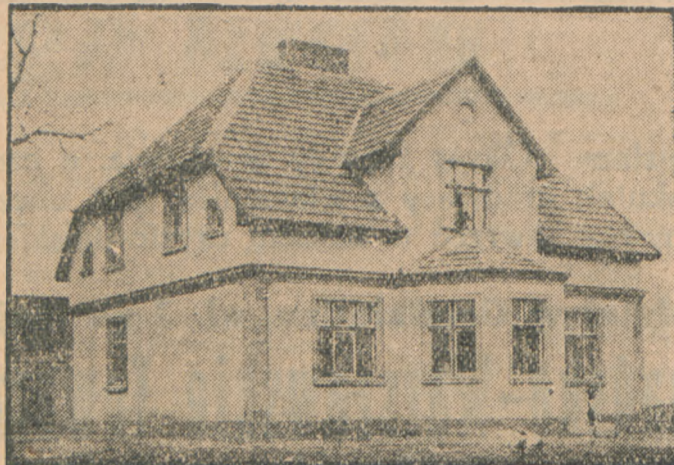
**Carioca**  
oraz inne tańce w naj-  
nowszej formie uczyć po  
powrocie ze zjazdu Art.  
Bal. i Naucz. Tańca  
w Warszawie. Zapisy na  
nowy kurs i lekcje pry-  
watne przyjmuję codzien-  
nie. Aniela Różyńska,  
Grudziądz, Plac 23 Styc-  
nia 22, m. 2. 8797

**Największy i najstarszy dom**  
**konfekcyjny na miejscu.**  
Poleca na  
**sezon jesienno-zimowy**  
eleganckie płaszcze damskie, w wielkim  
wyborze najnowsze modele, pierwszo-  
rzędne wykonanie. Płaszcze męskie  
i ubrania, powszechnie znane z dos-  
konalego kroju i wyborowych gatun-  
ków. Wprowadziliśmy futra damskie,  
doskonale gatunki, doskonale konfekcjo-  
nowane.  
Ceny rewelacyjnie niskie, rzetelna, fachowa obsługa.  
**S. HIRSCHFELD**  
Tczew, Plac Pierackiego Nr. 11.





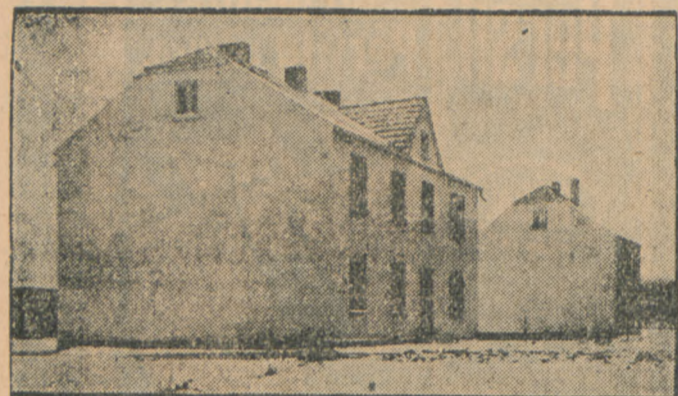
Nowa budowa naszego członka właśc. domu p. Piotra Kamińskiego, Tczew, Wybickiego 27, pożycz. zł 8.000,—



Nowa budowa naszego członka urzędnika kolejowego p. Bernarda Bieszki, Smolno, pow. Morski



Nowa budowa naszego członka p. dyr. C. Kreczego Poznań, ul. Marsz. Focha 188a, pożyczka zł 14.000.—



Przedni dom naszego członka stolarza kol. p. Gustawa Bieleckiego, Tczew, ul. Gdańska 56, pożycz. zł 18.000,—  
Tylne dom naszego członka urz. kol. p. St. Skierniewicza, Tczew, ul. Gdańska 54, pożyczka zł 15.000,—

## WŁASNA OSADA KAŻDEMU OBYWATELOWI

za pomocą **bezprowcentowej pożyczki**

## „HACEGE” e. G. m. b. H. Gdańsk-Oliwa,

Fürstl. Aussicht 15

9443

Tel. 45 504

Dotychczas udzielone pożyczki wynoszą:

**zł 1.358.500**

Żądajcie bezpłatnych prospektów

Informacyj udziela:

w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 31,  
w Tczewie p. E. Raduński, ul. Kościuszki 9.

**WYROBY**

**DAFA**

niedoścignione

zarówno pod względem gatunku jak i cen

**REPARACJE**

wszelkich fabrykatów obcych

**ŁADOWNIA BATERYJ**

godziny urzędowania od 8—5

Gdańska Fabryka Akumulatorów

**„DAFA”**

Gdańsk-Wrzeszcz, telefon 41976.

Medal srebrny

Ponad 42 lata doświadczenia, z tego 27 lat w pierwszorzędnym zakładach w Niemczech. (8558)

MOSKWA, KULICKIJA PLOSCAD 40A, TELEF. 840-73, 44-51  
МОСКВА, КУЛИКОВСКАЯ ПЛОЩАДЬ 40А, ТЕЛЕФОН 840-73, 44-51

**TORGISIN**

8801

„TORGISIN” posiada we wszystkich miastach ZSRR gęstą sieć magazynów, zaopatrzone w najwyższe gatunki wszelkiego rodzaju towarów eksportowych i importowych. Z magazynów „Torgsinu” może korzystać każdy odbiorca przekazu z zagranicy. Przekazy pieniężne na „Torgsin” dla krewnych i przyjaciół zamieszkujących w ZSRR, przyjmują Bank Gosp. Krajowego, Powszechny Bank Kred. S. A. Tow. „Hias” i jego oddziały, Powszechny Bank Związkowy, Bank Zachodni oraz Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku. Firmy: „Biurowo Posyłek” Nowogrodzka 39, Br. Pakulscy Bracka 22 w Warszawie. Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe w Polsce. Ceny w Torgsinie są niższe od zagranicznych. Informacji udziela Przedsiębiorstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-58-33 oraz Tow. „Hias” Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75-63. 24. XI. — 34 — 4

**SKŁAD FUTER**

**G. BALICKI**

poleca na nadchodzący sezon **FUTRA DAMSKIE I MĘSKIE** według najnowszych wzorów i modeli oraz w wielkim wyborze

**BLAMY I SKÓRKI**

**BYDGOSZCZ** Dworcowa 45. tel. 1338 6190  
**TORUŃ** ul. Żeglarska 29

Pamiętajcie, że nowoczesne

**ZYRANDOLE**

znanej fabryki

**Żyrandol — Warszawa**

po najniższych cenach (4 płom. z szkłem Mars w drzewie niklow. Komplet 49.— zł.)

Radjowe aparaty, głośniki i części radjowe, — w wielkim wyborze po tanich cenach. —

Znaczny wybór modnych artystycznie wykonanych abażurów satynowych, z masy papierowej i długotrwałego celonu w różnych kolorach i fasonach.

**RADJO COMPAGNIE GRINSPUN & CO**

Gdańsk, Töpfergasse 33. 8894  
Wrzeszcz, Adolf Hitlerstr. 49.

**Najtańsze źródło zakupu**

dla odsprzedawców

szpagatów, przędzy rymarskiej i szwskiej, przędzy jutowej dla powroźników, płócien jutowych, sienników, plandek nieprzemakalnych, sznurków do wiązania worków oraz wszelkich artykułów jutowych.

**„KOJULEN” Bydgoszcz,**

ul. Podwałe 12, telefon 397. 8323

Odnaczone na wszechświatowych wystawach

**PIANINA i FORTEPIANY**

zał. w r. 1873 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki

**„ARNOLD FIBIGER”**

KALISZ, UL. SZOPENA 9 TEL. 263

przedst. TUROSTOWSKA - TORUŃ, św. Ducha 14

Księgarnia Idzikowski, Bydgoszcz

Mimo znacznie niższych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach. 2401

**CHORY ŻOŁĄDEK?**

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

**CHORZY NA PŁUCA**

KAŻDY, kto cierpi na KASZEL, BRONCHIT, CHRYPKĘ ZAFLEGMIENIE PŁUC oraz KOKLUSZ, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. DOBRYM ŚRODKIEM NA CHOROBY PŁUC OKAZAŁ SIĘ PREPARAT FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Grzybowski 10. 9083

Wykonujemy wszelkie prace budowlane (murarskie i ciesielskie)

**F-ma Bracia Wilke**

Tczew, ulica Zamkowa nr. 13.

Właściciel Maks Wilke mistrz murarski i ciesielski. 8106

Po niedoścignionej konkurencji

**WYKONUJE WARSZTAT MECHANICZNY**

roboty ślusarsko-blacharskie i konstrukcje budowlane, oraz instaluje centralne ogrzewania, reperacje i budowę pomp. — Zaalwiania się szybko i fachowo pod gwarancją.

**Aleksander Wollenszleger**

Tczew, Wąska 27. 8885



# WIELKA SPRZEDAŻ

ZPOWODU LIKWIDACJI SPÓŁKI  
**TYLKO 10 DNI**

30% rabatu na materiały płaszczowe — 20% rabatu na materiały wełniane i jedwabie.  
 Piótna, inle'y, fianelki, aksamity do prania i towary galanteryjne znacznie ceny niższe.

KORZYSTAJ Z OKAZJI!!! **TYLKO 10 DNI** KORZYSTAJ Z OKAZJI!!!

Orcholski i Rosiński **W firmie „BŁAWAT”** Toruń, Szeroka 36.

## TORUŃ

Wskazuje wolne **mieszkania** małe, wielkie. **Przepisuje** na maszynie, wyręcza, załatwia. **Tanio! Szybko!** „Elabor” Toruń, Piekary 11, w podwórzu. (8833)

**Mieszkanie** 8-pokojowe komfortowe słoneczne I piętro, odpowiednio dla lekarza dentystry lub na biura, 10 ubikacji. Zgłoszenia, Toruń, Kłono-wicza 33, m. 5 (9055)

**Nowo** utworzony skład poleca po rekordowych cenach, kon-fekcję — bławaty — galanterję w wielkim wyborze, proszę się przekonać, kupno nie obowiązuje. Biederko, Toruń, Św. Ducha 21. 9076

**Na biuro** poszukuje się 3-pok. lokalu z przedpok. w śródm. na I piętrze. Zgłoszenia do red. Gaz. Lud. Toruń, Szeroka 43 9071

**Dom** tanio sprzedam J. Lietz, Toruń, Św. Jerzego 59. 9073

**Lalki** naprawiam fachowo i tanio oraz sprzedam kilka lalek okazjynie, Toruń, Koperni-ka 24 I. ptr. 9074

**Koncert** niedziela 25 listopada, pi-wiarnia Autenrieba, Toruń, Prosta 20. Smaczne obiady, kawa, paczki, obfite kolacje, Specjalność **fiaki**. 9075

**Skład** 12 x 4 m. wielki z miesz-kaniem zaraz lub później do wynajęcia. Toruń, Szosa Chelmińska 58. Zygmano-wski, 9042

**Piekarnię** moją, w pełnym biegu, (po-wód starość), wydzierżawię. Zgl. Kranz, Rawicz (Wlkp.) 9064

Wszyscy mówią, że najtańszy **krawat** 8796

kupisz **tylko** wprost z fa-bryki Toruń, Św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

**Skórki** kupuje zające, lisie, tchó-rze, kuny i włosie końskie, Toruń, Prosta 16, I p. (9030)

**Pośrednictwo** kupna, sprzedaży nierucho-mości, wynajmu lokali, re-dagowanie wniosków, od-wolań sądowych (4820)

Stow. Właścicieli Nieruchomości, Toruń Most Paułiński 1.

**Miód** lipcowy pod gwarancją pra-wdziwy pszczoły bez ża-dnych domieszek wysyłamy za pobraniem pocztowym 3 kg. 7,50 zł, 5 kg. 11,50 zł 10 kg. 21.— zł, 15 kg. 30.— zł, 20 kg. 39.— zł, koleją 30 kg. 58.— zł, 60 kg. 111.— zł, łącznie z blaszanką i o-platą pocztową, względnie kolejową franco miejsce od-biorcze „Pasieka” Trembo-wla Nr. 75/10 Małopolska. Na żądanie nauczymy na-szych odbiorców fabrykacji miodu do picia. 9039

**Ukazała się** w druku NOWELA do przepisów o kosztach sądo-wych z mocą obow. od 1. I. 1935 r. w opracowaniu adw. Dora Jaglarza. — Cena 2 zł. — do nabycia w księgarniach. (8999)

**Złoto i srebro na raty!** Akwizytorzy do przyjm-o-wania zamówień w całej Rzeczypospolitej — poszu-kiwani. Pensja, prowizja. — „ETERNITAS” Warszawa, Hortensja 6. (9000)

**Farby - Tapety** na cały pokój z borta od 5,85

**Froter** w kolorach na wagę 1/2 kg 0,85

**Mydła** rzadkie 1/2 kg 0,43 rzadkie białe 1/2 kg 0,60

**Persil** prawdziwy paczka tylko 0,70

**Nafta** silnopłomienna 1 litr. zł. 0,43

**Ian Kapczyński** Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. **Brzdąca**, ul. Hallera 7.

## Pierwszorzedny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakre-sie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarsz-czek, węgrows, pryszczyc, bro-dawek, kurczajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozsze-rzonych por, łojotoku, trą-dziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Rady-kałne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814

Toruń, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

**Instalacje elektryczne** dla siły i światła wykonuje tanio i fachowo zakład elek-tryczny. A. GOMOWSKI, Toruń, Mickiewicza 88. 5431

**Rezerwiści Powstańcy Harcerze Sokoli** i wszelkie inne organizacje zakupują najtaniej umundu-rowania w firmie (5538)

**Władysław Czyżlewski** Wytwórnia konfekcji i bielizny Toruń. Wielkie Garbary 12

**Zobacz „Kiermasz Świątowy”** Toruń, St. Rynek 30. Ty-siące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

**Wywiadowcze** Adamskiego, Toruń, Sukien-nicza 4, załatwia wszelkie sprawy, także familijne. — Dyskretna obserwacja, zbieranie materiału. 7596

**Mieszkanie** pokój z kuchnią, w śród-mieściu, całkowite urządze-nie, nie z góry, czynsz mie-sięczny. Adres w „Dniu Pomorskim” Toruń, pod nr. 8992.

**Unieważniam** świadectwo Szkoły Rze-miosł z Aleksandrowa, po-nieważ takowe zgubiłem. Franciszek Nowak, Toruń Mickiewicza 64. 9029

**Pianina** T. Battinga sprzedaje na nader dogodnych spla-tach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególne ustępstwa. Turostowska To-ruń, Św. Ducha 14. 7917

**RADJODBIORNIKI** Państw. Zakładów Tele i Ra-djotechnicznych po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach spłaty u przedstawiciela E. Siwiec Toruń Żeglarska 31.

**Skórki** zające, tchórze i wszelkie inne kupuje ZYGMUNT BALCERO WICZ, skład skór Toruń, Żeglarska 21. 8031

**Swetry** najtaniej kupisz w Wytwórni Saby Szefflerowej Toruń Mostowa 9, II. p. (7860)

**Gruźlicę** leczysz sposobem profesora Jousseta (Paryż) w No-wym Szpitalu Djakonisek. Toruń Mokre. 8347

**Noworodki** żądacie trunku przeciw-gruźliczego (szczepionki-B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dos-tarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamownym bez-płatnie. Wydają lekarze i as-kuszarki. 8347

**Na jesień i zimę** polecamy w bogatym wybo-rze Płaszcz, ubranie męskie i dla chłopców

**Kurtki skórzane, futrzane i wełnowe na ciepłe podszewce. Wszelkiego ro-dzaju spodnie, odzież zawodową i sportową. Płaszcz i mundurki gimnazjalne. Nasze niskie ceny zdumiewają wszystkich.**

**Bazar Toruński (daw. Cz. Buza)** Toruń, Wielkie Garbary. 7699

**Uwaga** Okazjynie kupisz meble jak łózka, szafy, stoly, i t. d. oraz całe komplety jak po-koje stołowe, sypialnie, sa-lony, gabinety, dywany tylko **Dom Komisowy** Toruń, Łazienna 9. 8583

**75 gr.** dobre białe koszulki dam-skie, 99 gr. pończochy je-dwabne z strzałką. M. J. Ba-giński, Skład bławatów To-ruń, Szeroka 28. (9086)

**Kafle** białe i kolorowe. Cegła szamotowa, drzewo, płyty, ruszta, piekarniki, poleca najkorzystniej

**Józef Podgóski** Toruń, Łazienna 5. Tel. 567. Roboty zdumskie wykonuje solidnie i tanio. 8022

**HALLO! UWAGI!** **Porcelana** Serwisy do kawy od 6 zł. Serwisy obiadowe od 35 zł. wyżymaczki, talerze i t. d. „ŻELAZOPOL” Toruń, Nowy Rynek 18, tel. 442

**Dywany Chodniki Firany Art. Meblowe** olbrzymi wybór ceny niskie Dom handlowy

**M. S. Leiser** Toruń, St. Rynek.

**FUTRA** Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2.

Najnowsze fasony najwy-tworniejszych modeli fa-ryskich futer wykonują fa-chowo oraz przerabiam z własnych oraz powierz-o-nych skórek **po cenach najniższych.** Prosimy przyjąć się przekonać!! 8350

**Pies** wyżeł przybłąkał się, do odebrania w majątności Ty-lice, powiat toruński. (9043)

**Zakład rytowniczy** szyldy emaljowane

**STEMPLE SZYBKOTANIO** PIEKUT-KWIAS Toruń, W. Garbary II

**Bale** dębowe, bukowe, szprychy, drzewo stolarskie — budo-wlane J. REBBE Toruń, Szosa Chelmińska 23 (9056)

**Znakomite** **APA** leguminy i bu-dyniec zachwycają ka-żdego **słynne z dobroci** Każda pani domu żąda leguminy i budynie 9037 tylko **APY**

**Broń** amunicję, przybory myśli-wskie, poleca po cenach przystępnych Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 8795

**JUPY** ubrania płaszcz, blu-zy robocze, spodnie kupisz najtaniej w firmie

**E. MELERSKI** Toruń, Szewska 12, dom p. Araczewskiego Wielki wybór czapek. 8637

**GDYNIA**

**Dykty** wszelkich rozmiarów po ce-nach ściśle fabrycznych po-leca Polskadyka Gdynia, ul. St. rowiejska 35 róg 3 Ma-ja tel. 10.68. 8281

**Nowootwarty** zakład gastronomiczny „Ala Fourchette”, właśc. Bracia Kruczko Gdynia, Szkolna, róg 10 Lutego, tel. 1701 poleca pierwszorzedne śniadania, obiady, kolacje po cenach umiarkowanych. Kuchnia polska, francuska i rosyjska. 8102

**MEBLE** różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach kon-kurencyjnych poleca

**Gdyńska Centrala Mebli** Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26.25. 7127

**Kupię** dom lub parcelę. Szeregó-łowe oferty „Gazeta Mor-ska”, Gdynia pod nr. 1877. 9085

**Zgubioną** legitymację osobistą na naz-wisko Marjanna Lewandow-ska unieważnia się. 9077

**Panna** z gotówką 20.000 poszukuje dobrego męża średniego wzrostu i wieku. Oferty „Gazeta Morska”, Gdynia pod nr. 1875. 9083

**Mam** kilka tysięcy gotówki. Pro-szę o propozycje. Oferty „Gazeta Morska” Gdynia pod nr. 1876. 9084

**BYDGOSZCZ** Nie kupujcie tandety!

**FUTRA** najpiękniej i najtaniej wykonuje 595

**Stanisław Rudak,** Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70. 8910

**Nadszedł świeży transport** **KAFLI** czysty wyrób szamotowy w ślicznych kolorach i modnych deseniach, które ze względu na zbli-żający się koniec sezonu oddamy wyjątkowo bardzo tanio.

**BRACIA SCHLIEPER** BYDGOSZCZ, ul. Gdań-ska nr. 140 tel. 361 i 306

**Złoto i Srebro** jako też wszelkie stare **monety srebrne** kupicie stale

**B. GRAWUNDER** Bydgoszcz — Dworcowa 57 (7875) Telefon 1698

**Ford** limuzyna w dobrym stanie Bydgoszcz, Jagiellońska 20, tel. 1925. 9080

**Tarcze** zapędowe, precyzyjne — Fabryka „HERKULES” Bydgoszcz, tel. 93. (7626)

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na miesiąc **grudzień 1934 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

## KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI” za mies. **grudzień 1934 r.** potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_  
 Niestosownie przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na miesiąc **grudzień 1934 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

## KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI” za mies. **grudzień 1934 r.** potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_  
 \*) Niestosownie przekreślić.





# Na ziemiach Pomorza

## Przed zjazdem Pomorzan działaczy niepodległościowych

### W piętnastą rocznicę powrotu Pomorza na łono Ojczyzny

Z Komitetu organizacyjnego b. pracowników niepodległościowych pomorskich otrzymujemy odezwę następującej treści:

Zbliża się piętnasta rocznica powrotu Pomorza na łono Ojczyzny. Styczeń i luty przyszłego roku będą miesiącami, w których umysły i serca całego Narodu zwrócą się ku naszej dzielnicy, od Torunia po brzegi Bałtyku i przeżywać będą pamiętne chwile, kiedy do Polska, odzyskując Pomorze, posła dla najistotniejszą podwalinę swego niepodległego bytu i znalazła w ręku klucz, otwierający jej wrota ku wspaniałemu rozwojowi i ku potędze.

Chwila ta wszakże winna być chwilą nie tylko wzniosłych wspomnień i radosnej dumy. Pamięć wielkiej rocznicy skierować powinna myśli nasze ku przeszłości, ku temu, co sprawiło, że dziś złączeni jesteśmy z Wolną Ojczyzną, a obowiązkiem ten ciąży szczególnie na nas, synach tej Ziemi. Przed wszystkim więc stać przed nami zadanie wszechstronnego stwierdzenia, jakie były wysiłki i trudy Pomorskiej Ziemi dla odzyskania niepodległości i zespolenia się z Macierzą — jakie były drogi pomorskich szermierzy sprawy narodowej, które doprowadziły nareszcie do zwycięstwa. Ustalić prawdę dziejową i złożyć należyty hold zasłudze — oto najodpowiedniejszy wyraz naszych uczuć w obliczu wiekopomnej rocznicy.

W poczuciu obowiązku godnego utrwalenia trudów naszej dzielnicy dla wielkiego dzieła Zjednoczenia, grono byłych pomorskich pracowników niepodległościowych powzięło myśl zwołania zjazdu wszystkich tych Pomorzan, którzy z życzeniem swym dołożyli cegiełkę do budowy gmachu Wolnej i Wielkiej Ojczyzny.

Zjazd zamierzony jest w pierwszych miesiącach 1935 roku w stolicy Pomorza — Torunia. Ma on niezmiernie doniosłe zadanie. Gromadząc najszerze zastępy byłych pracowników sprawy niepodległościowej, złoży on dowód, że dzielnica nasza jak polska jest dzisiaj, tak niemniej rdzennie polską była za czasów zaborczych w sercu i w nieugiętym, długotrwałym czynnie. Budząc w uczestnikach najdroższe wspomnienia przeszłości, ho wspomnienia poniesionych ofiar i trudów dla dobra Ojczyzny — przyczyni się do stworzenia dla wstępujących w życie narodowe młodych pokoleń — wskazań na drogę ich przyszłej pracy dla Pomorza i Polski.

Wreszcie ma zjazd dać początek systematycznej i wszechstronnej pracy nad ułożeniem dziełowej akcji niepodległościowej w naszej dzielnicy.

Zwracamy się przeto do wszystkich pracowników niepodległościowych z gorącym wezwaniem: Spisujcie Wasze wspomnienia, dotyczące minionych wielkich chwil, i nadsyłajcie je pod adresem Komitetu Organizacyjnego w Toruniu, ul. Mostowa 11, jeszcze przed upływem bieżącego roku. Nikomu nie wolno uchylić się od tego ważnego obowiązku, dziś, gdy szeregi nasze rzędą coraz bardziej, a niejednemu doniosły i piękny szczegół ulec może zapomnieniu i pominięciu.

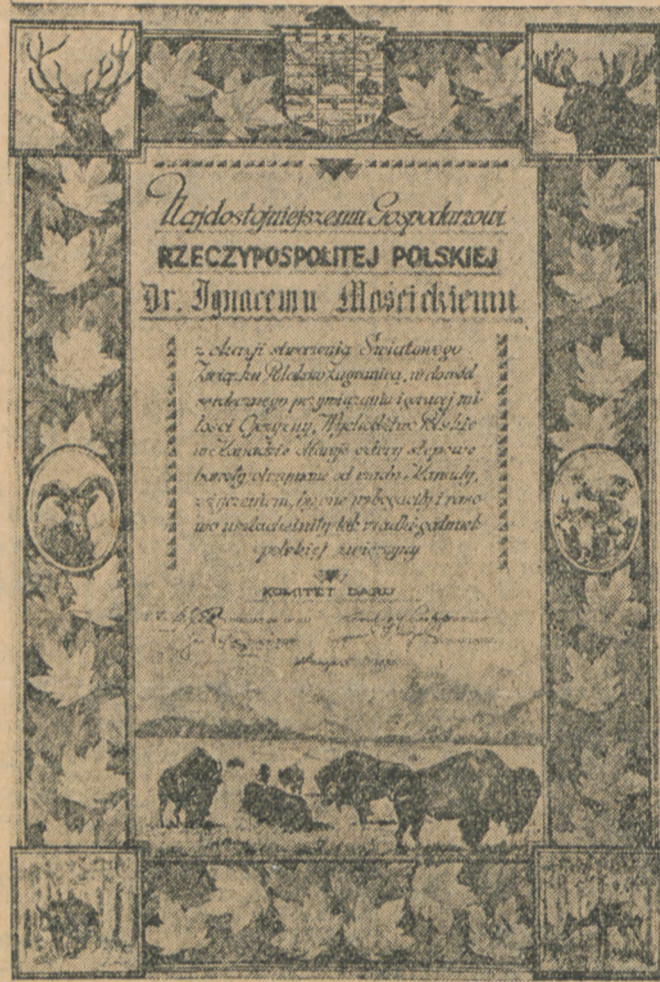
Pamiętajcie: Przybycie Wasze na zjazd, to akt służby w imieniu polskości Pomorza. Spełnijcie go tak ochotczo, jak pełniliście ongi Wasze obowiązki w ciężkich chwilach walki.

Zgłoszenia adresów b. pracowników niepodległościowych pomorskich, przyjmuj Komitet Organizacyjny w Toruniu, ul. Mostowa 11.

Toruń, w listopadzie 1934 r.  
Komitet:

Dr. Otton Steinborn, przewodniczący, mjr. rez. Mieczysław Paluch, I wiceprezes; J. Adam Pietrykowski II wiceprezes.

Adam Czarliński, Konrad Fiedler, prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, dr. Stanisław Gąsowski, Bronisław Hozakowski mgr. Wiktor Jagalski, mgr. Feliks Konkolowski, dr. Kazimierz Korzeniowski, ks. kan. Leon Kozłowski, ks. kan. Lewandowski, Józef Mossakowski, Jan Nierzwicki, Wojciech Pawlak, Tomasz Pokorniewski, Dr. Franciszek Rediger, Jakób Sulecki, Kazimierz Tomaszewski.



**DYPLOM, OFIAROWANY PRZEZ POLONJE AMERYKAŃSKĄ DLA PANA PREZYDENTA RP PLITEJ W ZWIĄZKU Z NADESLANEM BIZONAMI**

Treść dyplomu jest następująca: Najdostojniejszemu Gospodarzowi Rzeczypospolitej Polskiej dr. Ignacemu Mościckiemu z okazji stworzenia Światowego Związku Polaków Zagranicą, w dowód serdecznego przywiązania i gorącej miłości Ojczyzny, Wychodźstwo Polskie w Kanadzie ofiaruje cztery stepowe bawoły, otrzymane od rządu Kanady z życzeniami, by one wzbogaciły i rasowo uszlachetniły tak rzadki gatunek polskiej zwierzyny.

## Straszny wypadek na poligonie toruńskim

W czasie ostrego strzelania pękło jedno z dział

Dwóch kanonierów zabitych — trzech ciężko rannych

Poligon artyleryjski na Podgórzu stał się wczoraj rano widowiskiem straszliwej katastrofy. O godz. 9,15 w czasie ostrego strzelania 1-szej baterji 31-go pułku artylerji lekkiej rozerwało się jedno z dział.

Skutki eksplozji były okropne. Kanonier Franciszek Majewski, pełniący przy dziale funkcje celowniczego, został zabity na miejscu, kanonier Franciszek Ogrobek, zamkowy dział — ciężko ranny, w czasie przewożenia do szpitala zmarł, trzech inni artylerzyści: kanonier rezerwy Mieczysław Stanisławski — ciężko ranny, kanonier rezerwy Sergjusz Rok — lekko ranny i plutonowy Alfons Kraczo — lekko ranny.

Dochodzenia prowadzi żandarmerja.

## Napad i rabunek na ulicy w Świeciu

Dn. 22 bm. o godz. 17,30 dwóch nieznanymi osobnikami napadło w Świeciu na ul. Gimnazjalnej na pracowników kolejowych Konrada Barta i Pawła Pawła Bławata, którzy odnosili na pocztę z dworca kolejowego pieniądze w kwocie 7.329 zł.

Napastnicy zaatakowali kolejarzy z nienacka, zadając im żelaznym narzędziem kilka ciosów w głowę, poczem wyrwali im teczkę z pieniędzmi i zbiegli. Ofiary napadu w stanie ciężkim odstawiono do miejscowego szpitala.

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zalecana przez lekarzy.

## Egzotyczne kaczkę w Garczynie na Pomorzu

Kaczki berberyjskie świetnie się u nas zaaklimatyzowały

Jak podaje „Gryf Kościerski“, w majątku Garczyn pod Kościerzyną, należącym do p. Elzy Braunek, zaaklimatyzowały się świetnie kaczki berberyjskie, których jaja przywiózł z nad Zatoki Adeńskiej na Oceanie Indyjskim w podarunku właścicielce majątku pewien znajomy jej oficer marynarki. Z jaj tych podłożonych pod zwykłą domową kaczkę razem z innymi jajami kaczmi, wykluły się 3 kaczątka, niewiele początkowo różniące się od kacząt zwykłych, tyle tylko, że nóżki miały bardziej podobne do nóżek dzikich kaczek.

Z kaczątek tych wyrósł dorodny kaczor i dwie kaczki, budząc powszechny podziw. Szczególnie kaczor odznacza się pięknym, ciemno-brązowym upierzeniem o metalicznym zielonym połysku, oraz wielkością; waży on 12 funtów. Kaczki są znacznie mniejsze i ważą tylko po 5 funtów.

Po „dojściu do pełnoletności“ egzotyczne ptaki odseparowały się od swych domorodnych towarzyszek i urządziły sobie gniazdo nad owczarnią. Są one bardzo nośne, jaja znoszą w ciemnych kątach swego schroniska i starannie wysiadują kaczątka. Dalej pokolenia były trudniejsze do odchowania, ale po dwuletnich trudach i zabiegach, w miarę nabytego doświadczenia, udało się właścicielce powiększyć stadko berberyjek.

Z innymi gatunkami kaczki berberyjskie nie dadzą się łatwo mieszać. Skoligacone z pekingami zmieniły się znacznie, zbliżając się do naszych zwyczajnych kaczek, od których zasadniczo różnią się przez ciemne zabarwienie mięsa, podobnego do mięsa kaczek dzikich, choć znacznie smaczniejszego i delikatniejszego.

## „Merki“ — znaki rybactwa na zabytkowych grobach na Helu

Jeżeli przeglądać sprzęt rybactwa z przed 50 — 60 lat, to zauważyć można niekiedy wyryte w drzewie lub w żelazie charakterystyczne znaki. Są to t. zw. „merki“ — fantastyczne znaki, podobne do herbów, ale o wielkiej prostocie kompozycji. Wzory do „merków“ czerpali rybacy z przedmiotów i gwiazd. Od zamierzchłych czasów służyły one do oznaczania przynależności sprzętu, przyczem przechodziły one z dziadka na wnuka, z pominięciem ojca.

Osobliwe te znaki spotkać można jeszcze tylko na dwóch nagrobkach z lat 1640 i 1648 w Helu oraz w tamtejszym zbiorze ewangelickim. Cmentarz w Jastarni posiadał do niedawna „merki“ na krzyżach lecz z rozwojem Jastarni, jako kapieliska uległ modernizacji, a zabytkowe znaki zniszczały.

„Merki“ nie były nigdy rejestrowane, ani kodyfikowane, lecz od 1878 do 1900 r. były w powszechnym użyciu i poważnie respektowane. Najdłuższe utrzymały się w samym Helu, gdzie dopiero z zaprowadzeniem spódmiejskiej rybackiej i oznaczania ubezpieczonych rzeby skrótem H. F. K. piękny zwyczaj cechowania „merkami“ powoli zginął.

## Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Malżeństwa“ — w sobotę 24 bm. wieczorem, w Toruniu, w niedzielę, 25 bm. popołudniu i wieczorem, w Toruniu.

„Dziady“ — w sobotę, 24 bm. popołudniu i wieczorem, w Gdyni, w niedzielę, 25 bm. popołudniu i wieczorem, w Gdyni, w poniedziałek, 26 bm. popołudniu i wieczorem, w Wejherowie.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . . . 50 fen.  
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,50 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,80 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,89 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,32 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
Zagranicą . . . . . 4,00 gd  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

**U W A G I:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziąd, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Torze: Antoni Ozerwiński, Torze, ul. Kościuszki 1.  
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.